

**Ceny prenumeraty:**

**we Lwowie**  
bez doręczenia do do-  
mu miesięcznie . . . zł. 5.—  
z dostawą do domu . . zł. 5.30  
**na prowincji**  
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30  
za granicą . . . . . zł. 9.00

**Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:**

**25 gr.**

z dodatkiem ilustrowanym

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (6<sup>3</sup>/<sub>4</sub> cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w te kście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwsz strone gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

**Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.**

**Zastępca redaktora naczel.: Dr. Roman Kordys.**

**Na święta** czysto wieprzowe kiełbasy poleca fabryka wędlin 3030  
**Józefa KOTOWICZA**  
Rynek 25 Lwów Żółkiewska 119.

## Zjazd młodych.

Nadzieje wrogów obozu narodowego oraz jego sympatyków i przyjaciół mogą się dziś rozwiać. Do Lwowa przybywają na Zjazd zastępy młodych Obozu Wielkiej Polski, jako żywe świadectwo, że szeregi narodowe nie tylko nie zestarzały się i nie zostały zlikwidowane, ale przeciwnie: są wiecznie młode i żywe, istnieją, rozwijają się i — idą naprzód, pełne wiary i siły.

Lwów wita serdecznie młode pokolenie Obozu Wielkiej Polski w swoich murach. Nie o to chodzi, co powiedzą podjadki w społeczeństwie, ale o to, jak odnieś się do Zjazdu zbiorowa dusza Lwowa. Tego wiecznie życiem, wiarą w Polskę i młodością tętniącego „wielkiego Rzeczypospolitego miasta“.

Cokolwiek bowiem w Polsce jest młode i prawdziwie polskie — znajduje zawsze żywy odzew w tym mieście. Cóż mówić, jeżeli Lwów widzi u siebie młodzież, zespoloną ideałem służby dla Wielkiej Ojczyzny, religią katolicką i poczuciem dyscypliny i hierarchii? Lwów instynktownie wie, że wszystko w Polsce może zawieść, ale zapach tych właśnie szeregów nie zawiedzie nigdy. Lwów rozumie, że w dzisiejszej chwili powszechnego marazmu, rozluźnienia i dezorganizacji, te szeregi, które się dziś zjawiają między nami, są gwarancją wielkiego odrodzenia Ojczyzny.

Młodzi Obozu Wielkiej Polski nie zjeżdżają się dziś do Lwowa na uliczne demonstracje. Można pod tym względem uspokoić przeciwników. Są dziś ważniejsze sprawy w Polsce od wznoszenia po ulicach okrzyków.

Młodzi Obozu Wielkiej Polski pragną przedewszystkiem przed całą Polską stwierdzić, że są zgodni co do swych naczelných idej i pragną wydać zbiorowy apel do wzmożonej pracy na terenie organizowania narodu i walki z rozkładem.

Polska, a z nią Lwów, widzi w nich przyszłość. Nie dlatego, że są nowym zjawiskiem w społeczeństwie, bo nowych zjawisk aż nadto mamy w Polsce.

Naród liczy na młodych Obozu Wielkiej Polski dlatego, że niosą oni na swych sztandarach hasła kultu Ojczyzny, religii, dyscypliny i hierarchii.

Dawno nie słyszeliśmy już tych słów w Polsce, Zagluszyla je Wielka Wojna.

Dziś, jeżeli zmartwychwstają one nie jako puste dźwięki, ale jako zbiorowy czyn — i jeżeli przytem towarzyszy im zapał i wiara młodych, naród wyciąga rękę ku zbliżającym się oddziałom młodych Obozu Wielkiej Polski i pozdrawia je serdecznym uczuciem ulgi i wiary w przyszłość Polski.

(kh.)

**MAGISTRAT MIASTA  
USTRYK DOLNYCH**  
L. 932.

28 marca 1927.

*Magistrat miasta Ustrzyk Dolnych wyraża podziękowanie panu inżynierowi Stanisławowi Szafnickiemu (Lwów, Batorego 36) za solidne, terminowe, ściśle według kosztorysu przeprowadzenie elektryfikacji miasta.*

*Komisarz rządowy  
Dr. R. Lenartowicz.*

3071

## Porozumienie klubów w sprawie ustaw samorządowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. (zo.) Z udziałem p. marszałka Rataja odbyła się w sobotę konferencja referentów projektu ustaw samorządowych, posłów: Putka, Kozłowskiego, Holesy i Jaworowskiego z PPS. Osiągnięto w pozostałych spornych kwestiach pełne porozumienie, którego wyniki sformułowano.

Z otwarciem sesji sejmowej projekt ustawy o gminach wiejskich wchodzi pod obrady pełnej Izby, zaś dalsze projekty ustaw samorządowych (miast i powiatów) zostaną przedłożone pełnej komisji dla dokonania trzeciego czytania.

==○==

## Nowe instrukcje dla p. Rauschera

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. (zo.) Poseł niemiecki p. Rauscher powrócił ma w niedzielę do Warszawy po odbyciu szeregu konferencji z decydującymi czynnikami niemieckimi w sprawie wznowienia rokowań polsko-niemieckich.

Wedle zasiłgniętych przez nas informacji nowe instrukcje pos. Rauschera

nie wiele będą się różnić od poprzednich, gdyż wśród decydujących czynników niemieckich istnieje tendencja, aby na czoło rokowań wysunąć sprawy osiedlenia i w związku z tem ustosunkować się do rokowań ekonomicznych.

==○==

## Okólnik rządowy w sprawie wyborów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. (zo.) Wedle pogłoszek ministerstwo spraw wewnętrznych miało wystosować okólnik do wojewodów, żądając szczegółowych

sprawozdań, jak się przedstawia układ stronnictw w ich województwach, a w szczególności, jakie są szanse wyborcze związku naprawy Rzplitej.

## Rodzinne nieporozumienia w „Strzelcu”. Skargi Bryłowców z okazji zjazdu „Zw. Strzeleckiego”.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. (zo.) Dziś w niedzielę obradować będzie w Warszawie walny zjazd Związku Strzeleckiego. Na ten wystąpiła „Gazeta Ludowa” organ Dąbskiego i Bryła, organ Stronnictwa Chłopskiego ze znamienym artykułem, poświęconym stosunkom w Strzelcu. Artykuł jest niepodpisany, można zatem przypuszczać, że redakcja bierze zań pełną odpowiedzialność.

„Gazeta Ludowa” utrzymuje, że Strzelec powinien być aparytną organizacją przysposobienia wojskowego lewicy. Niewolno mu służyć ani Wyzwoleniu,

ani Partii Pracy, ani Związkowi Naprawy Rzplitej, ani nawet Stronnictwu chłopskiemu.

Tymczasem — stwierdza pismo — rzecz ma się inaczej. Główny komendant Strzelca major Kieszkowski sam jest jednym z filarów „naprawiaczy” i występuje jakoby przeciw Stronnictwu chłopskiemu. Dawnych kierowników oddziałów, Peowiaków, wybranych przez oddziały, usunięto, a mianowano z góry samych działaczy, którzy się nie podobają Str. chłopskiemu. Dlatego też „Gazeta Lud.” wzywa swych zwolenników,

aby ławą przybywali na zjazd i tam „bronili chłopskiej sprawy”.

Artykuł powyższy świadczy, że senatorzy chcą „Strzelca” wykorzystać dla własnych celów przy nadchodzących wyborach.

## Z DNIA.

**O SZPIEGOSTWO NA RZECZ NIEMIEC.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. (G) Donoszą z Torunia, że dziś w sądzie wojskowym w Toruniu w trybie doraźnym pod przewodnictwem płk. Bałuka rozpoczęła się rozprawa sądowa przeciwko porucznikom Kazimierzowi Urbanikowi i Pawłowi Piątkowi, oskarżonym o zdradę tajemnic wojskowych na rzecz Niemiec. Oprócz tych oficerów w sprawę wniiesany jest szereg innych osób wojskowych i cywilnych, m. in. narzeczona porucznika Piątka, Wanda Piękarska, z powiatu świeckiego. Wszyscy ci oprócz dwóch oficerów sądzeni są w zwykłym trybie.

**PRZEWIEZIEŃ ZWŁOK J. SŁOWACKIEGO.**

Warszawa, 2 kwietnia. (AW.) W łonie rządu zapadło postanowienie przyspieszenia akcji przewiezienia zwłok Juliusza Słowackiego z Francji do Polski. Zwłoki poety sprowadzone zostaną do kraju drogą morską przez Gdynię.

**ZE ZJAZDU WOJEWODÓW.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. (G) Dziś rano min. Składkowski otworzył i zagał zjazd wojewodów, który potrwa cały dzień dzisiejszy. W zjeździe bierze udział 16 wojewodów i komisarz rządu na m. Warszawę. Na początku obrad przybył wicepremier Bartel.

Popołudniu o godz. 5 wicepremier Bartel i min. Składkowski przedstawili p. Prezydentowi wszystkich obecnych w Warszawie wojewodów.

**EPIDEMIA TYFUSU PŁAMISTEGO POD N. SĄCZEM.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. (G) Jak donoszą z Nowego Sącza, miasteczko Piwniczna nadwiedzione zostało wielką epidemią tyfusu płamistego. Dotychczas stwierdzono 20 wypadków zasłabnięć. Tyfus przenosi się również i na inne miejscowości pobliskie. W związku z tem zamknięto kościół, bożnicę, odwołano targi i zamknięto wszystkie drogi prowadzące do miasteczka.

Chociaż policja nikogo do Piwnicznej nie wpuszcza, tyfus szerzy się z wielką szybkością. Starostwo w Nowym Sączu odniosło się do władz centralnych z prośbą o natychmiastową pomoc.

**ODZNACZENIE POLSKIEGO ASTRONOMA.**

Kraków, 2 kwietnia. (PAT.) Antoni Wilk profesor jednego z państwowych zakładów średnich znany astronom amator otrzymał brązowy medal od „Astronomical Society of the Pacific” w San Francisco. Odznaczenie to zostało mu udzielone w dowód uznania za odkrycie w dniu 19 listopada 1921 nowej nieznanej komety.

## POWSTANIE W SYRII.

Beyrut, 2 kwietnia. (PAT.) W okolicy Leyat kolumna wojsk francuskich rozprószyła bandy powstańców, które poniosły duże straty w ludziach. Wojska francuskie ścigają dalej powstańców.

## ROKOWANIA O TRAKTAT HANDLOWY Z ŁOTWĄ BEZ REZULTATU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 kwietnia. (G.) Jak donoszą z Rygi, prasa łotewska podaje, że dotychczasowe rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Polską a Łotwą nie dały pożądanego wyniku. 24-go ub. m. zwrócił minister spraw zagranicznych Łotwy, Ceelens, posłowi polskiemu w Rydze opracowany przez Rząd Polski projekt traktatu handlowego pomiędzy Polską a Łotwą.

Powodem tego, jak podaje ryski „Sojusz-Demokrata”, była niemożność uzgodnienia poglądów Polski i Łotwy w sprawie umieszczenia tak zwanych klauzul bałtyckich i rosyjskiej w traktacie handlowym, czyli niemożność uzyskania zgody Polski na specjalne uprzywilejowanie Rosji i państw bałtyckich na Łotwie, oraz żądania Łotwy, aby Polska zrzekła się istniejących obecnie ograniczeń importowych względem Łotwy, krepujących import Łotwy do Polski.

Przy zwapnieniu naczyń krwionośnych, mózgu i serca, używając codziennie małą ilość naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa osiąga się łatwe wypróżnienie Wybitni profesorzy — kierownicy klinik chorób wewnętrznych nawet u ludzi z porażeniem połowy ciała, osiągnęli za pomocą wody Franciszka Józefa doskonały skutek w funkcjach trawienia. 3220t

## WYWIAD Z MIN. CEELENSEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. (G.) Dzisiejszy „Robotnik” zamieszcza wywiad swego współpracownika z ministrem spraw zagranicznych Łotwy, Ceelensem.

Minister Ceelens oświadczył m. in.: Z jednej strony Łotwa chce utrzymać pokojowe stosunki wzajemne ze Związkiem Sowieckim, i sadzi, że już niebawem wszystkie państwa Europy wschodniej, wszyscy sąsiedzi państwa sowieckiego dojdą do tego samego wniosku, że jasna i realna polityka pokojowa w Europie wschodniej jest warunkiem koniecznym do odrodzenia życia gospodarczego wszystkich narodów wschodnio-europejskich, a także ważnym zadaniem przy pracy nad utrwaleniem pokoju ogólnoeuropejskiego.

Z drugiej strony Łotwa żywi nadzieję i sądzi, że nadszedł czas, gdy państwa Europy Zachodniej i wszyscy członkowie Ligi Narodów winny poważnie zastanowić się nad sprawą realnej stabilizacji pokoju i gwarancji bezpieczeństwa za pomocą środków bardziej ogólnych i konkretnych.

Za jeden z takich środków uważam pakt gwarancyjny pomiędzy państwami północno-wschodniego wybrzeża Morza Bałtyckiego a Związkiem Sowieckim, Niemcami, Francją i Anglią. Wiele się mówiło o gwarancjach pokoju na Renie, jako o gwarancjach pokoju ogólnoeuropejskiego; wydaje mi się, że utrzymanie pokoju i stałych stosunków politycznych w Europie Wschodniej jest dostatecznie ważnym warunkiem dla pokoju ogólnoeuropejskiego.

Z Polską chcemy pozostawać w dobrych, przyjaznych, sąsiedzkich stosunkach i rozwinać zarażeni nasze gospodarcze stosunki wzajemne, które w ciągu lat ostatnich rozwijały się, niestety, w takim kierunku, że nasz bilans handlowy wobec Polski stał się mocno pasywny.

Dużą rolę grają tu, naturalnie, przeszkody, wynikające z systemu kontynu-

## Wszelkie przybory i akcesoria automobilowe.

Oryginalne części wymienne do samochodów „FIAT”  
Opony i dętki światowej stawy „MICHELIN”  
Łożyska kulkowe, akumulatory, okucia do limuzyn i autobusów  
Precyzyjne narzędzia dla warsztatów samochodowych  
Smary „GARGOYLE” i „GALKAR”  
Żarówki samochodowe wszelkich typów „PHILIPS”

☛☛☛ Poleca po najniższych cenach ☛☛☛

NAJWIĘKSZY SKŁAD ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH I SAMOCHODOWYCH

„ATIS” we Lwowie, pl. Marjański 8

(Gmach Sprechera)

3181n

gentów i licencji; o tych sprawach trzeba pomówić w związku z rokowaniami o umowę handlową pomiędzy naszymi państwami. Nienormalnym jest z pewnością i ten fakt, że dotychczas nie

mamy konwencji polsko-łotewskiej o bezpośredniej komunikacji kolejowej, osobowej i towarowej, chociaż z naszej (łotewskiej) strony niema żadnych przeszkód dla podpisania konwencji.

## Stanom Zj. grozi strajk generalny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. (G.) Jak donoszą z Nowego Jorku, strajk w kopalniach węgla w środkowych Stanach Zjednoczonych przybiera coraz większe rozmiary. W kołach pracodawców istnieje obawa, że może dojść do strajku generalnego. Objęte strajkiem są stany Arkansas Illinois, India-

na, Missouri i t. d. Do wczoraj wieczorem strajkowało 200.000 górników.

Waszyngton, 2 kwietnia. (AW.) Rząd amerykański nie jest zaniepokojony strajkiem górników. Z kół rządowych informują, że rząd ma do dyspozycji z górą 800 milj. tonn węgla i że zapas ten wystarczy na cały rok.

## Przygotowania do rewolucji w Albanii.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. (G.) Londyńska prasa otrzymała wiadomości z Aten, według których sytuacja w Albanii staje się coraz bardziej krytyczna.

Achmedowi Zogu zagraża jego szwagier Tseno Bej, który przygotowuje rewolucję, skierowaną przeciw panowaniu włoskiemu.

## Demonstracja opozycji litewskiej w sejmie kowieńskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. (G.) Jak donoszą z Kowna, na wczorajszym posiedzeniu sejmiku litewskiego podczas obrad nad sprawą sądów polowych i ich wyrokach, wszystkie partie opozycyjne na znak protestu przeciw sądownictwu polowemu opuściły salę. Przed wyjściem stwierdzili mówcy o-

pozycji, że z klubów ludowych i socjalistów aresztowano w ostatnich dniach 50 osób; z tego dwóch posłów socjalistycznych stanęło przed sądem wojennym. Opozycjoniści udali się następnie na galerię, gdzie urządzili demonstrację

==@==

## Nad czym obraduje zjazd naukowy w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. (zo). W sobotę rozpoczął się w Warszawie drugi zjazd naukowy, zorganizowany przez Kasę im. Mianowskiego.

Udział w zjeździe bierze z górą 40 delegatów ze wszystkich uczelni w Polsce. Uniwersytet lwowski reprezentują: prof. dr. Czerny, dr. Czołowski, dr. Cieszyński, ks. prof. Klawek i prof. Pazdro, Politechnikę profesorowie Huber, Wątorok i Bryła. Przewodniczącymi zjazdu wybrano prof. Hubera ze Lwowa i prof. Koszembar-Łyskowski z Warszawy.

Zjazd obraduje nad dwoma kwestiami:

Nad położeniem szkół akademickich wobec konieczności przygotowania młodzieży do pełnienia funkcji państwowych i zawodów praktycznych o czym referat wygłosił prof. Świętosławski z Warszawy, i nad pogodzeniem dwu równoległych funkcji szkół akademickich, tj. przygotowania młodzieży do zawodów praktycznych i pracy naukowej twórczej. Na ten temat przemawiali prof. Sosnowski z Warszawy i Kot z Krakowa.

Na otwarcie zjazdu przybył Prezy-

dent Rzplitej. Obecny jest na zjeździe m.in. Dobrucki.

Z referatów wynika, że tak zwanej nadprodukcji inteligencji u nas niema, że coroczne zapotrzebowanie ludzi z dyplomami wynosi z górą 5.000 ludzi, kiedy uczelnie wypuszczają tylko około 3.000.

Dziś mają uczelnie około 32.000 studentów, powinny zaś mieć 48.000, aby zadość uczynić potrzebom. Czas studiów jest u nas niezmiernie długi, głównie dlatego, że studenci muszą trudnić się pracą zarobkową.

Jako środki zaradcze proponowano wprowadzenie przez Państwo dokładnej statystyki, rozbudowę istniejących uczelni i utworzenie instytucji kredytowej, któraaby dostarczała studentom długo-terminowych pożyczek na czas studiów.

Nad referatami rozwinęła się bardzo żywa dyskusja. Wogóle wypowiadano zdania, że jeżeli nie nastąpi poprawa wyżej wymienionych warunków studiów, to wykształcenie stanie się u nas niepoważną fikcją.

W niedziele obradować będą komisje, wieczorem nastąpi przyjęcie uchwali i zakończenie obrad zjazdu.

## P. WALDEMARAS „POPRZE SILNIEJSZEGO”.

Kowno, 2 kwietnia. (AW.) Organ premera Waldemarasa „Lietuvis” w długim artykule omawia ukształtowanie się stosunków politycznych wschodniej Europy w związku z nieporozumieniami polsko-sowieckimi. Dziennik przyznaje, że w razie ewentualnego konfliktu zbrojnego, Litwa stanęłaby po stronie SSSR., należy bowiem poprzeć silniejszego.

— której marki samochód jest najlepszy?

3261n

## DYMISJA P. STECZKOWSKIEGO.

Warszawa, 2 kwietnia. (AW.) Dymisja p. Steczkowskiego ze stanowiska prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego została przyjęta. Sprawa wynalezienia następcy nie została dotąd rozstrzygnięta.

Obecnie najwięcej mówi się o kandydaturach pp. b. min. Kłarnera, posła Byrki, b. min. pracy Dzięwanowskiego i wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego Ossowskiego.

## SKOMERCJALIZOWANIE ZAKŁADÓW CHORZOWSKICH.

Warszawa, 2 kwietnia. (AW.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady min. uchwalono tekst projektu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, wydzielającego z administracji państwowej przedsiębiorstwo przetworów azotowych w Chorzowie. Gospodarka tego przedsiębiorstwa będzie skomercjalizowana przez oparcie jej na zasadach handlowych.

## MAŁA ZNIŻKA KOSZTÓW UTRZYMANIA.

Warszawa, 2 kwietnia. (PAT.) Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 bm. ustaliła, że koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 16 marca do 31 marca br. w porównaniu z okresem od 28 lutego do 16 marca zmniejszyły się o 0.32 prc., koszty żywności zaś zmniejszyły się o 1.85 prc.

## REDUKCJA KOSZTÓW UTRZYMANIA WOJSK OKUP. W GDAŃSKU.

Gdańsk, 2 kwietnia. (PAT.) Jak się dowiadujemy, konferencja ambasadorów zawiadomiła ambasadora Rzplitej Polskiej w Paryżu w odpowiedzi na jego interwencję w sprawie zmniejszenia kosztów utrzymania wojsk okupacyjnych w Wolnym Mieście Gdańsku, że zgadza się na redukcję odpłatnej sumy do 240.000 ft. szterl. Suma ta będzie pokryta z pożyczki, jaką Wolne Miasto Gdańsk ma uzyskać pod nadzorem Ligi Narodów.

## DALAJ-LAMA

fascynująca powieść  
WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO

wyszła z druku nakładem  
Instytutu Wydawniczego „B. ELIOTKA POLSKA”  
w Warszawie, Nowy Świat 22/25. 13-14

Lwów, 2 kwietnia.

Turniej zapasniczy i bokserki Górny Śląsk—Lwów rozpoczął się wczoraj wieczorem w budynku cyrku Korniackiego. Wyniki i omówienie turnieju umieścimy w jutrzejszym numerze, ponieważ walki skończyły się dopiero o godz. 12-tej w nocy i brak już było miejsca w numerze.

## Kantończycy posuwają się na północ.

Szanghaj, 2 kwietnia. (PAT.) Kantończycy są w chwili obecnej całkowicie panami położenia w Szanghaju i Nankinie. Armia ich posuwają się na północ w kierunku Żółtej Rzeki. Przednie strażnice kantończyków doszły do Fen Yang, odległego zaledwie o 25 mil od głównego punktu koncentracyjnego wojsk szanghajskich. Poszczególne oddziały partyzanckie armii południowej znajdują się już na północ od Peng Pu.

Cudzoziemcy rzeczoznawcy wojskowi sądzą, że pochód kantończyków napotka na silny opór w okolicy Hsi Czou Fu, ważnego punktu węzłowego. Miejscowość ta stanowi tak ważny punkt strategiczny, że Csang Tso Lin musi albo bronić go za wszelką cenę, albo też zrezygnować ze swej dominującej sytuacji w północnych Chinach. Blisko połowa całej armii północnej okopana się pod Hsu Czou Pu.

## Angielska nota do Chin.

### Ameryka i Japonia przeciw wspólnej akcji mocarstw.

Londyn, 2 kwietnia. (PAT.) Rząd angielski ustalił tekst noty, w której domaga się od władz chińskich odszkodowania dla ofiar gwałtów popełnionych w Nankinie, ukarania winnych oraz udzielenia gwarancji, że na przyszłość podobne wypadki nie powtórzą się.

Londyn, 2 kwietnia. Rząd postanowił wysłać do Szanghaju oddział piechoty, złożony z 3.500 ludzi, celem wzmożenia

nia tamtejszych oddziałów wojsk angielskich.

Londyn, 2 kwietnia. (AW.) Z Waszyngtonu donosi korespondent „Morningpost”, że jest więcej niż pewnem, że Ameryka i Japonia nie wezmą żadnego udziału w jakiegokolwiek akcji wojskowej mocarstw zach. przeciw Chinom.

==

## Niedobór w angielskim budżecie.

WOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU BALDWINA.

Londyn, 2 kwietnia. (AW.) Oświadczenie ministra skarbu, że angielski budżet na r. 1926 wykazuje niedobór w wysokości 37 milj. funt. szterl., wywołała wielkie poruszenie w parlamencie. Powstała silna agitacja ze strony liberałów przeciwko gabinetowi obecnemu,

a w szczególności przeciwko ministrowi skarbu.

Londyn, 2 kwietnia. (PAT.) Izba gmin po dyskusji nad interpelacją w sprawie plac górników uchwaliła 365 głosami przeciw 190 wotum zaufania dla rządu.

==

## Dyskusja nad warunkami pożyczki. Pośredni czy przedstawiciel Ligi Narodów?

PP. MŁYNARSKI I KRZYŻANOWSKI NIE BYLI JESZCZE NA ZAMKU I W BELWEDERZE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. (zo). W kołach gospodarczych, obeznanych z szczegółami rokowań o pożyczkę amerykańską, zwracają uwagę, że warunki zawarte w planie finansowym a dotyczące się szczegółów reorganizacji Banku Polskiego, narażają na szwank niezależność gospodarczą Banku i życia handlowego. Sprawa udziału w Banku Polskim kapitału zagranicznego, oraz decydujący głos tego kapitału, napotyka już podobno na sprzeciw władz Banku.

Jednocześnie zwracają uwagę, że reorganizacja przedsiębiorstw państwowych przez czynniki zagraniczne może narazić eksport na straty i eksport uniemożliwić. Projekt zmiany systemu podatkowego również poddawany jest krytyce, jako niezgodny z ustawami przyjętymi przez Sejm obe-

nie nas obowiązującymi.

Dodać jednakże należy, że warunki te nie zostały jeszcze przyjęte, że są kwestią dalszej dyskusji z obecnym w Warszawie p. Moneyem, przedstawicielem Banku Blaira oraz, że w tej sprawie pośredniczy podobno między p. Moneyem a rządem polskim dr. Reichman, dyrektor departamentu zdrowia w Lidze Narodów, który przybył do Warszawy. Dr. Reichman odbył dłuższą konferencję z ministrem Zaleskim.

Warszawa, 2 kwietnia. (zo). W kołach politycznych i gospodarczych zwracają uwagę, że do tej chwili sfery kierownicze nie uznały za wskazane przedstawić stanu rokowań o pożyczkę ani Prezydentowi Rzplitej, ani premierowi. Delegaci nie byli jeszcze przyjęci ani na Zamku, ani w Belwederze.

## Ambasador Stanów Zj. w Berlinie konferuje z min. Zaleskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 kwietnia. (G.) „Kurier Czerwony” podaje, że min. Zaleski przyjął wczoraj na audjencji ambasadora Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Shurmanna. Przedmiot dwóch konferencji p. Shurmanna z min. Zaleskim nie jest znany. Oficjalnie komunikują, że ambasador amerykański przybył do Polski na zaproszenie ko-

leżeńskie posła Strefsona celem zapoznania się z naszą sytuacją gospodarczą i finansową.

Warszawa, 2 kwietnia. (zo). Dziś w południe p. Steson urządził śniadanie, na które byli zaproszeni wicepr. Bartel, grono przemysłowców i rolników polskich. Na śniadaniu byli także obecni p. Shurmanna.

## Sowiecki konsulat we Lwowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. (zo). Min. Zaleski udzielił exequatur p. Semenowi Kiryzenko, konsulowi republiki sowieckiej na terytorjach woj. lwowskiego,

wołyńskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, lubelskiego i krakowskiego z siedzibą we Lwowie.

==



## Piękność

jest skarbem każdej kobiety. Umiejętnie pielęgnując swoją urodę, zachowasz na długo młodzieńczy wygląd.

3150

Elida Savon Ideal czyni cerę zdrową, delikatną i świeżą.

Będziesz piękną używając

**ELIDA**  
SAVON IDEAL

## „Dar z łaski” za wypadki majowe.

Warszawa, 2 kwietnia. (AW.) Poszkodowani w związku z wypadkami majowymi w dniach 12—15 maja 1926 r. tj. wdowy, sieroty i rodzice poległych, oraz t. zw. inwalidzi cywilni, podani zostali przez Komis. rządu do sta-

lego, względnie czasowego zaopatrzenia z „daru łaski p. Prezydenta Rzeczypospolitej”. Ogółem zakwalifikowano do omawianego zaopatrzenia 130 osób.

==

## Memoriał robotników łódzkich.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 kwietnia. (zo). W sobotę rano odbyło się w Łodzi posiedzenie międzyzwiązkowej komisji strajkowej, na którym uzgodniono ostatecznie

stosunek organizacji robotniczych do rządu i postanowiono wysłać do min. pracy obszerny memoriał w tej sprawie.

### ANKIETA MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

Warszawa, 2 kwietnia. (AW.) „Głos Prawdy” dowiadyuje się, że min. spraw wewn. poleciło rozpisać ankietę dla wszystkich urzędników tego resortu. Urzędnicy mają w ankiecie tej wskazać swe prace naukowe, ewentualnie publicystyczne przez nich opracowane i ogłoszone. Min. spraw wewn. na zasadzie tej ankiety postara się bądź wykozystać pracę tych urzędników, bądź też przyjąć im z pomocą przy kontynuowaniu rozpoczętych prac.

### PROCES P. MARJANA LINDEGO.

Warszawa, 2 kwietnia. (AW.) Dnia 5 bm. rozpocznie się w Warszawie proces przeciw p. Marianowi Lindemu, bratu śp. Huberta Lindego, o rzekome sfalszowanie podpisu na gwarancji P. K. O., opiewającej na sumę 80 tys. z. Proces ten budzi niezwykle zainteresowanie wśród sfer prawniczych Stolicy, ponieważ akt oskarżenia oparty jest na jedynym tylko ustępie zeznań Huberta Lindego, oraz tylko na kopii gwarancji.

### ZAKOŃCZENIE KURSU STAROSTÓW

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. (zo). Wczoraj zakończył się kurs przeszkolenia starostów, zorganizowany przez min. spraw wewn. Kurs zgromadził 38 starostów i 7 inspektorów wojew.

### NOWY POSEŁ ŁOTEWSKI.

Ryga, 2 kwietnia. (AW.) Według informacji z kół dyplomatycznych pewnem jest, że dymisja posła łotewskiego w Warszawie p. Nukszy została już zdecydowana. Następcą jego mianowany będzie dotychczasowy szef biura prasowego w łotewskim min. spraw zagr. p. Alfred Willmann.

P. Willmann jest wychowankiem uniwersytetu wileńskiego, gdzie doktoryzował się na wydziale filozoficznym. Kandydatura jego ma być wskazówką, że rząd łotewski dążyć będzie do nawiązania jak najlepszych stosunków z Polską.

==

## Przegląd prasy.

„Dziennik Poznański” ubolewa, że czynnik rządowy na Górnym Śląsku nie łagodzi rozbieżności partyjnych.

Polityka lokalna bowiem na Śląsku, mamy wrażenie, że za intensywnie poszła na przeprowadzenie na tym arcytrudnym terenie pewnych swych posunięć partyjnych, wnoszących jednak rozterkę niezgody w lud śląski, nie licząc się z wyjątkowo w tym charakterem terenu i z koniecznością bardzo oględnego postępowania w najbliższym sąsiedztwie czujnego wroga, który odebranie Górnego Śląska zalicza przecież do najbardziej zasadniczych kanonów swojej polityki.

Stała się więc rzecz nierozważna. Rozbicie obozu polskiego przyniosło znaczną klęskę przy wyborach komunalnych i wprowadziło niezdrowy ferment wsi tam, gdzie powinno panować największe skupienie. Na miejsce rzeczy dawnych nie konkretnego, wartościowego nie powstało, choćby nawet w dalszej perspektywie.

Mądry Polak po szkodzi — mówi się. Niechby przynajmniej tak było, gdy chodzi o sprawy górnośląskie. A więc można było mieć nadzieję, że po dotkliwych niepowodzeniach zmienia się niezdrowe stosunki w tej dziedzinie w kierunku zaprzestania walki partyjnej. Antagonizmy zaś zmieniają się w emulację partyjną — w wyścig w pracy dla ogólnego dobra polskości.

Niestety rzeczywistość jest inna od najbardziej usprawiedliwionych nadziei, od logiki oraz nakazów na rodowego i obywatelskiego obowiązku. Najzupełniej inna — wręcz przeciwna. Jesteśmy niepoprawni. Bo nie tylko nie ustały spory, lecz nawet zaostrzyły się i przybierają dziki charakter. Rozbijanie wieców, jak to miało miejsce, onegdaj w Chorzowie, albo pobicie red. Zabawskiego — to wystarczające chyba dowody.

Fakty te w najwyższym stopniu ubolewania godne, wołają o niezwłoczną sanację stosunków na Górnym Śląsku, zanim rozrosną się do rozmiarów trudniejszych do opanowania. Zawrócić trzeba z drogi, która prowadzi do zdziczenia i argumentu pałki w życiu publicznym. W obliczu potężnego współzawodnika i wroga niema miejsca na wewnętrzna anarchję. Bo chyba nie chcemy,

## PIERWSZA HYGIENICZNA WYTWÓRNIĄ WĘDLIN

ST. KONOPACKIEGO, Lwów, sklep HALICKA 18 — poleca  
NA ŚWIĘTA SWOJE NAJLEPSZE JAKOŚCI WYROBY

(sporządzone pod gwarancją wyłączności z mięsa wędrowego)

Zamówienia z prowincji skutecznia się odwrotnie za pobraniem

2929n

aby się sprawdziło, co mówi poeta z XVI. w., że Polak „przed szkoda i po szkodzi głupi”...

„Głos Prawdy” w polemice z „Kurierem Warszawskim” twierdzi, że do bra wola nie wystarcza do „ulożenia się dobrych stosunków z Rosją i zapewnienia, że rząd polski nie porzucił niefortunnej myśli łącznego z państwami bałtyckimi działania. A następnie broni znanej nieraz koncepcji utworzenia z państwami bałtyckimi bloku antyrosyjskiego w sposób, który nie ułatwi p. Patkowi wywiązania się pomysłnego z włożonych nań zadań. Piszemy miłowicie zwracając się do Koskowskiego.

Przyznaje pan, że minister Zaleski zdaje sobie całkowicie sprawę z tego, iż idzie wyłącznie o pacyfikację na Wschodzie Europy, skoro oświadcza się za „istotną i ogólną gwarancją pokojową w całej Europie Wschodniej”. I z tego oświadczenia wyciąga pan nieoczekiwane najjaśniejszy wniosek, że rząd polski porzucił myśl łącznego z państwami bałtyckimi działania. A cóż może innego oznaczać „istotna i ogólna gwarancja pokojowa w całej Europie Wschodniej”.

Przypisuje pan Polsce, jako jej naturalną rolę międzynarodową, wprowadzenie „czynnika równowagi”. Na czemże może polegać równowaga w Wschodniej Europie, jeżeli nie na łącznym działaniu państw tej Wschodniej Europy! Sam pan twierdzi, że o ile partnerzy są bardzo nierównej siły, to porozumienie prowadzi do innych celów aniżeli do pacyfikacji. I słusznie. Ale dlatego właśnie, o ile partnerami będą np. tylko Estonia i związek sowiecki, to siły są zbyt nierówne, aby mówić poważnie o pacyfikacji. Natomiast gdy partnerami są wszystkie państwa Europy Wschodniej, gdy ich dążności pokojowe znajdują formę wspólnej solidarności gwarancji pokoju i nieagresji, to wówczas właśnie zachowany zostanie „czynniki równowagi”.

Rzecz oczywista, iż żadne z wielkich mocarstw, należących do Ligi

Narodów, takiemu dziełu pacyfikacji się nie przeciwstawi, lecz odwrotnie powita je z radością i co ważniejsze — z zaufaniem. Ale czy taki sam jest stosunek do tego dzieła pacyfikacji ze strony Narokomindieu? Tej pewności nie może mieć nikt, nawet p. B. K., aczkolwiek artykuł jego chwilami czyni wrażenie, jakby tę pewność posiadał. Lecz i ta pewność, obawiamy się, należy do szeregu złudnych jego optymizmów.

„Głos Narodu” żywo się interesuje wyborami w Austrii i widzi w walce wyborczej wiedeńskiej bój o podstawy cywilizacji. „Głos Narodu” powiada:

że w społeczeństwie austriackim dokonał się rozłam dokładny na dwa obozy: socjalistyczny, „markowski”, jak się w Austrii mówi, — i niesocjalistyczny, kierowany przez chrześcijańsko-społeczną partię.

Czem tłumaczyć ten stan rzeczy?

Ks. Seipel, który pierwszy rzucił myśl wspólnej listy niesocjalistycznych partii, tłumaczy go „markowskim programem” socjalistycznej demokracji. Pisaliśmy o nim przed dwoma miesiącami podkreślając, że jego realizacja grozi zagładą nie tylko gospodarczego życia, ale i zniszczeniem tych wszystkich cywilizacyjnych i kulturalnych dóbr, których źródłem jest chrześcijaństwo i etyka. Program ten socjalnej demokracji uchwalony przez partię na kongresie w listopadzie 1926 r. w Linciu nazwaliśmy wówczas programem bolszewickim. „Naprzód” kra-kowski oburzył się na nas z tego powodu; nie miał jednak ochoty do rzeczowej dyskusji i poprzestał na gołosłownym zaprzeczeniu. Rozwój wypadków potwierdził nasz pogląd.

Oto — jak donosi „Kath. Kirchenzeitung” — nawiązała socjalna demokracja Austrii rozmowy z partią komunistyczną celem wyłonienia wspólnej, „markowskiej” listy. Komuniści przedłożyli szereg postulatów, jak: natychmiastowy rozdział Kościoła od państwa, zabór

## WINA RIEDLA

ziemi, upaństwowienie fabryk, zniesienie paragrafu 144 kodeksu karnego o karalności spędzania płodu itp. W odpowiedzi stwierdził oficjalny organ S. D. „Arbeiter Zeitung”, że

„dziewięć dziesiątych postawionych przez komunistów żądań, to — bezwzględnie stare, dobre, socjalno-demokratyczne postulaty, o których realizację S. D. walczyła przez całe lata i walczyć będzie, by je zrealizować, jak tylko dojdzie do władzy”.

Są to postulaty z dziedziny religijno-kulturalnej. Reszta zaś, owa jedna dziesiąta żądań komunistycznych, żądania gospodarcze, to — według organu S. D. — postulaty w zasadzie słuszne, wymagające jednak powolnego działania; tylko co do tempa w ich realizacji może być różnica między S. D. a komunizmem.

„Kurier Poznański” w artykule pt. „Kłątwa złego czynu” pisze:

Nie trzeba być istotnie zdecydowanym przeciwnikiem dzisiejszego rządu, żeby stwierdzić, że z takich złych czynów, jak bunt majowy, jak bezkarność zbrojnego napadu na posła Zdziechowskiego, jak przetrzymywanie gen. Rozwadowskiego w więzieniu, musi się rodzić kłątwa.

Kłątwy tej nowym przykładem i zobrazowaniem, to nłkczemy, tchórzowski napad zbiorowy na redaktora „Polonii” katowickiej, p. Zabawskiego, za jego stanowisko polityczne, w sprawie tamtejszego „Związku Powstańców”, występującego się na Górnym Śląsku „sanacji moralnej”. Bezprawie hula za jasnego dnia. To się nazywa... „błogosławionym okresem narodowego odrodzenia”. My jesteśmy na tyle „wściecznikami”, że nie rozumiemy odrodzenia bez podstaw moralnych i prawnych.

### NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

LeKart-... 2896n

### Dr. Włodzimierz SZAFRAN

specjalista chorób Jamy ustnej i zębów, kierownik Instytutu Stomatologicznego Kasy Chorych, ordynuje od 4-ej popoł ul. Akademicka 26, mezanin.

JULJUSZ GERMAN.

1)

## Medaljon.

W tej ostrej zimie roku pańskiego 1811 nie po różach słało się życie oficerów piętego pułku jazdy, konsystującego w Sieradzu. Służba od świtu do zmierzchu, a poza nią nudy tak przerażające, że maciło się w głowach. Miasteczko: nędzne chaty pokryte słomą, kwatera: izba o gołych ścianach i drewnianym tapczanie. Wspólna męnaż w karczemnym lochu przy stole z ledwo ociosanych desek, na którym opasła pani sierżantowa zastawia misy gliniane z rosółem, pieczenią i kapustą. Niema ta lerzy do zmiany, brak szklanek, tyłek i grabek. Kto chce po tym festynie usta obetrzeć musi zaopatrzyć się we własną serwetę, a potem, nie odciekając, gnać w zawieruchę do swego plutonu. Nieznośnym wydawał się ten los wszystkim porucznikom, młodzieży z pierwszych w Polsce rodów, a już najnieznośniejszym porucznikowi Sewerowi Wolsztyńskiemu, który niedawno przybył do pułku z drezdeńskich gardes du corps Fryderyka Augusta, króla saskiego i księcia warszawskiego.

— Państwo mi się serce do polskich znaków — skarżył się raz z wieczora adiutantowi — majorowi Bielińskiemu, który po przyjacielsku podzielił się z

nim lichą stacją — moc zużyłem protekcji i zachodów, żeby tu do was się dostać, a teraz wstyd wyznać, że mi prosto...

— Królewskiego zamku, ponsowego fraka w złote hafty, pożyczoch jedwabnych i srebrnej szpady...

— Nie mundur, choć o piękniejszy trudno — świeża jak jabłko twarz dwudziestoletniego chłopaka okryła się dziecinnyim rumieńcem — ani tych wszystkich dworskich malowanek...

— Więc daj folę szczerości, owych dam ślicznych, które laskawemi oczami mrugały do ciebie, piękny gwardzisto... Tum cię trafił, pokraśniałeś jak panna...

— Ee, co mi tam Niemkinie — Wolsztyński machnął ręką. — Życ tu trudno, oto, co jest prawda. Nic to, że cały dzień w stajni i na mastrze. Ale potem! Pić nie umiem, grać w karty nie lubię... Koledzy tem się jeszcze ratują, ale ja... — z desperacją chwycił się za głowę i westchnął głęboko.

— Nie rozpaczaj, młodzieńcze — suche, arystokratyczne oblicze adiutanta — majora rozjaśniło się pobłażliwym uśmiechem. — Oszłomił cię nagły przeskok z salonu do karczemny. Zacznieś niedługo gustować w faraonie i we winku. A tymczasem zdarzą się inne resursy... Ot, w sobotę bal u państwa Lipskich w Horosnicy... Mo-

że tam bożek amor już sidła na ciebie gotuje...

— Będziesz mi major opiekunym Ciceronem...

— A zresztą i tem się pociesz, że przecież wojna wciąż wisi w powietrzu...

— Ach, żeby wojna! — rozpalily się szafirowe oczy Wolsztyńskiego. — Przed dwoma laty bitem się pod Wagram, w saskich dragonach generała Gersdorfa...

— Tak, świat płonie wokoło, a nam czas cyka leniwie jak wskazówki w starym zegarze... — Bieliński ziewnął od ucha do ucha. — Franciszek, lulkę! — zawołał grzmiącym głosem na ordynansa. Otulił się derką i odgrodził gęstym obłokiem dywanu od młodego kamrata i jego myśli, sennie i burzliwie stęsknionych.

W sobotę, z południa, wybrali się do owej Horosnicy. Niechętnie ich zwolnił i wraz z nimi kilku innych oficerów pułkownik Kurnatowski, zwierzchnik snrowy, rygorysta nienbłagany. Że o wyruszeniu konno w mroź i zawziętą śnieżycę nie mogło być mowy, wpakowali się obaj przyjaciele do wynajętych safi i biedzili się w nich w ciasnocie, zakutani w potężne burki. A zimno doskwierało djabelnie.

— Rozgrzejemy się na balu — mruzczał Bieliński. — Zaczne starki i węgrzyny ma nasz gospodarz. Martwię się o co innego. Niedawno nocowałem

tu w okolicy, w obywatelskim pałacu. Łoże i pościel jak w bajce, ale, imaginuj sobie, Sewerku, po długich poszukiwaniach nie znalazłem pewnego sprzętu, w nocy dość koniecznego, jako, że człowiek niestety jest człowiekiem. Dzwonię na sługusa, pytam się najniwieńniej. On gębę rozdziawia w przerażeniu. Jak długo pałac pałacem, nikt tu nigdy nie słyszał o czemś podobnem. Każdy (i każda) w danym razie na pole, do ogrodu... Dziękuję, w taki trzaskający mroź...

— Wiesz, że dziwny jesteś, kochany majorze. Jedziemy na bal, a ty tutaj...

— Mój drogi, przyjmij wdzięcznem sercem tę maksymę: rzeczy wielkie zależą często od białych detali. Oceń również mą przyjaźń. Chcę cię oswoić z naszą wiejską prostotą i oszczędzić ci, świetny dworaku, zbytnich rozczarowań...

Wierutnem szyderstwem zdaly się Wolsztyńskiemu ostrzeżenia majora, gdy zrzucając srebrem szlif i paradnych pasów na granatowych kurtach i amarantem rabatów, weszli do rzęsiście oświetlonych sal horosnickiego dworu. Takich makat, takich kandelabrow i perskich dywanów nie powstydziłyby się i komnaty drezdeńskiego zamku.

(C. d. n.)

=0=

# Ostatnie dni

sprzedaży

## Losów I. klasy

w największym i najszczęśliwszym kantorze Państwowej Loterii Klasowej

## „NADZIEJA”

lwów, SYKSTUSKA 6.

Główna wygrana

600.000 złotych

ponadto wygrane po

400.000, 200.000, 100.000, 60.000,  
50.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000,  
3.000 i t. d. n3212

## CO DRUGI LOS WYGRYWA

Setkom ludzi przynosi Państwowa Loteria Klasowa rok rocznie bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. Przewiduje się brak losów, poleca się przeto zamawiać natychmiast. Na zamówienia wysyłamy losy oryginalne odwrotną pocztą, załączając pian gry i nasz bilet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości.

## Ciągnięcie już

13 i 14 kwietnia b. r.

Ceny losów: Czwórka zł. 10—, półtówka zł. 20—, cały los zł. 40—.

## Budżet „Reichswehry”.

Budżet niemieckiej „Reichswehry” ma już ustaloną sławę. Dlatego toczące się świeżo na ten temat w parlamencie Rzeszy debaty nie przyniosły rzeczy niespodziewanych. Przyzwyczajeni bowiem jesteśmy do fantastycznych cyfr, które Niemcy wydają na wojsko, i do prób osłonięcia tych wydatków i zmniejszenia ich w ramach budżetu, obliczonego — na 100.000 ludzi. Tyle bowiem żołnierzy pozwala Niemcom utrzymywać Traktat Wersalski.

Porównajmy jednak: min. Gessler w mowie swojej przyznał sam, że na jednego żołnierza żąda około 4.000 marek niemieckich, co przeliczone na franki złote, wynosi około 5.000, a na złoto około polskie 8.600 zł. W rzeczywistości cyfra ta jest znacznie wyższa, w porównaniu zaś do Polski zawrotnie wysoka, albowiem Polska wydaje na jednego żołnierza 1.106 fr. zł., inne kraje, jak Rosja 2.760, Czechosłowacja 2.467, a Francja 2.200 fr. zł. W tem zestawieniu wysokość wydatków niemieckich okazuje się zupełnie nieproporcjonalna.

Jest rzeczą charakterystyczną, że min. Gessler w obronie przed zarzutami lewicy pozwolił sobie nawet na pewne fałszerstwo. Mianowicie, stwierdzając, że Niemcy wydają na głowę żołnierza 4.000 mk. niemieckich, oświadczył, że wydatki angielskie wynoszą 4.800 mk., i powiedział, że z etatu niemieckiego nic skreślić nie było i nie będzie można. Otóż doczekał on się w tej sprawie bardzo przykrego sprostowania. Mianowicie w „Vossische Zeitung” umieścił artykuł o mowie min. Gesslera p. v. Oertzen. Piše on, że „minister Reichswehry z trybuny parlamentu Rzeszy przytoczył cyfry, które ogólnie się wyrażają, nie nadają się zupełnie do porównań; tak np., gdy powiada, że wydatki na wojsko angielskie, liczące 166.000 ludzi, są znacznie wyższe niż niemieckie, — zapomina, że wyższe wydatki obejmują również całe koszty angielskiej armii terytorjalnej, której cyfra wynosi niewiele więcej 200.000 ludzi!”

Nie dosyć jednak na tem. Socjalista poseł Leber stwierdził, że cała armia przedwojenna niemiecka, licząca jak wiadomo 600.000 ludzi, z ogromną ar-

tylerią, fortecami, aparatem mobilizacyjnym, wydatkami na broń i amunicję kosztowała w r. 1912 — 750 milionów. Stutysieczna „Reichswehra” za to kosztuje 480 milionów. W ministerstwie „Reichswehry” siedzi 216 oficerów, t. j. tyle ile w dawnym pruskim ministerstwie wojskowym i w wielkim sztabie generalnym razem. — Pruskie ministerstwo wojskowe potrzebowało 32 wyższych urzędników cywilnych, ministerstwo „Reichswehry” potrzebuje ich 105, dywizja przedwojenna posiadała sztab z 3-4 oficerów, dywizja „Reichswehry” ma ich 20. Cała armia niemiecka przedwojenna w r. 1912 wydała 62 miliony na broń, amunicję i ćwiczenia strzeleckie. „Reichswehra,

pozbawiona ciężkiej artylerji, a słabo zaopatrzona w artylerję polną, żąda w etacie tegorocznym 75 milionów.

W świetle powyższych danych uważać należy „Reichswehre” poprostu za kadre mobilizacyjną dla wielkiego wojska. Budżet jej rozdyma się sztucznie do ogromnych rozmiarów, ażeby pieniądze móc wydawać na cele organizacji ukrytej. W tych warunkach nie dziwny się, że min. Gessler w mowie swojej wyraził wielką radość z powodu skasowania komisji kontrolnej aliantów. Naiwny może tylko uwierzyć w to, że pieniądze na wojsko wydawane są w Niemczech tylko w ramach zakreślonych przez Traktat Wersalski.

## Stylowa książka.

Na nazwę tę zasługuje w najpełniejszej mierze „Jagnieszka”, wspólne dzieło literackiej i malarskiej fantazji państwa Michałostwa Pawlikowskich z Medyki, które stanowi „Biblioteki Medycznej” opus primum.

Wspomniał już wprawdzie o tej wyjątkowej książce na łamach „Słowa Polskiego” p. Stanisław Pieńkowski, ponieważ jednak pisał nie o niej tylko wyłącznie, ale o wszystkich dotychczasowych wydawn. „Biblioteki Medycznej”, przeto pragnę obecnie zająć się nieco obszerniej tym prawdziwym „białym krukiem” książkowym, odbitym w 600 zaokrągłych egzemplarzach, jako konkursowe wydawnictwo dla bibliofilów-amatorów.

Powinienem był to zrobić znacznie wcześniej, bo książka ta nie jest już na półkach księgarskich najświeższą nowością, ale wiele wybaczyć się musi człowiekowi, obarczonemu klątwą absolutnego i chronionego braku czasu. Zresztą będzie miała ta spóźniona recenzja także pewną dobrą stronę, bo przypomni tę ze wszech miar interesującą publikację tym, którzy w chwili ukazania się jej nie zwrócili na nią dostatecznej uwagi.

„Jagnieszka” Pawlikowskich czyta dla każdego miłośnika książki rzeczka niezmiernie cenną i miłą, przedewszystkiem jej wysokie wartości typograficzne i zdobnicze, przypominające, że dobre, dawno minione czasy, kiedy do zewnętrznej szaty dzieła taką samą przykładano wagę, jak do treści. Publikacja ta odnawia cenne tradycje owych starych kodeksów, które mnich-artysta z miłością wielką i trudem sporządzał w ciągu wielu lat, wypisując treść zdobnym, kaligrafowanym piśmem i iluminując ją pracowicie mi miniaturami.

Wytłoczona na wytwornym papierze czerpanym pięknymi czcionkami Łazarskiego w Warszawie, książka pociąga oko swą estetyczną okładką bladziółtą, ozdobioną ornamentem groteskowym, imitującym stare drzeworyty, barwną ilustracją, która jest persyflażem herbu bohatera opowieści „panna na niedźwiedziu” i długim archaicznym tytułem — wykonanym piśmem gotyckim typu „alla moderna”. Napis ten brzmi: „Jagnieszka, albo o Pannie na niedźwiedziu, jako jachała w Krakowie mieście historia osobliwa przed wiekami mnogimi zasłyszana y spomniona, nynie de novo kosztownym opowiedana językiem y mało cudnymi pokazana obrazami przez M. & A. Medicusów, albo inaczej Pseudonymów, co niezraz radziby imion swych dwoje odkrywać, iżby ich, ieśliby rzeczy niektóre prawie nałgał, w ten czas, palcami wszem wobec y każdemu osobna wytykano, poczyni się tak:”

Tytuł ten wprowadza czytelnika odrazu w nastrój i styl opowiadania i w charakter języka, wzorowanego na starej polszczyźnie, w której rzecz cała konsekwentnie jest utrzymana. Czytałem gdzieś zarzut, że stylizacja ta jest niemiętna, ponieważ autor rzekomo nie wystudjował należycie właściwości mowy naszych przodków

i pomieszzał rozmaite epoki językowe. Pretensja ta nie wydaje mi się słuszną. Bo gdyby nawet filolog i historyk języka znalazł tu jakieś błędy ze stanowiska swej umiejętności, to nie byłoby one jeszcze wadą z estetycznego punktu widzenia, który w tym wypadku jedynie jest ważny. Nie szło tu bowiem o popis wiedzy filologicznej, ale o nadanie językowi barwy archaicznej, o zasugerowanie w tym kierunku czytelnika, co było niezbędne, bo inaczej opowiadanie straciłoby cały swój urok, a nawet cel, który na stylizacji przedewszystkiem polega, a rubaszne, miejscami nawet mocno sprośne dowcipy i koncepty, które w gawędzie staropolskiej są zupełnie na miejscu, razaby, gdyby je podano w mowie współczesnej.

Tematem „Jagnieszki” są „rotochwilne dzieje miłości żaka krakowskiego Stanisława Mietlicy, zwanego Niedźwiedziem i Jagnieszki, urodziwej córki sławnego Łukasza Kubacińskiego, pisarza grodzkiego krakowskiego. Rzecz dzieje się w pierwszych latach XVI. wieku, jak na to wskazuje wprowadzenie, jako postaci epizodycznej Baltazara Behema, którego słynny kodeks w Bibliotece Jagiellońskiej jest pierwszorzędnym zabawką polskiej miniatury renesansowej. Zabawna ta historia, naszpikowana jest sułto uciechami kawałami Niedźwiedzia i niemiętnie we sołemi przygodami jego bakałarza a zarazem rywala, który, nie mogąc dostać Jagnieszki, pociesza się amordami z czarownicą, kończy się zaś oczywiście, jak na uczciwą gawędę przystało małżeństwem obojga kochanków.

Utwór Michała Pawlikowskiego ma zaletę, w dzisiejszych smutnych czasach niestychanie rzadką: przedni humor, szczery, jedyny, iście staropolski humor, wywodzący się w prostej linii od Reya i Paska, a chowający, jak mówi sam autor w swym końcowym wierszu, „zaczny obyczaj w sprośnej krotofilii”.

Zasadniczy ton tego humoru doskonale uchwyciła i rozwinęła w swych ilustracjach pani Michałowa z Wolskich Pawlikowska. Są one również stylizowane na „starą polszczyznę”, a w szczególności wzorowane na miniaturach wspomnianego już kodeksu Baltazara Behema, a także gradualu Jana Olbrachta i pontyfikału Erazma Ciołka. Jedynie ostre łamanie obficie sfaldowanych szat jest naogół bardziej gotyckie, niż w tych pierwotnych. Styl miniatury dawnej wszędzie jest wzorowo zachowany: w kolorystyce, złożonym z barw czystych, jasnych, wesołych, wyłącznie lokalnych z małym tylko użyciem światłocienia, w precyzyjnym rysunku, wreszcie w drobniawym opracowywaniu szczegółów. Doskonały zaś humor tych rysunków, dochodzący do granic karykatury w dobrym gatunku, zasługuje na wysokie uznanie. Nic dziwnego, że spotkały się z pochwałą ze strony angielskich miłośników sztuki i bibliofilów („The Studio”). Takie zabawne, a ogromnie miłe obrazki, jak rycina

tytułowa (Jagnieszka na swoim „Niedźwiedziu”), jak pochód wystrojonego bakałarza przez miasto, taniec czarownicy i sny pana pisarza grodzkiego — dają jak najlepsze świadectwo zdolnościom ilustracyjnym autorki.

Książka tego typu, co „Jagnieszka”, mogła powstać tylko w środowisku starej, bardzo wysokiej, artystycznie wyrafinowanej i nawskróś polskiej kultury. Jej geneza staje się zrozumiała, gdy się zważy, że urodziła się w tej zaszczytnie w dziejach naszej kultury znanej Medyce, gdzie dziś najłepsze tradycje rodów Pawlikowskich, Młodnickich i Wolskich podały sobie dłonie.

Wł. Kozicki.

## Z Teatru Małego.

Są sztuki tak mocne, że nawet licha gra aktorów, z wyjątkiem oczywiście zdecydowanej szmiry, nie zdoła ich zabić w zupełności, chociaż zatrzeźwić ich zalet. I są sztuki tak wątpliwe, że tylko świetne wirtuozostwo aktorskie potrafi wlać w nie zdolność życia na scenie. Do tych drugich należy żydowska farsa A. Goltza „Potasz i Perlmutter”. Choć wiek jej niemłody, fabuła bardzo naiwna, humor sytuacyjny prymitywny, a sentyment, z jakim autor apoteozuje złote serca obu niegardzących zresztą szachrajstwem spółników krawieckiej firmy nowojorskiej dość zdawkowy i mało prawdopodobny, to jednak Antoni Fertner, dzięki swemu talentowi rasowego komika wysokiej klasy, dzięki swej pomysłowości i własnym improwizacjom na marginesie tekstu, stwarzającym najlepsze kawały wybornego humoru zrobił z tej farsy rzecz arcyzabawną, a z jowialnego i dobrodusznego Potasza postać specjalnie po fertnerowsku sympatyczną.

Bo to jest właśnie jedna z największych zalet tego doskonałego artysty komicznego, że każda figura, farsowa czy komediowa, do której się weźmie, staje się w jego interpretacji zjawiskiem ogromnie miłym. Że Fertner podkreślił i uplastycznił nadzwyczajnie wszystkie zewnętrzne i psychiczne śmieszności przeciętnego farsowego typu żydowskiego, o tem oczywiście nie trzeba zapewniać: mówienie rękami, rasowy zwyczaj krzyczenia i głośnego gadania równocześnie z innymi, nieczyste płasy, podrygi i nuciwanie pod nosem podczas zajęć, charakterystyczne żydowskie dowcipy, ataki wściekłości, wybuchy czułości, komiczno-bolesne załamywanie się pod wpływem złych wiadomości itd. — to wszystko było podane w najlepszym gatunku i — jak zawsze u tego przed niego artysty — w granicach dobrego smaku.

Tylko dzięki takiej grze, jak Fertnera, wkładającej w rolę ogromną pałkę aktorską i wydobywającej z niej wszystkie zasoby rasowego humoru żydowskiego, sztuka Goltza mogła na być ten rozgłos, jakim się cieszy na szerokim świecie.

Inny typ żydowskiego kupca, również precyzyjnie opracowany i szczerze zabawny stworzył p. Czesław Skonieczny, artysta warszawski, który w teatrze Fertnera i Cwiklińskiej grał tę rolę z zasłużonym powodzeniem kilkadziesiąt razy. Z gości „Teatru Małego”, którzy zdobyli sobie poklask publiczności wymienić jeszcze wypadają p. Helenę Peszyńską i p. Ignacego Berskiego, z artystów lwowskich przede wszystkim pp. Cieszkowską i Balcerzaka, a dalej p. Grotowską, Sznage-Andruszewską i Nawrockiego. Wszyscy inni dobrze spełnili swoje zadanie. Powodzenie sztuki, wobec komicznego wirtuozostwa Fertnera, zapewnione.

W. K.

Dentysta

Prof. Dr. T. BOHOSIEWICZ

ordynuje od 12—4

2121n

Pasaż Mikołajcha Schody I., 2. piętro

## Przed sesją „czerwonego” parlamentu.

Kalinin o zadaniach politycznych Zjazdu sowietów.

Moskwa, w marcu.

Bezpośrednio po XIII-tym zjeździe sowietów RSFSR, otwarty zostanie w Moskwie IV-ty zjazd sowietów ZSSR, t. j. zjazd sowietów z całego związku sowieckiego. Ostatni zjazd taki miał miejsce prawie dwa lata temu. Tak wielką przerwę między poszczególnymi sesjami „czerwonego parlamentu” tłumaczyć sobie należy ciężkimi kryzysami, jakie stronnictwo komunistyczne w ostatnich latach przeżywało. Kierownicy polityki sowieckiej znakomicie sobie uświadamiali, że zwołanie zjazdu sowietów w chwili, kiedy opozycja Trockiego nie była jeszcze ostatecznie zlikwidowana, a pozycja nowego dyktatora Rosji, Stalina, nie dość jeszcze ugruntowana, byłoby krokiem nader ryzykownym.

Jest rzeczą jasną, że „dyskusja” z opozycją na ogólnozwiązkowym zjeździe sowietów byłaby dla t. zw. oficjalnego komunizmu daleko groźniejsza, niż na zwykłych konferencjach partyjnych. A tego należało wszelkimi siłami uniknąć. Dlatego też trzeba było najpierw wzmocnić pozycję centralnego komitetu wykonawczego stronnictwa komunistycznego i centralnego komitetu wykonawczego sowietów, — trzeba było usunąć zwolenników ruchu opozycyjnego z zajmowanych przez nich wpływowych stanowisk i w ten sposób postawić parlament czerwony poza sferą wpływów opozycjonistów. W chwili obecnej prace przygotowawcze w tym kierunku są już na ukończeniu, wobec czego poszczególni działacze sowieccy przystąpili do informowania opinii publicznej o znaczeniu i zadaniach zbliżającego się zjazdu.

Naczelnik związku sowieckiego, — „wszechrosyjski starosta” M. Kalinin, który niedawno wypowiedział się co do zadań XIII-go zjazdu sowietów RSFSR, zamieścił znów w tych dniach w oficjalnych „Izwiestjach” moskiewskich obszerny artykuł na temat zadań IV-go ogólnozwiązkowego zjazdu sowietów ZSSR.

Po stwierdzeniu, że od ostatniego zjazdu sowietów ZSSR upłynęły prawie dwa lata, Kalinin podnosi, że w ciągu tego czasu sowieckie gospodarstwo narodowe zrobiło wielki krok naprzód. Kończy się pierwszy okres odbudowy, a zaczyna się nowy, t. zw. rekonstrukcyjny, którego istota polega na rekonstrukcji przemysłu rosyjskiego stosownie do potrzeb kraju.

Dając jednak obraz sytuacji gospodarczej państwa przed zjazdem, Kalinin przypomina, że postępy w gospodarstwie wiejskim nie są w Rosji dotychczas zbyt widoczne. Odbudowa gospodarstwa wiejskiego odbywa się wpra-

wdzie planowo, ale w zwolnionym tempie. Należy oczekiwać, że o ile Rosji nie nawiedzi klęska nieurodzaju, gospodarstwo wiejskie już w najbliższym czasie osiągnie stan przedwojenny.

Tutaj powstaje, zdaniem Kalinina, nowe zadanie dla rządu sowieckiego: „intensyfikacja” gospodarstwa wiejskiego. Ale — podkreśla Kalinin — możliwe jest to tylko przy pomocy rozwijającego się przemysłu. „Kwestii rozwoju gospodarstwa wiejskiego w związku z industrializacją państwa, — pisze Kalinin, — zjazd poświęci prawdopodobnie jak najbaczniejszą uwagę”.

Na porządku dziennym IV. sesji parlamentu czerwonego znajduje się w dalszym ciągu sprawa obrony państwa. W związku z ogólną kampanią wojenną w Rosji sowieckiej obrady na temat powyższy będą posiadały doniosłe nad wyraz znaczenie i będą niewątpliwie przedmiotem ogólnego zainteresowania zarówno na sali obrad, jak

i ze strony całego społeczeństwa rosyjskiego Referat o stanie obrony państwa wygłosi komisarz spraw wojskowych, Woroszyłow.

Z kolei Kalinin nakreślił linię, po jakiej będzie musiał pójść IV. zjazd sowietów ZSSR przy określaniu swego stosunku do armii czerwonej. „Nasze zjazdy zawsze już poświęcały specjalną uwagę armii czerwonej. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że cały naród wyrazi za pośrednictwem ogólnozwiązkowego zjazdu sowietów swój ścisły kontakt z armią czerwoną i swe głębokie uznanie dla jej dotychczasowego rozwoju”.

W ten sposób IV. zjazd sowietów stać będzie częściowo pod znakiem Marsa. Tem bardziej, że i zagadnienia polityki zagranicznej, w szczególności kwestja stosunku Rosji sowieckiej do Anglii, nosić będą charakter wybitnie bojowy.

C. s.

==○==

## Biblioteka Baworowskich we Lwowie.

(Garść uwag ze sprawozdania za rok 1926).

Baworovianum należy do „arystokracji” polskich bibliotek zarówno dzięki szczególnie korzystnym upośażeniowym warunkom, stworzonym mu przez wielkodusznego Fundatora tej instytucji Wiktora hr. Baworowskiego, jak i dzięki kierunkowi nadanemu celowo i konsekwentnie przez jej dotychczasowe dyrektorki. Bogactwo zbiorów stanowi nie tyle ilość, lecz niezwykle staranny i szczęśliwy dobór objętych w nich druków i rękopisów, a niemniej rozmieszczenie tych sędziwych skarbów wiedzy o naszej przeszłości w otoczeniu pełnem wykwintnego smaku, w stylowym zacisznym pałacyku, w salach ozdobionych antycznymi meblami i obrazami pierwszorzędnymi mistrzów. To też żywotność i popularność tej ważnej placówki naukowej nieustannie rośnie i każdy rok zaznacza się w jej dziejach wydatnym ogólnym rozwojem.

Najpierw kilka cyfr sprawozdania za rok 1926, zasługujące na to, by dotarły do wiadomości społeczeństwa, a więc i do licznych czytelników i przyjaciół Zakładu, których niewątpliwie zainteresują.

Otóż w roku 1926 przybyło Biblioteczce 376 dzieł w 472 tomach i 36 rękopisów (w 17 i późniejszych). Zbiory mużale uzupełniono zakupem 9 obrazów olejnych. — Praca katalogowa i inwentaryzacyjna objęła 1.169 tomów, przekraczając liczbę 15.000 dzieł dotychczas skatalogowanych, przyczem należy nadmienić, że zakupiony i wcielony do Biblioteki Baworowskiego w r. 1914 księgozbiór Zygmunta hr. Czarneckiego z Gogolewa i Ruska w Wielkopolsce obejmuje niezależnie od tego

blisko 7.000 dzieł skatalogowanych. — Inwentarz rękopisów osiągnął cyfrę 1.138, — ilość inkunabułów przekroczyła cyfrę 40 dzieł. Pod względem frekwencji rok ubiegły można uważać za rekordowy z cyframi 1.606 osób, które używały 5.671 tomów druków, 191 rękopisów i 15 tek rycin. Świadczy to dobitnie, że materiał książkowy dotychczas pewnych specjalności zebrano w Bibliotecę w takim komplecie, iż częsta nie da się on zastąpić zasobami innego warsztatu naukowego.

Z pomiędzy nabytków roku 1926 na uwagę zasługuje w dziale druków pod stawowe źródło do historii teatru lwowskiego, mianowicie zbiór afiszów obejmujący lata 1845—1908 prawie bez luki przekazany przez Tymczasowy Wydział Samorządowy.

W dziale rękopiśmiennym Biblioteka zyskała obok szeregu rękopisów teologicznej treści, częściowo na własność, częściowo jako depozyt pamiętniki i wiele innych niedrukowanych prac zmarłego w roku 1916 radcy szkolnego Bolesława Baranowskiego, gorącego orędownika szkolnictwa narodowego w dawnej Galicji. Już pobieżne przewertowanie tych kart wprowadza w całe mnóstwo szczegółów, zwłaszcza dotyczących szkoły i młodzieży, z pewnością w dużej części tylko tu notowanych, a oświetlających epokę minioną, już a temsamem dojrzałą do gruntownego opracowania.

W części pamiętnikarskiej, z której przebiega się jeszcze duch epoki romantycznej, a która dotyczy całej drugiej połowy 19 wieku, aż do roku 1916 nie brak wiadomości o przeżytych młodościem uczuciem odgłosach powsta-

nia styczniowego oraz o osobistościach politycznych i literackich tej doby. Wybitna i bardzo ciekawa indywidualność śp. Bolesława Baranowskiego człowieka ogromnej wiedzy, o dużym rozmachu w pracach organizacyjnych i niezwykle bystrej orientacji — nawet niezależnie od niespożytych zasług — czeka na monograficzne opracowanie i nie wątpliwie się go doczeka.

Duży krok naprzód uczyniono w tym roku w Baworovianum dla skompletowania zbiorów muzealnych. Między innymi 3 obrazy olejne Artura Grottgerra, z czasów jego działalności u hr. Tarnowskich w Sniatynie. Są to dwa bardzo ciekawe i pełne wyrazu studia „Chłopcy z Barszczowic” (1860), oraz portret młodej i wytwornej kobiety, zatytułowany przez prof. Bołoz-Antoniewicz „Dama w żółtej draperji” i reodukowany poza tekstem w jego monografii o Grottgerze. — Z osobą Grottgerra łączy się także 5 niedawno zakupionych portretów Karola Szejnerta i Kornela Schlegla w ten sposób, że przedstawiają dziadka i babkę Artura pp. Blahos de Chodietów, oraz wujostwa artysty pp. Ferdynandostwa Jacyna Onyszkiewiczów. Wreszcie zarówno ze względu na dużą wartość artystyczną, jak i z pietizmu dla pamięci organizatora Baworovianum ś. p. dra Józefa Korzeniowskiego zakupiono tegoż duży portret pędzla Olgi Boznańskiej.

A teraz po tych uwagach o pomyślnym rozwoju Biblioteki wypada wspomnieć choć kilka słów o jej potrzebach i poważnych troskach w okresie ogólnego przesilenia gospodarczego i ciasnoty finansowej. Oto, szczerze pracowni nie mieszczą już czytelników napływających w coraz większym kontryngencie. Rozwieszenie obrazów obok szaf z książkami utrudnia swobodne zwiędzanie zbiorów muzealnych, a i cenne, prawie wyłącznie z białych kruków bibliograficznych złożone, zbiory biblioteczne duszą się już w swym obecnym pomieszczeniu. W tych warunkach rozbudowanie gmachu dla rozszerzenia pracowni i dla wyodrębnienia stałe się coraz pilniejszą koniecznością.

Zamknijmy to krótkie sprawozdanie wzmianką o publikacji, którą wydała Biblioteka Baworowskich w roku ubiegłym. Jestto mianowicie pierwszy na źródłach archiwalnych oparty i bogato ilustrowany, rys jej dzieł oraz rozwoju w pierwszym 25-leciu oficjalnego istnienia, pióra dyrektora dra Rudolfa Kotuli, opracowany w związku z Międzynarodowym Zjazdem Bibliotekarzy w Pradze.

b.

## PONCZOCHY GUMOWE

Oryginalne Angielskie 2 49n  
STANISŁAW BARAN, LWÓW

PANAIT ISTRATI.

10)

## KIR NICOLAS.

Przełożyła Irena Łozińska.

Ciąg dalszy.

A więc to katorga, stracona młodość, mundur djabełski i przekleństwo na tych, którzy armię stworzyli. Gdzież ci żołnierze, którzy śpiewali:

„Jakże piękne jest życie żołnierza!”

Mając już na podstawie lawniejszej obserwacji wyrobione pewne zdanie, Adrian chodził do kasarni oglądać z bliska to „życie żołnierza”.

Chodził tam w niedzielę tylko, w dniu ćwiczeń piechoty, kiedy było więcej kupujących. Kir Nicolas, pozostawiał wtedy sklep pod opieką jednego z rodaków swoich i szedł pomagać zastępcy. Ale zastępca ten był złodziejem i piekarz przy każdym obrachunku musiał klócić się z nim.

— Okradziono mnie! To żołnierze mnie okradają, wiesz o tem dobrze! — wołał zastępca każdego wieczoru.

Kir Nicolas gniewał się trochę,

przyjmował jednak rachunek i mówił do Adriana:

— Wiem, że żołnierze kradną, ale wiem również dobrze, że te kradzieże służą tylko jako pretekst, by on mógł mnie tem pewnie okradać. Ale to trudno; w każdym razie on ma więcej przykrości klamiąc codziennie, niż ja, tracąc dziesięć groszy.

— Może byłoby lepiej, odpowiedział Adrian, podwyższyć mu płacę, by nie potrzebował kraść.

— Ee, mój przyjacielu, raz już zrobiłem to, myśląc tak jak ty myślisz, ale po tygodniu żołnierze zaczęli kraść znowu!

Adrian przekonał się jednak, że żołnierze kradli rzeczywiście. Otaczali „plachyntarza” jak tylko rozłożył swój towar na trójnogu i natychmiast rozpadali się na trzy, bardzo wyraźnie zarysowane kategorie. Do pierwszej należeli ci, którzy kupowali uczciwie. Trzymając pieniądze w ręku żądali gorących grzanek, albo plachynty i dawali grosze. Należący do drugiej, postępowali w dwa różne sposoby: jedni, korzystając z nieuwagi sprzedają-

cego porywali towar niepostrzeżenie, drudzy, stworzenia liche, prawdziwi terroryści, urodzeni katorżnicy, przewzani „gatosi” podchodzili bezczelnie, żądając „kawalka za dwa grosze”. Kir Nicolas poznawał od razu bandytę, ale nie śmiał odmawiać, obawiając się, że cały kram zostanie zaraz w piasek wywalony. Bandyta otrzymał ciasto, żądając, oddał się nieznacznie. Wtedy piekarz wołał:

— Słuchaj no, ty, nie zapłaciłeś jeszcze!

A hultaj, odwracając się z miną pewną siebie, odpowiadał:

— Cóż to, brudny Albańczyku, zapomniałeś, że zapłaciłem ci z góry? A może chcesz, żebym pięścią dolożył po głowie?

Kir Nicolas milczał, patrzył chwilę na Adriana i mówił po grecku:

— Widzisz tego człowieka? A więc, jak długo będą istnieć na świecie takie bydlęta, potrzebne będą srogie więzienia.

W końcu, do trzeciej kategorii należeli ci, którzy nie mieli pieniędzy, a byli uczciwi. To nie był już widok śmieszny, jak poprzednie, ale napraw-

de smutny. Bolesnie było patrzeć na te wychudzone męskie twarze, podobne do twarzy chłopców, gdyż tak samo jak dzieci tykali ślinke, a twarze ich jak dziecinne, to wydłużały się, to krzywiły śmiesznie, w miarę tego, jak wpatrywali się w łakocie.

— Psiakrew! Jak to pięknie pachnie!

Po tym okrzyku odwracali się plecyma, spluwali i odchodzili.

Czasem, jakiś kapral w „fantazyjnym mundurze” kupował spory kawał i zwróciwszy się twarzą do gapiów, pożerał wielkimi kęsami. Po chwili, spostrzegłszy, że jakiś rekrut miał dziób otwarty i spluwał bez przerwy, podarował mu ciasto „by raz ugryzł”.

— Masz, masz mój stary, wyglądasz na najbardziej łakomego.

Naivny chłopak otwierał usta, ale w tej chwili otrzymywał tak potężny policzek, że aż czapka spadała mu z głowy na ziemię.

— A śmieszliuchu jeden! I ty naprawdę myślałeś, że pozwolę ci ukąsić?

(C. d. n.)

## Nacjonalizm a katolicyzm\*).

(„Nacjonalizm, a katolicyzm” Opinie bi skupów, uczonych, polityków i publicystów współczesnych. Przełożyła z francuskiego ks. Jamna Puzynianka. — Przejrzał i wstępem zaopatrzył prof. dr. A. Peretiatkowicz. Poznań 1927, Fischer i Majewski. Stron VIII+149).

### I.

Oficjalne potępienie przez Stolicę Apostolską doktryny obozu „L'Action Française” i umieszczenie pism jej głównego teoretyka, Ch. Maurras'a na indeksie „librorum prohibitorum” za poważne błędy dogmatyczno-moralne, wypływające m. in. z głoszonej przezeń koncepcji t. zw. „nacjonalizmu integralnego”, — skierowało znowu uwagę świata katolickiego na aktualne zagadnienie stosunku nacjonalizmu do katolicyzmu. O ile na Zachodzie fakt ten wywołał ożywioną, lecz na wysokim poziomie utrzymaną dyskusję, o tyle w polskich pismach użyto go (z nie licznymi wyjątkami) za pretekst do nagonki na nacjonalizm jako taki, jak gdyby on sam tylko sprowadził Maurras'a i jego „szkołę” (Daudet, Bainville i in.) na bezdroża. Mylny ten pogląd płynął najczęściej ze złej woli, nie rzadko jednak źródłem jego był rzeczywisty brak uświadomienia pod tym względem. Wogóle bowiem ruch na polu badań nad nacjonalizmem, a w szczególności nad jego stosunkiem do katolicyzmu, znajduje się u nas dopiero w zawiązkach. Po dobrym, instruktynym, choć wymagającym już dziś wielu zmian i uzupełnień studjum ks. dra J. Lubelskiego p. t.: „Nacjonalizm w świetle etyki katolickiej” (Lwów 1924), przybyła nam obecnie wymieniona w nagłówku, nieoryginalna wprawdzie, ale tłumaczona z francuskiego książka p. t.: „Nacjonalizm, a katolicyzm”. Jest ona wybitnym przejawem zainteresowania tą kwestią na Zachodzie i z tego powodu zasługuje na bliższe z nią zaznajomienie się.

Tytuł przekładu nie powinien mylić tych, co znają oryginał; jest to bowiem tylko wybór, dokonany z „Enquete sur le nationalisme” (Paris 1924, Edition Spes, str. 414), przeprowadzonej i wydanej w 1923 r. przez redaktora paryskiego miesięcznika katolicko-demokratycznego, „Les Lettres”, p. Maurycego Vaussard'a. Z 62 odpowiedzi, jakie opublikował p. Vaussard (tyle ich bowiem tylko otrzymał na rozesłany przez siebie 162 wybitniejszych osobistościom Europy kwestionariusz o nacjonalizmie), znajdujemy w wydaniu polskim zaledwie 22 (tj. jedną trzecią). W tem 7 odpowiedzi od duchownych, 15 od świeckich; zaś według narodowości najwięcej, bo 9 francuskich, 4 polskie\*), 2 niemieckie, po 1 nadto wypada na Austrię, Belgię, Hiszpanię, Irlandję, Szwajcarię, Węgry i Włochy.

Co wpłynęło na tak dokonany wybór i jakimi się tu kierowano motywami, nie wyjaśnia ani tłumaczka, ani profesor Peretiatkowicz w krótkim słowie wstępnym do polskiego wydania ankiety. Przytoczono w niem głosy charakterystyczne i ciekawe, ale pominięto szereg nieraz jeszcze charakterystyczniejszych i ciekawszych, rzucających głębsze światło na różne kwestie, związane z omawianym problemem. Nie załączono też cennego nie

wątpliwie „resumé” Vaussard'a, który w swych końcowych „Konkluzjach” próbował zrekapitulować zdobyte ankiety, wyjaśniając zarówno powód, dla którego zostawił swobodę w rozumieniu nacjonalizmu biorącym udział w ankiecie, jak i przyczyny pewnego chaosu i niejasności, których wrażenie dają miejscami ogłoszone przezeń roz-

prawy. To wszystko pozwoliłoby czytelnikowi polskiemu wyrobić sobie pojęcie o całości ankiety, która — jako dokument chwili — może tylko służyć za materiał dyskusyjny, a nie za jakieś autorytatywne źródło w przedmiocie stosunku nacjonalizmu do katolicyzmu.

Czesław Lechicki.

## „Sprawy narodowościowe”.

„Instytut Badań Spraw Narodowościowych” i jego organ.

W ostatnich dniach ukazał się pierwszy numer (za styczeń i luty) „Spraw Narodowościowych”, czasopisma poświęconego badaniu spraw narodowościowych, będącego wydawnictwem „Instytutu Badań Spraw Narodowościowych” w Warszawie.

Co to jest „Instytut Badań Spraw narodowościowych”?

Pisząc o sprawach mniejszości etnicznych w Rzpltej, niejednokrotnie wysuwaliśmy w naszym piśmie postulat pierwszorzędnego ze stanowiska interesów narodu i państwa polskiego znaczenia: konieczność stworzenia po ważnej instytucji badawczej, skupiającej najlepsze nasze siły fachowo-intelektualne, któraby przeprowadzała wszechstronne studia nad wspomnianymi zagadnieniami. Podkreślając konieczność obiektywnego i naukowego charakteru takiej instytucji, dowodziliśmy jednak zawsze, że niezbędnym warunkiem pożytku dla państwa takiej instytucji musi być naczelną, kierowniczą idea, w imię której instytucja taka powstanie i będzie pracowała. Tą ideą zaś nie może być — zdaniem naszym — nic innego, jak zasada jedności i organiczności politycznej i kulturalnej naszego państwa, w imię której i w zgodzie z którą wszystkie zjawiska życia państwowego a więc i życie mniejszości etnicznych muszą być nie tylko regimowane ale i badane, instytucja, któraby problemy mniejszości traktowała bez ścisłego i ciągłego związku z tą ideą, korzyści państwu nie przyniesie, będzie właściwie martwą i nieżywą. Zrozumieli to dobrze np. Czesi, dla których wyniki badań nad mniejszościami nie są celem samym w sobie ale służą naczelnym celom polityki i kultury narodowej czeskiej.

„Instytut Badań Spraw Narodowościowych” założony jeszcze w r. 1921, nieczymy właściwie dotychczas a zreorganizowany obecnie — nie jest niestety instytucją, któraby spełniała warunek wyżej wymieniony.

Już same nazwiska założycieli „Instytutu” (Handelsmann, Hołowko, Krzywicki, Posner, Sułkowski, Thugutt) nadają mu charakter wybitnie przede wszystkim polityczny a do tego jeszcze politycznie — jednostronny, wręcz partyjny. Wszystkie te nazwiska z góry przesadzają charakter i kierunek ideowy prac tego „Instytutu”. W obiektywizm naukowy założycieli tego „Instytutu” trudno uwierzyć, natomiast znając ich poglądy, nie tylko polityczne, ale zdając sobie sprawę z mentalności, z całokształtu poglądu na świat tego zespołu, łatwo można z góry powiedzieć, jakiej myśli i jakiej polityce taki „Instytut” będzie służył. Będzie to ekspozytura stuprocentowego liberalizmu, stojąca pod poważnym wpływem łóż wola-mularskich.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że reorganizację owego „Instytutu” podjęło obecnie właśnie Polskie Stowarzyszenie Ligi Narodów, a już najwymowniejszym komentarzem charakteru tego „Instytutu” jest komisja żydowska w „Instytucie” utworzona, w której skład weszli pp. Adalberg, Altter, Bałaban, Dreszer, Hartglas, Lubliner, Peretz, Rottenstreich, Schor, Schipper, Sterling, Szumafski, Berenson, Rubinstein, Lewin, Insler, a więc niemal wyłącznie żydzi. Bada-niem zatem spraw mniejszości żydc-

wskiej w Polskim Instytucie Badań Spraw Narodowościowych zajmować się będą żydzi! Trudno doprawdy o większą troskę w staraniach o obiektywizm i o realną korzyść takich studiów dla interesów państwa.

Tak tedy zorganizowany „Instytut” wydał 1-szy numer „Spraw Narodowościowych”. W związku z tem, co wyżej powiedziano o „Instytucie” — w zapewnienia prospektu, iż pismo „chce dawać opinii polskiej materiał bezstronny” — trudno naprawdę uwierzyć. Rzecz przytem niezmiernie znamienna, że w prospekcie tym redakcja ani jednym słowem nie wspomina o służbie „Instytutu” i jego organu Polsce, państwu, jego interesom i interesom narodowej kultury polskiej, zapewniał tylko o rzetelnym traktowaniu problemów mniejszości w oświetleniu „w miarę możliwości wyłacznie naukowym”, i „bezstronnej prawdy”. Bogu dzięki, że redakcja dała przynajmniej owo „w miarę możliwości”. Pierwszy bowiem numer dowodzi najlepiej, że cwa „możliwość” przy jego redagowaniu, jeszcze nie istniała, treść jego nie może niestety wzbudzić przekonania o obiektywności i naukowości traktowanych zagadnień. Kubek w kubek zresztą te same zapewnienia o „obiektywności” i „bezstronności” daje w osławionym swem wydawnictwie redakcja czterojęzycznego „Natio”, podczas gdy treść zawartych tam artykułów była jednym wielkim paszkwilem na Polskę i tak gruntownie rzeczowała, że aż Rząd czuł się zmuszonym 1-szy numer „Natio” skonfiskować.

„Sprawy Narodowościowe” zamieszczając recenzję o „Natio” potraktowały tę oszczerczą publikację z podziwem godną obiektywnością. Stwierdziły mianowicie „pewien umiar w tonie” owego czterojęzycznego organu a tylko „wyraźne cechy przesady” w „Natio” rażą redaktorów „naukowych” „Spraw Narodowościowych”. W języku, poczuciu i sumieniu naukowem ich to, co jest stekiem najoczywistszych kłamstw, nazywa się „wyrażną przesadą”.

Całość 1-go Nr. „Spraw Narodowościowych” aczkolwiek zawierająca nie jeden szczegół informacyjny cenny — sprawia przykre wrażenie. Przede wszystkim razi wprost uderzającą nieobecność związku poruszanych problemów mniejszościowych z interesami państwa i narodu polskiego, tem przykrejsza, że sprawy samych mniejszości traktowane są ze złe ukrywają skłonnością do — jeśli nie popierania wprost, to przynajmniej — zachowania życzliwej neutralności wobec politycznych aspiracji mniejszości.

Nowy organ i mecenasujący mu „Instytut Badań Spraw Narodowościowych” idąc po przyjętej w prospekcie linii rozwojowej korzyści państwu nie przyniesie i do rozwiązywania problemów mniejszościowych w zgodzie z interesem państwa i kultury narodowej polskiej się nie przyczyni. Wnieście natomiast zamęt w i tak już nieskoordynowanych i bałamutnych pojęciach o programie polityki wobec mniejszości. W założeniu bowiem samem podjętej pracy popełnia ze stanowiska interesów państwa i narodu polskiego grzech pierwotny sankcjonując w kwestii mniejszości ich charakter, ściśle polityczny, którego

one nie posiadają i posiadać nie powinny.

## Claude Farrere o Polsce.

Podczas pobytu swego w Lyonie opowiadał p. Claude Farrere o swych wrażeniach, odniesionych z ostatniej podróży po Europie wschodniej. Przechodząc pokrótce nad Niemcami, które zrobiły na nim wrażenie niezbyt przychylne, opowiada p. Farrere następnie o Polsce:

Przedewszystkiem uwagę jego zwrócił fakt kolosalnej łączności, istniejącej pod względem kulturalnym i pod względem zwyczajów pomiędzy Polską i Francją. Nie uszedł jego uwagi również wpływ architektury francuskiej na budownictwo polskie z czasów przedrozbiorowych: pałac Łazienkowski porównał z najpiękniejszymi dziełami architektury francuskiej. Pan Farrere chwalił sprawność polskich kolei i uprzejmość policji i wyraził zachwyt nad malowniczą postawą i organizacją naszej armji. Uważa, że Polska otoczona ze wszystkich stron wrogami, z całą słusnością trzyma dłoń na rękojeści szpady. P. Farrere z naciskiem powtarza rozmowę, którą miał z jednym z posłów polskich. Na uwagę p. Farrere'a, że Niemców jest 60 milionów, poseł ów odpowiedział: „Was jest 40 milionów, nas 30 milionów, to razem czyni też 70 milionów”.

P. Farrere opisał następnie swą podróż do Krakowa i Lwowa, stwierdzając, że nie tylko w stolicy, ale również i w innych miastach Polski panują stosunki jak najlepsze, świadczące o wspaniałym rozwoju Polski w ostatnich latach. Najmniej przychylnie wyrażał się p. Farrere o Łodzi, twierdząc, że nie znalazł tam spotykanej wszędzie kurtuazji polskiej, tak bardzo zbliżonej do francuskiej.

## Rosjarie i Ukraińcy.

Na Ukrainie sowieckiej, komuniści zużili kurs. Usunęli z rządu te jednostki, które były rzecznikami ukraińszemu, zwłaszcza komisarzy oświaty, i powołali osoby, ciążące do Moskwy. Nie ograniczono się na tem.

Teraz zaczęły się aresztowania tzw. „samostijników”, ukraińców, stojących na gruncie całkowitej samodzielności. W tych dniach w Charkowie i Kijowie aresztowano około 40 osób, nawet z kół pracujących wspólnie z prof. Hruszewskim.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)



ROK ZAŁ.:  
1878.

Na sezon wiosenny i letni  
po eca **NAJMODNIEJSZE**  
**KAPELUSZE I CZAPKI**  
**F-a ANTONI KAFKA**

Lwów, ul. Halicka 4. 2953n

Ceny niższe. Wybór wielki.

## Marienbad

Perla czeskich zdrojowisk — 40 sławnych źródeł leczniczych.

**NATURALNE KAPIELE GAZOWE — ŻELAZNE — BOROWINOWE (BLOTNE).**

Sezon od końca kwietnia do końca września. W 1-ym i ostatnim sezonie znaczne zniżki 50% zniżka powrotna na wszystkich kolejkach czeskich.

2601n

Połączenie telefoniczne oraz lotnicze wprost z Warszawy i t. d.

Prospekty i wszelkie informacje we wszystkich językach bezpłatnie. Z zapytaniem należy się zwracać do Gminy

„Bürgermeisteramt” w Marienbadzie.

\*) Ustępy, w których autor formułuje własne poglądy na stosunek nacjonalizmu do katolicyzmu, nie zawsze pokrywają się z poglądami redakcji. Niemniej jednak chętnie używamy miejsca artykułom, odzwierciedlającym znamienne poglądy obozu katolickiego na zagadnienie tak żywo dzisłaj (także i w Polsce) omawiane. — (Red.).

\*) P. Vaussard opublikował jeszcze piąty głos polski, mianowicie p. Fr. Potockiego z krakowskiego „Czasu”, który nie wnosząc żadnych nowych momentów do dyskusji, napisał jeden wielki paszkwil na stronniactwo N. D., przytem w atakach na nie, nie cofnął się nawet przed insynuacją i oszczerstwem (posądzenie o współudział w tworzeniu „kościoła narodowego” i o gloryfikację mordu na śp. Narutowiczu). — Szkoda, że te tendencyjne opinie p. P. (szkodzące nam tylko zagranicą) nie dostały się pod sąd polskich czytelników, jako jeszcze jedna próbka „etyki” naszej stańczykierji!



# WINA

na Święta. Na cały miesiąc przedświąteczny obniżyliśmy ceny na nasze  
wina owocowe do 15%. — Nabywać można u firmy

„ZAKOPANE“ A. Moor i J. Stachowicz we Lwowie

ul. Akademicka 24 i ul. Leona Sapiehy 25.

„KONSERWA“ Zakłady Przemysłowe we Lwowie.

2576n

## Wiadomości bieżące.

3

Kwiecień

1927

### Niedziela

Ryszarda

Jutro: Ambroż. b.

Wschód słońca 5:33

Zachód 18:35.

#### TEATR WIELKI.

Niedziela 3 kwietnia o 3:30 popoł. „Halka“ gość. występ pp. Kazimierzy Horbowski i Michała Hołyńskiego. Ceny niższe popołudniowe.

Niedziela 3 kwietnia o 7:30 wiecz. „Manon“ gość. występ p. Turskiej - Bandrowskiej.

Poniedziałek 4 bm. Wielki Wieczór artystyczny.

Wtorek 5 bm. „Lalka“ gość. występ p. Turskiej-Bandrowskiej.

#### TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 3 kwietnia o 3:30 popoł. „Pani Piek na audjencji“. Ceny niższe popołudniowe.

Niedziela 3 kwietnia o 7:30 wieczorem „Jęj Chłopek“.

Poniedziałek 4 bm. „Król Kawy“.

Wtorek 5 bm. „Panna z dobrego domu“ krotkowłowa w 3 akt. Rapackiego (syna). Premiera.

#### TEATR MAŁY:

Niedziela o 4 popoł. „Potas i Perlmutter“ (Gość. występ dyr. Fertnera oraz współudział pp. Peszyńskiej i Skoniecznego).

Niedziela o 7:30 „Potas i Perlmutter“. Gość. występ dyr. Fertnera oraz współudział pp. Peszyńskiej i Skoniecznego.

Poniedziałek o 7:30 „Potas i Perlmutter“ (Gość. występ dyr. Fertnera z udziałem pp. Peszyńskiej i Skoniecznego).

Wtorek o 7:30 „Potas i Perlmutter“. — (Gość. występ dyr. Fertnera z udziałem Peszyńskiej i Skoniecznego).

Środa o 7:30 „Potas i Perlmutter“. — (Gość. występ dyr. Fertnera z udziałem Peszyńskiej i Skoniecznego).

Uszczędna gospodyni używa  
tylko „Lew“  
wyrobu fabryki „TLEN“

— Tow. Przyj. Sztuk Pięknych ul. Dzieduszyckich 1 (gmach Muzeum Przem.). — Wystawa B. Rynter Janowskiej, L. Sienkowskiego i W. Wasowicza.

#### REPERTUAR KONCERTOWY.

Niedziela 3 kwietnia: Festiwal Beethovenowski III. IX Symfonia.

Wtorek 5 kwietnia: Marja Marco, skrzypaczka.

— Teatr Wielki. Dziś popołudnie, o godz. 3:30 — po cenach znacznie zniżonych — przepiękna opera narodowa Stanisława Moniuszki „Halka“ z udziałem pp. Kazimierzy Horbowski i Michała Hołyńskiego w partjach czołowych. Wieczorem, o godz. 7:30, świeżo wznowiona, wspaniale melodyjna opera J. Massenet „Manon“ z p. Ewą Turską-Bandrowską, świetną przedstawicielką partii tytułowej. — Jutro w poniedziałek, 4 bm. Wielki Wieczór Artystyczny z udziałem artystów-amatorów. Dochód przeznaczony dla najbardziej potrzebujących.

— „Cały dzień bez kłamstwa“ w Przemysku. Zespół naszego dramatu wyjeżdża jutro w poniedziałek 4 bm. do Przemysła, gdzie będzie odegrana przepyszna komedia Montgommery'ego „Cały dzień bez kłamstwa“.

— „Panna z dobrego domu“, doskonała najnowsza farsa ulubionego polskiego autora, Wincentego Rapackiego (syna), której premiera została przesunięta na 5 kwietnia, ukaże się we wtorek 5 kwietnia w niezmiennie pierwszej, reprezentacji artystycznej, z p. Łozińską, odtwórczynią roli tytułowej.

— Gościłne występy dyr. Fertnera. Krytyka i publiczność, która już była w Teatrze Małym na farsie „Potas i Perlmutter“ zgodnie stwierdzają, że tak wesołego nastroju, jaki obecnie panuje w tym Teatrze,

## Przed dzisiejszym zjazdem młodych Obozu Wielkiej Polski we Lwowie.

ZJAZD ROZPOCZYNA SIĘ O GODZ. 9-tej RANO.

Komitet Organizacyjny Zjazdu młodych przypomina uczestnikom Zjazdu, że

o godz. 9 rano odbędzie się przed wielkim ołtarzem w Bazylice obrządku, uroczyste nabożeństwo, w którym obowiązkami są wszyscy uczestnicy wziąć udział;

o godz. 11 przed południem otwarcie Zjazdu. Aby ułatwić rejestrację uczestników przy wejściu na salę, Komitet wzywa wszystkich, aby zaraz po nabożeństwie udali się do gmachu

obrad i rejestrowali się u dyżurnych pań między godz. 10 11 w poł.

Ze względu na wielką ilość zgłoszonych uczestników z prowincji i Lwowa, bilety wstępu wydawać się będzie dzisiaj już od godz. 9 rano w sali Tow. Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 1. 17.

Na sali należy stosować się ściśle do poleceń komitetowych.

Kto, poza gośćmi honorowymi, nie zgłosi swego udziału w Sekretarjacie Zjazdu przy wejściu na salę, niema wstępu na Zjazd.

dawno już nie widziano. Niezrównany Fertner, który z każdej roli potrafi przedziwnie zrobić małe arcydzieło, wyrabia takie historie razem ze swym doskonałym partnerem Skoniecznym ze publicznością formalnie pokłada się od śmiechu. Są momenty, że śmiech ten głuszy grę aktorów a po każdym akcie rozlegają się długotrwałe oklaski i wywoływaniom niema końca. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przedstawienia te osiągną największą liczbę frekwencji, gdyż wszystkie dotychczasowe wieczerzy były wysprzedane.

— Popołudniowe przedstawienie z dyr. Fertnerem. Dyr. Teatru Małego daje dziś tj. w niedzielę o 4 popoł. po cenach zniżonych „Potas i Perlmutter“ z dyr. Fertnerem, Skoniecznym, Peszyńską i innymi.

— Teatr Mały w Krynicy. W sezonie letnim grać będzie w Krynicy lwowski Teatr Mały. Dyr. Czarnowski, który obecnie bawi w Krynicy podpisał już z odnośnymi władzami kontrakt, oraz zarządził gruntowne odnowienie gmachu teatralnego. Fakt ten jest wielkim sukcesem naszego Teatru Małego, gdyż o Teatr w Krynicy nikt nie starał się inne dyrekcje.

— „Przekupka Warszawska“, na „Scenie Gwiazdy“. Ku uczczeniu 133 rocznicy Bitwy Racławickiej wystawiona zostanie w niedzielę 3 kwietnia sztuka historyczna w 5 obrazach Adama Bełkowskiego pt.: „Przekupka Warszawska“, napisana na tle oblężenia Warszawy przez Prusaków w roku 1794. Wybitne postacie historyczne tej epoki, prześliczne mundury wojsk polskich, jakoteż emocjonująca akcja — składają się na całość, która przy doskonałej grze zespołu, powinna wpłynąć na zajęcie się tem uroczystym przedstawieniem stałych gości „Sceny Gwiazdy“, jakoteż młodzieży szkolnej i rzemieślniczej. Przerwy między poszczególnymi obrazami wypełniać będzie orkiestra symfoniczna Stow. „Gwiazdy“, pod batutą prof. K. Abratowskiego. Ceny miejsc niezmiennie. Początek o godz. 7 wieczorem.

— Napad rabunkowy obok Lwowa. Przed kilkoma dniami napadł na wójt powracającego z miasta do domu nieznanymi oprysk, który go obezwładnił uderzeniem w głowę. Po powrocie do przytomności przekonał się napadnięty, że bandyta zostawił mu całą gotówkę i złoty zegarek, a zabrał jedynie paczkę herbaty zakupioną u firmy „Mewa“ Rzeźnika 18.

— Nr. 7 dwutygodnika „Świat Kobiety“ zawiera artykuły: Wanda Melcer Rutkowska: Kobieta w Brazylii. — I. W. Kosmowska: Te które dostały order Polonia Restituta. — Mariusz Nowina: Metapsychika, humoreska. — K. Alberti: Gliniany artysta, nowela. — To — nie — ja: Kto pierwszy — To i owo. — Książki i czasopisma. W dziale mód zaszły efektowne zmiany; prócz zwykłej wkładki żurnalowej: miła niespodzianka pod postacią ośmiu stron kolorowych modeli i 3 artykuły: Arnika, Warszawa: Rewia mód u Bogusława Hersego. — Zofia Kramsztyk, Paryż: Jasne futra. — Y.: Co kupić na wiosnę, szereg nie ocenionych wskazówek. — Dobra Gospodyni udziela rad Wielkanocnych. — Praktyczny kącik mówi o nowych firankach itd. Wytworne ilustracje Tadeusza Piotrowskiego. J. Kiljan Stanisławskiej i liczne fotografie zdobną zeszyt.

— Wykłady Uniwersytetu Ludowego we Lwowie na bieżący tydzień: w Muzeum Przemysłowym, ul. Hetmańska 20. 1) wtorek 5 bm. godz. 7 wiecz. dr. Władysław Terlecki, asystent Uniwersytetu J. K. „Znacze-

nie Jacka Malczewskiego w malarstwie polskim“ z przeżyciami. — 2) piątek, 8 bm. godz. 7 wiecz. dr. Henryk Mikolaś „Fotografia artystyczna“ z obrazami świetlnymi.

— „Ustawodawstwo robotnicze, Związki zawodowe“ na powyższy temat wygłosi dr. Bigo wykład dn. 4 bm. (poniedziałek) o godz. 6 w Organizacji Narodowej Kobiet, ul. Ossolińskich 11, II podw., I p.

— Każdy przechodzień powinien dziś być ozdobiony kłosem zbożowym, przypiętym dłonią pań, zbierających datki na cele ochronki snopkowskiej. Praca Towarzystwa Gospodarczego Wykształcenia Kobiet cieszy się we Lwowie tak powszechnym uznaniem, że niewątpliwie nikt nie odmówi ofiarnego grosza na piękny i pożyteczny cel, który przyświeca dzisiejszej zbiórce celnej.

— W salach Ogniska Oficerskiego ul. Fredry 1 odbędzie się dnia 5 kwietnia staraniem Straży Mogił wielki koncert. W części artystycznej, która będzie prawdziwą biesiadą dla zwłoczków i miłośników muzyki i sztuki wystąpią: 1) p. Maria Białoskórska pianistka i kwartet smyczkowy, złożony z pierwszorzędnych sił artystycznych, 2) P. Romana Kończacka art. op. lwowskiej, 3) P. Wanda Siemaszkowa art. dram. 4) P. Irena Zadora-Zbierchowska art. śpiewaczka. Akompaniament objeł kaskawie p. Hoffmanówna i p. Henryk Zadora-Zbierchowski. Czysty dochód przeznaczony na budowę mauzoleum dla poległych obrońców Lwowa. Bilety w cenie 5, 3, 2 i 1 zł. do nabycia w składzie nut p. Bernarda Polonickiego przy ul. Tańskiej. W dzień koncertu przy kasie od godz. 5 popoł. ulica Fredry — Ognisko Oficerskie. Początek o godzinie 20 (8 wiecz.).

— Górnośląscy Obrońcy Lwowa. Wydziałka sportowców górnośląskich w liczbie 24 osób, wśród których przeważają powstańcy górnośląscy, składa w dniu dzisiejszym o godzinie 11 rano wieniec na cmentarzu Obrońców Lwowa. Imieniem Związku Powstańców wygłosi przemówienie członek zarządu p. B. Działach.

— Program Kasyna i Koła lit. art. na bieżący tydzień: W środę dnia 6 kwietnia br. o godz. 20 koncert pianisty Lwa Siroty. We czwartek dnia 7 kwietnia i w sobotę 9 kwietnia br. o godz. 20 wykład Wandy Melcer-Rutkowskiej powieściopisarki polskiej, laureatki konkursu im. Zapolskiej.

— Pierwsza „ruchoma“ wystawa przeciwgruźlicza otwarta jest od dnia 1—10 bm. w Przemysku. Z końcem kwietnia urządzona zostanie w Stryju.

#### ZŁOŻYLI W NASZEJ ADMINISTRACJI:

Liga Obrony Powietrznej Państwa zamiast kwiatów na trumnę śp. reagenta Gużewskiego — Kazimierzowie Świącicy — złotych 20.

Budowa kościołów we wschodniej Małopolsce W. Z. Przemysł zł. 50.

Szkoła w Książowie im. Sobieskiego — Szkoła męska im. Zimorowicza Lwów — złotych 10.

Na Dom Techników: Ku uczczeniu śp. Juliana Zachariewicza prof. Politechniki Lwowskiej i śp. Ludwika Wierzbickiego, dyrektora kolei — inż. Edmund Krzen — złotych 50.

Na wdowy i sieroty po Obrońcach Lwowa nie przyjęte przez państwa Tmę i p. Bar Jadwiga M. zł. 350.

— Na rzecz Daniny Oświatowej złożył ks. arcybiskup dr. Bolesław Twardowski kwotę 110 dolarów, a adw. dr. Leszek Cyga w Stanisławowie kwotę 600 zł. — Sekcja wschodnia zarządu głównego Towarzy-

## Zbyt mało

zwracamy uwagę na codzienny nasz napój, jego wartość pożywną i jego części składowe! Kto chce być sumiennym wobec samego siebie i rodziny, winien odtąd używać tylko

Kathreiner  
kawę słodową Kneippa.  
Zalecaną przez tysiące lekarzy.

stwa Szkoły Ludowej, której poruczone wódnarstwo „Daniny“, składa ofiarodawcom za ten nader hojny dar gorące podziękowanie.

— Rekolekcje wielkopostne w Bazylice metropolitalnej ob. łać. rozpoczną się w niedzielę 4 bm. i trwać będą do soboty (9 kwietnia) włącznie. Nauki codziennie o godzinie 7 wieczorem. Spowiedź w sobotę od godz. 6 rano i od 3 do 9 wieczorem. — Wspólna komunja św. w niedzielę palmową o godz. 7:30.

— W rocznicę racławicką. Tow. Polskiej Młodzieży im. T. Kościuszki urządza dziś w niedzielę o godz. 9 rano nroczyste nabożeństwo w katedrze ku uczczeniu 133-letniej rocznicy bitwy racławickiej. W czasie nabożeństwa zbierane będą dobrowolne datki na pomnik Kościuszki we Lwowie. O godz. 7 wiecz. odczyt w lokalu Towarzystwa, przy ul. Wronowskich 4, I p.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Georgea: Bolesław Zajaczkowski z Bolestrazyc, dr. Marian Rosenberg z Drohobyża, Henryk Cizancourt z Borysławia, Władysław Wolski z Będzina, Leonard Piątkiewicz z Królewskiej Huty, Bolesław Grynbau z Warszawy, ks. Aleksander Kubik z Warszawy, Lovanyi Gyula z Budapesztu, Kazimierz Łodziński z Borysławia, Art. Kozłowski z Krakowa, Stanisław Felczyński z Włocławka, Wiesław Koczyński z Warszawy, Henryk Mandel ze Sanbora.

Hotel Krakowski: Karol Odmark z Londynu, dr. Feliks Mandl z Wiednia, Otto Hannemann z Hamburga, Witold Izdebski z Warszawy, Stanisław Kuhnert z Katowic, Zofia Müller z Wiednia, Ferdynand A. P. Prahm z Hamburga, Kazimierz i Zofia Jaworczykowsky z Tarnopola, Władysław Zajdlich z Lesznowa, Kurt Tietkan z Frankenthalu, Jan Frankiewicz z Sokala, dr. Ignacy Ziarniecki z Tyczyna, dr. Józef Baryszewski z Warszawy, dr. Karel Besta z Pragi, Adam Zaleski z Krzemienia, Kazimierz Mai z Krzemienia, Włodzisław Dach z Krakowa, Ludwik Goldfluss z Warszawy, Stefan Otto z Warszawy, Zygmunt Dndziński z Warszawy, Antoni Pacholczyk z Turki, Tomasz Gładala z Turki, Eugeniusz Szacki z Warszawy, Feliks Zawadzki z Warszawy, Wacław Altrich z Warszawy.

— Z karty żałobnej. Wysoko ceniony dla głębokiej, fachowej wiedzy i prawości charakteru inż. Romuald Zieliński, em. st. radca Kolei Państwowych, zmarł nagle w dniu 1 bm. we Lwowie, gdzie zamieszkał po przejściu na emeryturę. Śp. inż. Zielińskiemu zawdzięcza Małopolska wybudowanie całego szeregu linii kolejowych, które zostały przeprowadzone pod jego kierownictwem względnie udziałem.

Pogrzeb śp. Zielińskiego odbędzie się w niedzielę, t. j. w dniu 3 bm., o godz. 2.30 z krypty OO. Bernardynów na cmentarz lyczakowski do grobowca rodzinnego.

— Okultystka udziela praktycznych wskazówek życiowych na podstawie grafologii, jak także dodaje duchowego hartu, również tłumaczy przyszłość. Przyjmuje od 11 do 1 i od 5 do 8 wieczorem w Hotelu Kuratowskim. I. p.

— Spis rozpraw. W poniedziałek 4 bm. rozpoczyna się druga zwyczajna kadencja sądu przysięgłych. Przed kadencją tą przekazano dotychczas następujące rozprawy. W poniedziałek staną

przed sądem Stanisław Krzyżanowski i tow. oskarżeni o morderstwo. Dnia 8 kwietnia odbędzie się rozprawa przeciwko Janowi Hrycakowi osk. o zbrodnię z par. 125. W dniu 11 kwietnia odbędzie się rozprawa przeciwko Katarzynie Kraszewskiej osk. o dzieciobójstwo, a dnia 28 bm. za taką samą zbrodnię odpowiadać będzie Matrona Hryhoreńko. W dniu 29 bm. stanie przed sądem przysięgłych Tomasz Pelc osk. o morderstwo. Oprócz tego w kadencji tej odbędzie się kilka rozpraw prasowych.

— Ruch czytelnictwa w wypożyczalniach T. S. L. we Lwowie. Sprawozdanie za marzec r. b.: Dni czynnych 27. W Książnicy Publicznej przy ul. Fredry 1. 3 przybyło nowych czytelników 42, ubyło 26, załatwiono zgłoszeń po książki 4475, czyli przeciętnie na dzień 166. Wypożyczono tomów 5548, czyli przeciętnie na dzień 205. Dochody wynosiły 1451 zł. 10 gr. Wydatki 1436 zł. 18 gr. Książki polskie ze wszystkich działów. Zniżka abonamentu o 50 proc. dla niezamożnej młodzieży szkolnej. Książnica otwarta dla publiczności tylko w dni powszednie od g. 10 do 12 rano i od g. 3 do 7 po poł. Czytelnia Naukowa i Beletrystyczna przy ul. Akademickiej 1. 3 na I. p.: przy było nowych czytelników 60, ubyło 35. Załatwiono zgłoszeń po książki 4670, czyli przeciętnie na dzień 173. Wypożyczono tomów 5051, czyli przeciętnie na dzień 187. Dochody wynosiły 2140 zł. 60 gr., wydatki 2210 zł. 70 gr. Czytelnia posiada książki w 4 językach: polskim, francuskim, angielskim i niemieckim, ze wszystkich działów. Czytelnia otwarta dla publiczności w dni powszednie od g. 9 do 1 rano, i od g. 4 do 7 po poł. — Obie wypożyczalnie stale zaopatrywane są w ostatnie nowości.

— Sprawy urzędowe. Pan wojewoda dr. Paweł Garapich wyjechał w piątek, 1 bm., do Warszawy na zjazd wojewodów. Przyjmować będzie ponownie w środę, 10 bm.

Prezes Sądu apelacyjnego, dr. Czerwinski, wyjeżdża w poniedziałek, 4 bm., na kilka dni w sprawach urzędowych do Warszawy.

— Stowarzyszenie Kupców Polskich donosi swoim członkom, iż zeznania o podatku dochodowym przedłużono do końca kwietnia.

==

— Koncert skrzypaczki Marii Marco, która w ostatnich latach zajęła wybitniejsze miejsce w szeregu iznanych wiolonistek odbędzie się we Lwowie, we wtorek dnia 5 kwietnia. O grze naszej rodaczki pisze m. i. „Le Menestrel” w Paryżu: „Od pierwszego pociągnięcia smyczkiem uderza żar, jaki bije z gry tej młodziutkiej skrzypaczki. Wszy skto co skrzypce, w przeciwieństwie do instrumentów klawiszowych umożliwiając, a więc stopniowanie dynamiczne głosów, namietność i słodycz p. Marco ukazała. Młoda artystka posiada polet, temperament i technikę znakomitą. Program koncertu wtorkowego obejmuje najcenniejsze utwory literatury skrzypcowej. 3258

— IX. Symfonia L. Beethovena oraz Fantazja chóralna poraz trzeci jutro w poniedziałek o godzinie 4 popołudniu w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Na żądanie setek osób, które biletów wejścia nie otrzymały, oraz celem umożliwienia usłyszenia produkcji młodzieży wykonane zostaną nieśmiertelne dzieła mistrza w niezmiennionej obsadzie poraz ostatni w poniedziałek popołudniu. Popularne ceny miejsc. Zakłady naukowe, które reflektują na większą ilość miejsc zechcą zgłosić zapotrzebowanie w kancelarii Towarzystwa Muzycznego w poniedziałek do godziny 11 przedpołudniem. 3257

==

— Zamach samobójczy. W dniu wczorajszym przed południem usiłowała pozbawić się życia przez otrucie na Waiach Hetmańskich jakaś nieznaną kobietą. Pogotowie Ratunkowe w stanie nieprzytomnym przewiozło ją do szpitala powszechnego. Policja stwierdziła niebawem, że była nią He-

**FIRMA BERTA STARK (Świat Pończoch)**  
przeniosła z powrotem sprzedaż wyrobów pończosznich, bielizny damskiej i rękawiczek, do swego odnowionego lokalu przy placu Marjackim 3  
**10% OPUSTU** z cen już niższych **10% OPUSTU** udzielać się będzie **eszcze do 15. kwietnia b. r. 3264**

## Z sali wykładowej Polskiego Tow. Higienicznego.

Ostatniej niedzieli w przepełnionej sali kinoteatru „Marysieńka” wygłosił prof. dr. Gröer wykład: „O dzieciach które jeść nie chcą”.

Warunkiem zdrowia dziecka jest dostateczne przyjmowanie dobrze dobrego pokarmu. Dziecko musi jeść dużo — stosunkowo więcej niż dorosły. Często spotykamy objaw braku łaknienia u dzieci, potęgający się niemal do wstrętu do jedzenia, sprawia upadek stanu odżywienia, przez co zmniejsza się odporność na wszelkiego rodzaju wpływy szkodliwe a przede wszystkim na choroby zakaźne. Brak apetytu u dzieci jest objawem o bardzo różnorodnym znaczeniu. Możemy po- bieżnie rozróżniać: brak łaknienia, spowodowany przez schorzenia przedewszystkiem zakaźne, a więc brak łaknienia wtórny, oraz brak łaknienia, występujący bez widocznej przyczyny chorobowej, brak łaknienia pierwotny.

Brak łaknienia wtórny występuje przedewszystkiem w przebiegu każdej choroby zakaźnej, tak ostrej, jak i przewlekłej i powoduje znane chudnięcie chorych podczas choroby. Dawniej holdowano zasadzie tak ścisłej diety przy cierpieniach gorączkowych — że dla wielu słowo „dieta” oznaczało głodzenie. Dziś wiemy, że zależnie od stanu odżywienia nie należy „głodzić chorych”, zwłaszcza jeśli choroba trwa dłużej. Prelegent demonstruje cały szereg diagramów, przedstawiających krzywe wagi dzieci podczas ciężkich chorób zakaźnych, jak tężec, dżuma karku, czerwonka, szkarlatyna itd., które dowodzą, że nawet podczas tych ciężkich stanów, pomimo zupełnego braku łaknienia udaje się przy zastosowaniu odpowiedniej techniki odżywiać dzieci tak, że zyskują one podczas choroby na wadze. — Należyte odżywianie w chorobach, a nawet przeprowadzenie przymusowego odżywiania, ma bardzo doniosłe znaczenie w gruźlicy.

Brak łaknienia pierwotny, niespowodowany chorobą, występuje u dzieci bardzo często, zwłaszcza w obecnych powojennych czasach. Dotknięte są tym objawem przedewszystkiem dzieci w wieku przedszkolnym. Na objaw ten składają się głównie dwa czynniki: pierwszego szukać należy we właściwościach psychologicznych każdego dziecka małego. Prelegent charakteryzuje dziecko małe pod względem psychologicznym, jako istotę, żyjącą stale pod wpływem nowych, nieznanych wrażeń, które dziecko ogromnie interesują i czynią żeń jakby „odkrywcę” czy „badacza naukowego”. Jed-

nocześnie w kojarzeniu spostrzeganych i zdobywanych wrażeń odgrywa u dziecka wielką rolę fantazja, która dziecko uzupełnia swe obserwacje, podobnie, jak to czyni poeta. Ponieważ jednak dziecko ma ustrój nerwowy bardzo czuły i łatwo się męczący, przeto nie może ono przez czas dłuższy skupiać uwagi na jednym przedmiocie; nie jest więc „myślicielem”. Dlatego to akt przyjmowania pokarmów jest dla dziecka małego funkcją przykrą, zajmującą zbyt dużo drogiego czasu i męczącą, bo żądającą oddania się jednej funkcji przez czas dłuższy. To jest wewnętrzne podłoże wstrętu do jedzenia, na które dziecko wprost „nie ma czasu” jak „nie ma czasu” na spanie, lub spełnianie... innych naturalnych funkcji.

Drugim czynnikiem jest wpływ otoczenia na dziecko — czynnik zewnętrzny. Nieracjonalne postępowanie, z dzieckiem, brak autorytetu, niesłuchanie często spotykany zupełny brak umiejętności techniki żywienia, wrażliwość od wojny nerwowości danego otoczenia sprawiają, że na tle fizjologicznego czynnika psychicznego powstaje wstręt nerwowy, którego ostatecznym wynikiem jest chudnięcie, zły wygląd, upadek sił, nieprawidłowy rozwój.

Jak na to zaradzić? Jedynym sposobem jest przełamanie „niejedzenia” przez bezwzględne, autorytatywne zmuszanie do przyjmowania pokarmów zmuszanie to musi się odbywać umiejętnie. Dziecko powinno jeść regularnie w określonych porach, nigdy nie jeść w międzyczasie, otoczenie zaś musi wiedzieć nie tylko co ma dać dziecku, lecz także — i co najważniejsze — ile dziecko ma zjeść, aby pokryć swe zapotrzebowanie. Dla tego każda matka niejedzącego dziecka powinna udać się do lekarza aby: po pierwsze wykluczyć chorobową przyczynę niejedzenia (początkowa gruźlica!), po drugie, dowiedzieć się dokładnie, jakie ilości dziecko powinno konsumować na dobę.

Najważniejszym czynnikiem w walce z brakiem łaknienia — jest umiejętna technika żywienia i wpływ otoczenia. Dla tego to tak często dzieci, które w domu nie jeść nie chcą, na klinice lub po za domem jedzą doskonale. Uświadomienie matki jest zatem głównym środkiem na brak łaknienia u dzieci.

Dzisiejszej niedzieli, 3. kwietnia rozpoczyna się seria odczytów „Higiena różnych okresów życia” wykładem do centa dr. Progulskiego pt. „Higiena niemowlęcia”.

lena Harasymowa, pochodząca z Tiumacza, skąd przybyła do Lwowa na służbę, w której pozostawała w restauracji „Higiena” przy ul. 3-go Maja 10. Powód samobójstwa nieznan.

— Szofer, który nieostrożnie jeździ. Szofer samochodu osobowego numer 7839, Edward Czarnopyski, jadąc ul. Leona Sapichy, potrącił Michała Wandrzałę, rozwoziciela pieczywa, który upadając na bruk doznał silnych potłuczeń. Czarnopyskiego po spisaniu protokołu pozostawiono na wolnej stopie.

— Zwłoki noworodka w kanale. Przy

ul. Krasickich 1. 18 w kanale znaleziono zwłoki noworodka płci żeńskiej. Lekarz miejski, dr. Dwernicki, polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

— Z kronik kradzieży. Julia Hrewko, zamieszkała przy ul. Głowackiego 1. 3, oskarżyła Katarzynę Hetną o kradzież garderoby, przedstawiającej wartość 300 zł.

— Z lichwy mieszkaniowej. Do Oddziału dla walki z lichwą wpłynęło doniesienie przeciw Franciszkowi Bezie, rzekomo farmaceucie, który sprzedawał swe mieszkanie, składające

się z pokoju i kuchni przy ul. Król. Jadwigi 1. 12, fryzjerowi Józefowi Braunowi za 200 dolarów, przyczem najemca musiał przeprowadzić rekonstrukcję mieszkania oraz opłacić właścicielowi Zuckerowi sześciomiesięczny czynsz.

==

**HERBATA LIPTONA**  
NAJWIĘKSZA SPRZEDAŻ W ŚWIECIE

2068k

==

# Zjazd budowlano-mieszkaniowy. Z inicjatywy Ministerstwa Robót Publicznych Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w porozumieniu ze Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni Wojskowych, oraz Związkiem Spółdzielni budowlano-mieszkaniowych Urzędników Państwowych zwołuje do Warszawy Zjazd spółdzielni budowlano-mieszkaniowych na d. 9. i 10. kwietnia br.

Zjazd odbędzie się w sali „Domu Zbiorowego” Mieszkaniowego Stowarzyszenia Spółdzielczego Oficerów na Żoliborzu w Warszawie.

# Czeskie studium historyczne o Polsce. W Pradze wychodzi już od lat 19 miesięcznik, informujący systematycznie opinię czeską o życiu i kulturze wszystkich narodów słowiańskich. Jest to „Slovansky Prehled” (Przegląd Słowiański), redagowany przez sędziwego poetę i lektora języka serbo-łużyckiego na uniwersytecie praskim, Dr. Adolfa Czernego. — Wydawnictwo to podczas wojny musiało być zawieszone, po przewrocie jednak zostało z inicjatywy organizacji byłych legionistów wskrzeszone. Współpracownicy jego rekrutują się z pośród najwybitniejszych współczesnych działaczy słowiańskich. „Slovansky Prehled” poświęcający jaknajbardziej uwagę sprawom polskim, przynosi regularnie artykuły z zakresu literatury polskiej pióra Dr. Marjana Sztykowskiego, profesora języka polskiego na uniwersytecie Karola w Pradze. Niedawno „Slovansky Prehled” zaczął publikować ciekawe bardzo studium naukowe młodego historyka czeskiego Dr. Em. Janouszka pt. „Polska a wojna światowa”.

NADEŚLANE

(Za te rubryki Reklama nie odpowiada)



No!! pragnie zakupić najlepsze i naj-  
pewniejsze higieniczne specjalno-  
ści, nowości dotychczas niewidziane, niech  
odwrotnie zażądać 3 zory wraz z  
cennikiem z Zł. 1.20 w znaczkach, tużin Zł.  
4-6. 9.- i 12.- Wysyłka pocztą zupełnie  
dyskretnie n27.2  
Perfumeria S. FEDERA, LWÓW, ul. Sykistuska 7.

IDEALNA PASTA DO ZĘBÓW

**KREM PERŁOWY**

INNATOWICZ — LWÓW. 3010

Na ogrody  
wszelkie nawozy sztuczne  
tylko

u JANA SUBHOFFA we Lwowie  
ul. Akademicka Nr. 8. 2737n

## Spór o kamienicę metody- stów we Lwowie.

Znamienny dyktat Sądu Najwyż-  
szego.

Przed 4 lata zjechała do Polski sekta religijna metodystów. Ponieważ występowała ona z celami filantropijnymi, nie stawiano jej żadnych przeszkód, a nawet witano chętnie.

Metodyści zakrzętnęli się zwawo dokoła nabycia w Warszawie i większych miastach Polski szeregu domów a nawet majątków ziemskich dla prowadzenia swej działalności. We Lwowie nabyli oni wówczas od współwłaścicieli Spółki stolarskiej p. Toczyńskiego i Pelczarskiego ogromną realność przy pl. Bernardyńskim l. 17.

Ponieważ, jako cudzoziemcy, nie mogli metodyści nabywać w Polsce nieruchomości bez zezwolenia Rady Ministrów, kupowali je przez podstawione osoby, we Lwowie przez niejakiego p. Praussa, które figurowały jako właściciele. Nie dowierzając jednak swoim „Strohmanom”, założyli w Warszawie Spółkę akcyjną „Southern Trade Company”, która to spółka, mając osobowość prawną polską, a więc i zdolność do nabywania nieruchomości, przejęła realności, zaistniejące dotąd na podstawie osób, odzwierciedlając się im za usługi pewną ilością akcji w swej spółce.

Jednocześnie metodyści bardzo szybko zwinęli sztyl filantropijny, ukazując swe właściwe oblicze sekty religijnej.

Pp. Toczyński i Pelczarski zorientowawszy się, że wprowadzono ich w błąd zwracali się do Generalnej Prokuratury i Ministerstwa Skarbu o unieważnienie tych transakcji obchodzących zakaz nabywania nieruchomości przez cudzoziemców. Lecz nadaremnie.

Wtedy skierowali sprawę na drogę sądową. Wyroki obu niższych instancji we Lwowie były dla powodów niekorzystne, gdyż sądy stały na tym stanowisku, że osoba prywatna nie może zawrzeć kontraktu z powodu obejścia ustawy o zakazie nabywania nieruchomości przez cudzoziemców.

Dopiero wskutek rewizji od obu wyroków niższych instancji Sąd Najwyższy w pełnym składzie pod przewodnictwem Prezesa Najwyższego Sądu wydał przed kilku dniami wyrok, który ma zasadnicze znaczenie w podobnych sprawach i daje osobom prywatnym, obywatelom Państwa polskiego, samodzielną inicjatywę do występowania w podobnych sporach bez współudziału i ingerencji władzy rządowej.

Judykat ten opiera się na zasadzie, że wszelkie pozorne umowy, zdziałane choćby za porozumieniem się obu stron, dają każdej stronie prawo do zawarcia pozornego kontraktu. Gdy z natury rzeczy przy obejściu ustawy o zakazie nabywania nieruchomości przez obcokrajowców bez zezwolenia rządowego musi być sporządzony kontrakt pozorny, przeto w każdym takim wypadku taka pozorna umowa jest bezwzględnie nieważna a tem samem już z samej ustawy cywilnej wynika, że każdy obywatel Państwa ma prawo samoistnie kontrakt taki zawrzeć. W ten sposób wprost uniemożliwione jest podstępne nabywanie nieruchomości przez cudzoziemców z obejściem obowiązującej ustawy i władz rządowych.

W niniejszym wypadku sprawę należy uważać za przesadzoną, gdyż Sąd Najwyższy wyraziwszy swoją opinię prawną w tym kierunku, iż umowa między Misją Metodystów oraz podstawionym figurantem p. Praussem jest nieważna zwrócił sprawę sądowi I. instancji z prawem do zbadania, czy Spółka „Southern Trade Company” obecna właścicielka spornej realności jest identyczną z pierwotną Misją Metodystów i czy nabyła sporną realność od Praussa w dobrej czy złej wierze. Notoryjną jest rzeczą i z całego przebiegu sprawy wynika identyczność tych dwóch instytucji, wobec czego

spodziewać się należy, że w najbliższym czasie ostatecznie realność Spółki Stolarskiej, która ją posiadała przez lat przeszło 60 — wróci do dawnych

właścicieli a Metodyści zaniechają wreszcie na naszym gruncie swoich metod.

—○—

## Związek oficerów rezerwy.

(Walny zjazd delegatów.)

Wczoraj po południu rozpoczęły się obrady Zjazdu delegatów Związku oficerów rezerwy ziem południowo-wschodnich.

Pięknie udekorowana sala ratuszowa zapelniona się delegatami z całej Wschodniej Małopolski i zaproszonymi gośćmi. Przybyli m. in. prezydent Czerwiński, wicevoj. Eckhardt, wiceprezydent dr. Stahl, prez. Prachtel—Morawiański, prez. Dutczyński, prez. dr. Namerski, wiceprez. dr. Smolka, poseł Maczyński, b. minister Malczewski, obecnie członek Związku, generał Norwid-Neugebauer, generał Marjański, dyr. dr. Reinlaender, dr. Niemczycki, przedstawiciele organizacji społecznych, kulturalnych i naukowych i w. in. Gen. Sikorski, nieobecny we Lwowie, nadesłał Zjazdowi serdeczne życzenie.

Obrady zagał prezes Związku prof. dr. Zalewski, witając serdecznie gości i kolegów z Wołynia, którzy wczoraj po raz pierwszy pojawili się na obra-

dach. Złożywszy następnie hołd tym, którzy życie poświęcili w ofierze Ojczyźnie, prezes podkreślił potrzebę karnej w Narodzie, wiary, że Polska nie może być matką tylko dla pewnych warstw społecznych i że rządy w Państwie nie powinny należeć do tej czy owej partii. Skreśliwszy następnie rolę i zadania oficerów rezerwy, którzy powinni zawsze czuć się w czynnej służbie, mówca zakończył przemówienie swe okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i jej Prezydenta.

Z kolei ks. kapelan Grudzieński wygłosił bardzo interesujący odczyt o roli i zadaniach oficerów rezerwy. Od czyt, który podamy później w obszernym streszczeniu, przyjęto burzą oklasków.

Po wyborze różnych komisji, zamknięto pierwszy dzień Zjazdu.

Wieczorem odbył się wspólny obiad w Hotelu Krakowskim.

Dziś, o godz. 9 rano, dalszy ciąg obrad w salę Tow. Politechnicznego.

### SPRAWY RUSKIE.

## O polityce ruskiej Czechosłowacji.

i jeszcze o demonstracji antyczeskiej we Lwowie.

Sprawa demonstracji ruskiej przeciw Czechosłowakom, która doszła do skutku w ub. tygodniu we Lwowie, nie schodzi ze szpalt ruskiej prasy. Związka nie daje spać redaktorom „Dila”, którego propaganda otrzymała w tej sprawie ciężki cios.

„Selański Prapor” wyjaśnia w następujący sposób boleść „Dila”:

Oczywiście „Dilo” jest z tej demonstracji mocno niezadowolone, bo pismo to oraz całe Undo przedstawiało dotąd i chciałoby dalej światu przedstawiać, że ludowi ruskemu najgorzej dzieje się w Polsce. A tymczasem stało się inaczej! Ukraińcy miasta Lwowa swoją przeciwczeską demonstracją osiągnęli jeszcze jeden dobry cel, a mianowicie pokazali światu, że ludowi ruskemu nie dzieje się w Polsce najgorzej, lecz przeciwnie, że lud ruski w Polsce może w drodze legalnej swobodnie się rozwijać, a nawet może upominać się i bronić krzywd

swoich braci, obywateli innych sąsiednich państw.

I zaprawdę „Dilo” jest tak bardzo zrozpaczone faktem demonstracji, że zabrakło mu wyrazu we własnym języku na określenie jej fatalności. Zapożyczyło się u najbliższych przyjaciół, umieszczając jako tytuł powtórnego na ten temat artykułu niemiecki zwrot Bismarcka: „Es ist mehr als ein Verbrechen, es ist eine Dummheit”.

Dziennik uważa też za potrzebne jeszcze raz zadeklarować:

że ani jedna z ukraińskich politycznych partii, a zwłaszcza Undo, żadna z odpowiedzialnych organizacji niema nic wspólnego z temi demonstracyjnymi sprawami...

W dalszym ciągu kilkuzłotowy artykuł tłumaczy pracownice, że demonstracja była bez znaczenia i nie oznacza — broń Boże — zadowolenia Rusinów z ich położenia w Polsce.

Nie wszystkie pisma są niezadowolone z demonstracji lwowskiej. Stanisławowski organ Ukr. Nar. Sojuza —

cytowany już powyżej — widzi w niej tę właśnie dobrą stronę, że:

oczywiście wykazuje, iż ludowi ruskemu nie dzieje się w Polsce gorzej, niż w Czechosłowacji, ale przeciwnie — lepiej i lepiej, niż w któremkolwiek innym państwie.

„Selański Prapor” omawia przy tej okazji przyczyny zmiany, zaszłej w polityce ruskiej Czechosłowacji. Stwierdza więc naprzód, że:

nie można się dziwić, iż Czechosłowacja nie wprowadziła w życie obiecanej autonomii na Podkarpaciu. Między Rusinami bowiem w tym kraju zostali tylko zubożali włościanie. Cała inteligencja zaś zarówno świecka jak duchowna całkowicie się zmagaryzowała i stanowi najbardziej szowinistyczny węgierski element. Dlatego też Czesi, dając autonomię, nie dali jej w rzeczywistości ludności ruskiej...

Wśród niej zaś dotąd niema zgody, bo większość uważa się za Rosjan, i mówi po rosyjsku, inni chcieliby tworzyć naród specjalny i mówić jakąś karpato-ruską. Takich zaś, którzy czują się Rusinami-ukraińcami jest jeszcze bardzo mało...

Kiedy więc ukrajinizacja Podkarpacia postępowo bardzo powoli, a wśród ludności począł się szerzyć komarizm, Czesi zmienili swoją taktykę. Zaczeli wyganiać z Podkarpacia ukraińców-komunistów, usuwać z urzędów niewygodnych ludzi i wreszcie doszli do porozumienia z Polską...

Ciekawe uwagi pisma ruskiego wprowadzają nas w mało znane sprawy sąsiedniego nam kraju, którego stosunki wysoce nas interesują.

Sigma.

## ZNAWCY WYRÓZNIJĄ CZEKOLADĘ DESEROWĄ WEDLA

dla jej przyjemnej goryczki  
i subtelne go smaku.

Dostać można w znaczniejszych handlach kolonialnych i cukierniach.

FABRYKA 239 71  
E. WEDEL  
W WARSZAWIE.

## Radiofon.

PROGRAM RADIOFONICZNYCH  
Niedzie'a, 3 kwietnia 1927:

Warszawa. (1111) Godz. 15'10. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej 7-go koncertu z cyklu Beethovena.

Godz. 17'30. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja) i Janina Orłowska (śpiew). B. Leopold: „Perły jugosłowiańskie” fantazja na temat ludowej muzyki jugosłowiańskiej — wykona orkiestra. — Michał Świerzyński: a) „Nie będę już więcej stroić mej lutni”, b) Piosenka Danusi, c) Zakukala kukułeczka — odśpiewa p. Orłowska. K. Lada: Kulawiaki, Brzeziński H.: Nasze chłopskie obertasy — wykona orkiestra. Melodie ludowe w opracowaniu Fel. Szopskiego: a) Koło mego ogródeczka, b) Usłi-że mi usłi, c) Przyjechał do niej — odśpiewa p. Orłowska.

Godz. 19. Odczyt pt. „Reformacja w Polsce” wygłosi prof. Henryk Mościcki (Dział „Historia Polski”).

Godz. 20'30. Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), Olga Olghina (śpiew) i Roman Totenberg (skrzypce). — Rossini: Arja z op. „Cyruk Sewilski” wykona orkiestra. Rossini: Arja Ruzyny („Una-voce”) z op. „Cyruk Sewilski” odśpiewa p. Olghina. Paganini: Koncert skrzypcowy D-dur wykona p. R. Totenberg. a) F. L. D. Achardi: „Le stelle” idillio prowanza, b) Pierre Ferraris Habanera — wykona orkiestra. c) Paganini: Kreisler: Preludjum i allegro, d) Chopin: Nokturn D-dur wykona p. R. Totenberg. e) Noskowski: Smutno, f) Moniuszko: 1) Polna różyczka, 2) Pieśń wieczorna, g) Zeleni: walc z op. „Gopiana” odśpiewa p. Olghina. h) Feliks Nowowiejski: Uwertura „Świat polski” wykona orkiestra.

## Nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p.

Jana i Karoliny z Krainkich Ra'owskich  
odprawione zostanie dnia 4 kwietnia 1927 r.  
o godz. 9-tej rano w kościele OO. Jezuitów  
we Lwowie.

2785

## Inż. ROMUALD ZIELIŃSKI

emeryt. starszy radca i kierownik budowy kolei państwowych,  
b. właściciel dóbr

3193

zasnął w Panu, po krótkich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami

w dniu 1 kwietnia 1927 r., przeżywszy lat 73.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się dnia 3-go kwietnia b. r. o godzinie w poł do 3-ciej z krypty OO. Bernardynów, do grobowca rodzinnego na cmentarz Łyczakowski zaprasza Krewnych i Znajomych po-

Rodzina.

Msza żałobna odbędzie się 4. bm. o godz. 8 1/2 w kościele św. Mikołaja.

## Nieco o filmie rosyjskim.

Rosyjski, często oficjalny film sowiecki, toruje sobie obecnie drogę także do Polski. Kinoteatry nasze wystawiły w czasach ostatnich kilka takich filmów o niedwuznacznej tendencji.

Warto tedy zanotować głos rosyjski o bezwartościowości tych filmów. Dziennikarz rosyjski, A. Zoricz, zamieścił niedawno na łamach leningradzkiej „Krasnej Gazety” artykuł, potępiający w ostry sposób obyczaje i stosunki panujące za kulisami kinematografii sowieckiej.

A. Zoricz stawia sobie pytanie: Dlaczego film rosyjski jest drogi i bezwartościowy? Aby móc dać jak najbardziej wyczerpującą odpowiedź na powyższe pytanie, autor przytacza cały szereg ciekawych szczegółów z działalności państwowego przedsiębiorstwa filmowego „Goskino”.

W roku 1925 „Goskino” nabyło 1206 scenariuszy; z ilości tej sowieci biura wybrały 284 scenariuszy, opracowano 64, a wykonano zaledwie 28 obrazów. Nie dość jednak na tem: z wykonanych 28 filmów tylko 6 nadawało się do wyświetlenia. Co z tego wynika? Że 1200 scenariuszy, za które zapłacono wysokie honorarium autorskie, leży bez użytku w archiwum „Goskina”.

Kosztorysów przy wystawianiu nowych obrazów nigdy nie robiono. Na film „Ciężkie lata” asygnowano 26.000 a wydatkowano 65.000 rubli. Inny znów obraz, „Pod panowaniem Adama” w miejsce przewidzianych 44.000 rubli kosztował 80.000 rubli.

„Niemniej oburzające, pisze dalej Zoricz, — są obyczaje, panujące w naszej kinematografii. Kiedy urządza się ekspedycję nad rzekę Lene, reżyser Nowicki, poszukując artystek dla nieistniejących wogóle ról, wprost oświadczył artystce S-ej:

„Jedziemy na kilka miesięcy w strony dalekie, gdzie niema przyzwoitych kobiet. Będzie więc pani, być może, zmuszona służyć wszystkim uczestnikom ekspedycji... A kiedy S-a, do głębi oburzona podobną propozycją, odpowiedziała, że jest żoną i matką, Nowicki mruknął pod nosem: „No, więc niech pani zostanie w domu”. P. S-a istotnie została, ale znalazła się inna „artystka”, niejaka B-a, która przyjęła „warunki” Nowickiego i pojechała z ekspedycją nad Lene.

Reżyser Gardin przyjmował znów artystki w ten sposób, że kazał im przedstawiać się w kostiumach kapeluszowych, a obecnie, jak opowiadają współpracownicy leningradzkiej wytwórni „Sowkino”, urządził nawet specjalną „kabinę dla badania natury kobiecej”. — Reżyser Iwanowski sprawa dził do Leningradu artystkę S-a, a kiedy ta przyjechała wraz ze swym przyjaciелеm, Iwanowski z całą stanowczością oświadczył, że kontrakt anuluje, zaznaczając przytem, że S-a sama przecież powinna była wiedzieć, że nie tylko dla zdjęć została do Leningradu sprowadzona.”

Reżyser Roszał, pracując nad filmem, w którym jednemu z bohaterów zjawia się we śnie kobieta, rozkazał rozebrać się do naga kilkunastu artystkom.

Zoricz podkreśla, iż wymienione powyżej fakty stanowią zaledwie drobną część tego wszystkiego, co dzieje się w sowieckim przemysle kinematograficznym. Nawet dzisiaj, po wykryciu haniebnego afery kinematograficznej, cały szereg skompromitowanych osób zajmuje swe stanowiska. Tak np. Gardin pracuje w wytwórni „Sowkino” w Leningradzie, Roszał jest dyrektorem „Teatru pedagogicznego” przy komisariacie oświaty itd.

A w Polsce są przedsiębiorstwa, które filmy „Goskina” szeroko kolportują. Czas z nimi skończyć.



## W świecie mody.

### BLUZKA.

Razem z kostjumem powróciła do łask naszych i bluzka. Nietylko bowiem wszystkie rodzaje sukien, a nawet okrywek mają fason bluzkowy, ale i samych bluzek mnóstwo się pojawiło. Stanowią uzupełnienie każdego kostiumu, a w połączeniu z ładną wełnią na lub jedwabną spódniczką, tworzą elegancką toaletę wcale strojną.

Wybierając bluzkę należy uważać by harmonizowała z kostjumem, moda obecna nie uznaje bowiem pstrych kolorów ani wyraźnych kontrastów. Obok zawsze modnych białych, licznie występują wszelkie odcienie popielatego i beige, a najmodniejszymi są barwy morelowa i tak zw. „lbiś”, czyli poprostu różowa nieco przyćmiona.

Kolorowe bluzki przybieramy często innym kolorem, który powinien być

starszych, powinna być wykonana z jedwabiu w kolorze granatowym, popielatym lub czarnym. Ponad paskiem z tej samej materji jest lekko wyrzucona, a dwie szerokie poprzeczne zakładki stanowiące jakby zupełnie gładkie falbany, tworzą ładne połączenie ze spódnicą i, jeżeli ta ostatnia jest tegoż koloru co i bluzka, sprawiają, że bluzka ze spódnicą razem wyglądają jak cała suknia.

Nie dziwi nas wcale, iż moda zakładek, ładna i praktyczna, znajduje częste zastosowanie przy bluzkach. Fason u dołu na lewo jest właśnie przybrany zakładkami i to w sposób dotąd mało używany, mianowicie zakładki bardzo drobne widzimy na manszetach i dolnej bardzo szerokiej liście obciskającej biodra i stanowiącej



starannie dobranym do całości, albo „ton sur ton”, albo odmiennym, ale nigdy krzyżującym. I tak n. p. bluzki bladego różowego przybierzemy kolorem pastelowo zielonym, morelowe delikatnym odcieniem turkusowym a beige brązowym, czasami także czarnym, gdyż ta kombinacja beige z czarnym nchodzi za bardzo modną.

Fasony różnią się wybitnie pomiędzy sobą, gdyż fason zależnym jest zawsze od przeznaczenia danej bluzki. Bluzki sportowe mają zwykle znany fason koszul męskich, aby je łatwo wyprać można. Najlepszym na nie materiałem będzie surowy jedwab, który jest trwały, praktyczny i stosowny do wszelkiej barwy kostiumów.

Taką właśnie bluzkę mamy u góry na lewo. Kołnierzyk wykładany, manszety, krawatka męska długa, jedwabna, o ile bluzka służy do sportu, to krawatka może być robiona na drutach.

Do eleganckiego kostiumu odpowiedniejszą będzie bluzka cokolwiek strojnieszka z żabotem, który zawsze efektowniej wygląda w wycięciu żakietu, czy płaszcza. To jest nasz model ostatni u góry na prawo. Krój jest również jednostajny, ale z przodu jest listewka z zapięciem na guziczki, a z pod niej wybiega po obu stronach plisowany żabocik w kształcie „wodospadu”. Podobnie przybieramy dolną część rękawów, z dolnego szwu wybiega taka sama plisowana falbanka. W ramkach u dołu widzimy jak wygląda taki żabot w wycięciu zarzutki.

Obok tej z żabotem, widnieje inna bluzka, która choć również bardzo elegancka, nie ma tego młodocianego szyku, który odznacza się jej sąsiadka. Jest przeznaczona raczej dla osób

pasek. Polecamy uwadze pań kołnierzyk szalowy przechodzący w „fichu”. Specjalnie ładnie wygląda ta bluzka wykonana z „Georgette’y” w kolorach popielatym lub beige, w połączeniu ze spódniczką tego samego koloru z jakiegoś lekkiego materiału wełnianego.

Wreszcie mamy bluzkę o wstawianych brytach plisowanych, przepasaną wąskim paskiem skórzanym. Rękawy mają u dołu również plisowane bufki.

### WIOSENNY KAPELUSZ Z MONOGRAMEM

jest ostatnią nowością obecnego sezonu. Trudno nam się odrazu zdecydować na sute przybierania kapeluszy,



gdyż oko przywykło do fasonów gładkich więc na razie czynimy niesmiałe próby zmian w tym kierunku. Niektóre magazyny mód wpadły na myśl umieszczania na kapeluszach wychodzących z ich pracowni monogramów z

pierwszych liter nazwy magazynu. Monogramy te są z jakiegoś posrebrzanego metalu. Wiele pań woli jednak przybierać kapelusze swym własnym monogramem.

### SPORTOWA DEWIZKA DO ZEGARKA.

zastępuje częstokroć małą ozdobną chusteczkę wsuwaną do bocznej kieszonki bluzki. Jest to zwykle jedwabna



wstążka lub plecionka z taśm, zakończona małym metalowym wisiorkiem. Dewizka taka powinna być tego koloru co i kostjum, lub innego, ale harmonizującego z kolorem kostiumu, n. p. czarna do popielatego lub beige. Widujemy również plecionki z cieniutkich drucików metalowych, które wygląda ją, jakby robione na drutach.

## Kronika przemysla.

Przemyśl, 1 kwietnia

Walne zgromadzenie Związku Oficerów rezerwy. Przy licznych udziałach obradowali w niedzielę oficerowie rezerwy na dorocznym zgromadzeniu. Obrady zajął przewodniczący prof. Nowak. Mówca przedstawił sprawozdanie z rocznej działalności i charakterystyzował trudności pracy Związku. Po złożeniu sprawozdania kasowego przez skarbnika, dokonano wyborów nowego Zarządu. Weszli do niego w większości nowi ludzie. Czy i o ile ta zmiana jest trafna, okaże najbliższa przyszłość, kiedy nowy Zarząd stanie przy pracy; a jest jej na terenie działalności Związku bardzo wiele.

Walne zgromadzenie „Fredreum”. W poniedziałek Tow. dramat. „Fredreum” pod przewodnictwem radcy Junga zbierało swoje roczne tryumfy na scenie zamkowej. Okazało się, iż nie były one ani liczne ani wielkie. Jakaś „muda” opanowała dawniej tak ruchliwy, wesół i pełen artystycznego temperamentu zespół miłośników sceny amatorskiej. Usprawiedliwiano tę senność towarzystwa apatią społeczeństwa i usuwaniem się najlepszych sił aktorskich. Powody słuszne, trzeba je uznać, pod adresem jednak nowego zarządu wysłać żądanie, by dołożył wszelkich sił, celem „uruchomienia” Fredreum. Prezesem tego zarządu został wybrany p. Julian Styli, bardzo czynny dotychczas wiceprezes przytem jeden z najlepszych aktorów-amatorów. Doskonałym nabytkiem będą również p. Budyniowa i dr. dyr. Zaczek; oboje wnoszą do zarządu znajomość pracy scenicznej i zapal do niej. Zestawienie skarbnika wykazuje po stronie dochodów i wydatków 7809 zł. Nowy zarząd zamawia wystawienie w dniu 3 maja „Chorażyny”.

Zjazd. W niedzielę odbędzie się zjazd delegatów Kół TSL. należących do przemyskiego Związku Okręgowego TSL. Obrady toczyć się będą w małej sali magistratu.

Przedświadczenia kradzieży. W niedzielę wieczorem niewyśledzeni sprawcy (przypadek jeszcze ich nie wyśledził) okradli sklep masarza Szczepińskiego przy ul. Grunwaldzkiej. Szkoda wynosi 1090 zł.



## Herbata RIEDLA

### Z ruchu wydawniczego.

Teodor Taranowski, Historia prawa południowo-słowiańskiego. (Najnowsze publikacje). Pamiętnik historyczno-prawny pod redakcją Przemysława Dąbkowskiego, Tom III, zeszyt 5, Lwów 1927, str. 88.

Brak u nas dotąd jakiejś poważnej publikacji, która by stale o ruchu naukowym u naszych pobratymców informowała. Brak ten odczuwa nie tylko ogół, ale również ludzie pracujący naukowo. Zakrawa to może na ironię, że wiadomość o najnowszych publikacjach z dziedziny historii prawa południowo-słowiańskiego czerpie się u nas z publikacji — niemieckich! Dowodzi to, jak niedozownem jest wydawanie czasopism, któreby stale o najnowszych publikacjach z danej dziedziny informowały. Niejedno takie wydawnictwo było już projektowane. — Zapowiedziane było na przykład wydawnictwo pod redakcją prof. Dąbkowskiego „Przewodnik historyczno-prawny”, który podobnie, jak analogiczne publikacje zachodnio-europejskie miał wychodzić raz do roku. W „Przewodniku” miały się ukazywać recenzje i sprawozdania wszelkich prac dotyczących historii, praw słowiańskich. Wydawnictwo to niestety, jak się dowiadujemy z leżącego przed nami zeszytu „Pamiętnika historycznego”, z powodu ciężkich warunków materialnych musiało ulec zwłoce. Jaka przez to urasta szkoda dla nauki, uzasadniać chyba nie trzeba.

By choć częściowo powetować tę stratę, opublikował prof. Dąbkowski w ostatnim zeszycie III tomu „Pamiętnika” zbiór recenzji i sprawozdań pióra wybitnego uczonego, profesora Uniwersytetu Białogrodzkiego, Taranowskiego. Dotyczą one prac ogłoszonych w zakresie historii prawa południowo-słowiańskiego w ostatnim pięcioletniu (1921—1926). Omówionych jest tu około 40 prac wybitnych uczonych jugosłowiańskich, jak Muzumajica, Dolenc, Grnica, Kostrenica, Radiceja i innych. Ponadto omówione są prace obcych, które dotyczą historii prawa jugosłowiańskiego, przede wszystkim zaś polskie prace wybitnego znawcy historii tego prawa dra Wł. Namyśłowskiego. Osobny rozdział poświęcony jest sprawozdaniom z prac, które się ukazały w roku jubileuszowym z powodu tysiąc-lecia królestwa Chorwacji.

## KAWA RIEDLA

Rozprawa prof. Taranowskiego ma dla nas pierwszorzędne znaczenie. Pozwala się nam bowiem zorientować, w jakim kierunku idzie obecnie ruch naukowy w południowej Słowiańszczyźnie w dziedzinie historii prawa i jakie problemy budzą u naszych jugosłowiańskich najbliższych zainteresowanych. Książka ta winna się znaleźć w rękach każdego, kto zajmuje się współczesnym ruchem umysłowym u Słowian.

Szczera wdzięczność należy się Dąbkowskiemu za ogłoszenie recenzji prof. Taranowskiego drukiem, przez co umożliwił polskiemu światu naukowemu i znanajomienie się z najnowszymi wydawnictwami historyczno-prawnymi w Jugosławii.

K. W. K.

## I. DREXLER I SYNOWIE

Pl. Kapitulny 2.

### NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

### Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę s. p. Kazimierzowi Kaczmarowskiemu, a w szczególności Księdzu Kapelanowi Szpitala Powszechnego we Lwowie, Urzędnikom Województwa we Lwowie, Kolegom, oraz krewnym i znajomym — tą drogą składa serdeczne „Bóg zapłać!”

3186n Rodzina.

### Zakład Dentystyczny

MECZYŚŁAWA SADOWICZA

mieści się przy ulicy Łyczakowskiej 1. 11.

3207

Brylanty oraz inną biżuterię w najlepszym wykonaniu poleca

DĄBROWSKI - ROZWARZĘWSKI

Lwów, Akademicka 2. Hotel Zorza, Tel. 2729.

Zastępstwo zegarków „Longines”. 13140

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

wanie dla tej wysoce aktualnej imprezy, przypadającej właśnie w chwili podjęcia przez czynniki rządowe celowej akcji na polu wychowania fizycznego i przyrzeki

jak najdalej idące poparcie dla zrealizowania zamierzeń Komitetu, które w ten sposób zostały przez najwyższe w Państwie czynniki usankcjonowane.

## Wyrok w procesie stryjskim.

Stryi. 2 kwietnia. (S) Dziś o godz. 4-tej popołudniu ogłoszony został wyrok w sprawie ekscesów „bezrobotnych”: Sokolowski skazany został na 7 miesięcy więzienia, Hryculak na 5 miesięcy, Wagman na 4 mies., Bocian na 4 mies., Dobrzański na 4 mies., Wiatr Anna na 4 mies., Becher na 3 mies., Rozalia Grzyba na 3 mies., Sawarym na 4 m., Klubek na jeden tydzień. Reszta oskarżonych została uwolniona.

Wszystkim oskarżonym, z wyjątkiem Sokolowskiego, Hryculaka i Wagma postanowił Trybunał zawiesić wykonanie kary na 4 lata.

Po odczytaniu wyroku obrona zgłosiła imieniem Wagma zażalenie nieważności, a co do reszty zastrzegła sobie trzy dni do namysłu.

Po zakończeniu rozprawy wręczono od oskarżonych prokuratorowi(1) Szechowiczowi kwiaty.

### Z SĄDU DORAŻNEGO.

## Epilog mordu w Dornfeldzie.

Wczoraj o godz. 10.15 rano wśród wielkiego zainteresowania licznie zebranej publiczności ogłoszono wyrok sądu dorażnego przeciwko Mikołajowi Pańkowowi, oskarżonemu o usiłowane skrytobójcze rozbójnicze morderstwo. Z powodu braku jednomyślności Trybunał przekazał sprawę do zwykłego postę-

powania. Pańków zatem stanie przed sądem przysięgłych. Oskarżony zdawał się nie rozumieć wyroku i dopiero obrońca dr. Batycki wyjaśnił mu sprawę. Kat, który już onegdaj przyjechał do Lwowa, odjechał wczoraj do Tarnopola.

## Sport.

Dziś. Godz. 10 rano. Wycieczka kolarska SK. Pogoni do Winnik, punkt zborny plac Akademicki. Godz. 11 rano AZS. — Sparta na Cytaeli, popis gimnastyczny pod kierownictwem por. Barana w sali Sokoła-Macierzy. Godz. 3.30 Pogoń — Hasmonea na boisku Pogoni o mistrzostwo Ligi. Wieczorem o 7 zawody bokserskie (c. d.) Górny Śląsk — Lwów.

Mecz bokserski Górny Śląsk — Lwów. W dniu dzisiejszym, w dalszym ciągu meczu, walczą między innymi następujące pary: Janota (Górny Śląsk) — Artur (Lwów, Pogon) — waga piórkowa; Wystrach Józef (Górny Śląsk) — Zychowski (Lwów, Czarni) — waga lekka; Wystrach Teodor (Górny Śląsk) — Denys (Lwów, Klub im. Zb. Cyganiewicza) — waga półśrednia; Chmura (Górny Śląsk) — Lisecki (Lwów, Pogon) — waga średnia.

Bieg na przełaj (około 4 km.) organizuje

LKS. Lechia w dniu 18 kwietnia o godz. 11 przedpołudniem. Zgłoszenia zawodników w sekretariacie klubu codziennie od 7 do 9 wieczorem w lokalu ul. Rutowskiego 23 III p. do dnia 15 bm. Wpisowe od zawodnika 50 gr. Nagrody w żetonach i dyplomach.

Agencja „Centrosport” zawiadamia organizacje sportowe, że wszelkie komunikaty telefoniczne nadawać można najlepiej między godz. 3—4 popoł. telefon 198-55, bądź też listownie — Marszałkowska 48 Warszawa.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej protektorem wystawy sportowej. Na prośbę specjalnej delegacji Komitetu I Ogólnopolskiej Wystawy Sportowej (3—16 czerwca br. na terenie Targów Wschodnich we Lwowie), Pan Prezydent Rzeczypospolitej raczył objąć protektorat nad wystawą. W czasie udzielonego delegacji posłuchania Pan Prezydent Mościcki okazał żywe zaintereso-

## Jak ongiś jadano?

Jesteśmy głodomorami.

Nakazem nowoczesnej higieny jest: możliwie mało jadać, zwracając przytem baczną uwagę na zawartość „kalorii” w poszczególnych artykułach spożywczych. Przy ścisłym zastosowaniu się do tego postulatu uczeni gwarantują nam — przynajmniej 100 lat życia.

Nie ulega wątpliwości, że ludność nakaz ograniczania się w jedzeniu spełnia w coraz większej mierze, choć może nie zawsze kieruje się względami higienicznymi... Faktem jest jednak, że jadamy znacznie mniej, aniżeli ludzie wieków ubiegłych.

Cóżby powiedział taki Rabelais, lub którykolwiek z klasycznych żartoków XVI. stulecia, gdyby uczestniczył chociażby w najbardziej wystawnej i obfitej biesiadzie dni naszych? Z pewnością drwiliby niemiłosiernie z ludzi, skazujących się w jego pojęciu dobrowolnie na śmierć głodową.

Lekarze, sport, moda — powiada fejetonista paryski — są niezawodnie przyczyną, że ludzie współcześni nie oddają się bez zastrzeżeń i z szczerą radością, jak ongiś bywało, rozkoszy spożywania arcydzieł sztuki kulinarnej, natomiast jedząc, bezustannie się troskają, aby nie przekroczyć przepisu „wagi sportowej”, nie stracić modnej „linii”, lub nie zepsuć sobie żołądka. W dawniejszych czasach obawy takie nie istniały, a pomimo to nasi antenaci czuli się dobrze i żyli bardzo długo.

Ludwik XIV., który na jednym posiedzeniu potrafił zjeść ogon wołowy, parę kaczek i na deser cały szereg potraw z jaj oraz dużą ilość słodczy, dożył poważnego wieku 72 lat. Pani de Sevigne, która w dzień świąteczny Bożego Narodzenia uraczyła gości swoich siedmioletniego ośmioma różnymi potrawami, sama żadną z nich nie gardząc, zmarła jako 77-letnia staruszka.

Panowało wogóle podówczas przekonanie, że nie obfite, lecz raczej zbyt wstrzemięźliwe jedzenie może stać się dla zdrowia groźnym i spowodować przedwczesny wiek starczy. Można śmiało powiedzieć, że rozwój kultury średniowiecznej szedł ręką w rękę z coraz częstszymi zasiadaniami do stołu i coraz większą ilością podawanych potraw.

Gdy w początkach średniowiecza jadano tylko dwa razy na dzień, to w XII. wieku posilano się już czterokrotnie, spożywając: śniadanie, obiad, podwieczorek i wieczerę, który to „porządek dnia” zachował się zasadniczo aż do obecnej doby.

Kroniki owych zamierzających czasów podają niewiele szczegółów trybu życia prywatnego, znajdujemy tam jedynie spisy niektórych uroczystych „festynów”.

Bądź co bądź z pewnych zapisków wynika, że w lepszych przydrożnych karczmach gościom podawano zawsze na obiad: chleb i wino; wieprzowinę

i króliki; drób i ciasta; ryby w sosie i pasztety; w końcu owoce i sody-cze. Uczta, przygotowana przez słynnego kuchmistrza Taille de St. Foyes, składała się z trzech seryj. Pierwsza obejmowała: kurczętą w cukrze, zającą w pasztecie migdałowym, zupę z dziczyzny. Druga: faszerowany udziec sarni, dzikie kaczkę, pawie, cukrzane przepiórki. Trzecia seria uraczyła biesiadników pieczeni z rusztu, polędwicą, smażonymi owocami i pasztetem zajęczym. Biesiady urządzone w szczególności uroczystych okolicznościach obejmowały niekiedy sto potraw, podawanych w 3-4 serjach.

Kucharz Talleyrand'a Boucher, uważał, że „przystoity” obiad składać się powinien z 48 potraw; natomiast w 19-tym stuleciu zadawalniano się przy podobnych okolicznościach już tylko pięcioma „głównymi aktami”: rybą, drobiem, dziczyzną, solidną pieczenią i pasztetem. A za lat 50 ludzie podobno karmić się będą — pigułkami!...

## Kongres agencji informacyjnych w Warszawie.

Wywiad z dyr. P. A. T.-icznej, p. Piotrem Góreckim.

Dnia 23. maja br. odbędzie się w Warszawie Międzynarodowy Kongres Agencji Informacyjnych z udziałem przedstawicieli około 30 agencji światowych, wchodzących w skład koncernu „Agences Alliees”. Kongres potrwa 10 dni. Udział swój zgłosiły już agencje z Berlina, Wiednia, Brukseli, Sofii, Kopenhagi, New-Yorku, Madrytu, Tallinu, Paryża, Londynu, Budapesztu, Rzymu etc.

Celem Kongresu jest wzajemne porozumienie co do udoskonalenia obsługi informacyjnej zarówno pod względem merytorycznym, jak i sprawności i szybkości transmisyjnej, oraz porozumienie co do wzajemnej wymiany materiału informacyjnego, do czego wszystkie agencje, wchodzące w skład koncernu, są obowiązane. Wprowadzenie nowych środków technicznych, wyzyskanie energii elektromagnetycznej odgrywa tu kolosalną rolę. Najstarsza na świecie agencja „Agence Havas” w Paryżu, w r. 1835 posługiwała się gołębiami pocztowymi. Od tego czasu technika transmisyjna stopniowo się udoskonala, przechodząc najrozmaitsze fazy, jak: pocztę, telegraf, telefon, telegraf pośpieszny, radiotelegraf, a w ostatnich czasach radiotelefonja.

Kongres w Warszawie podejmie w dalszym ciągu sprawę uregulowania prac własności informacyjnej prasowych, opierając się na swoich poprzednich w tym zakresie postanowieniach, które całkowicie zostały przyjęte przez komitet agencji informacyjnych, zebrały w Genewie w sierpniu ub. r. pod auspicjami Ligi Narodów. Po za najstarszą w świecie agencją „Havas” w Paryżu, istniejącą od 1835 roku, biurem Wolffa w Berlinie (istnieje od r. 1849), na specjalną uwagę zasługują „Associated Press of America” w New Yorku.

Jest to najpotężniejsza instytucja informacyjna na całym świecie, aczkolwiek istnieje zaledwie od dwudziestu kilku lat. Agencja ta jest własnością 1400 dzienników Stanów Zjednoczonych i wszystkich państw w Ameryce Południowej, przyczem pod względem finansowym jest tak urządzona, że nie może dać ani dochodu ani deficytu i nie posiada wcale kapitału zakładowego. Koszta utrzymania ponoszą solidarnie wszystkie pisma, przyczem każde jest obowiązane informować centralę o wypadkach. Informacje zdobywa agencja wszelkimi dostępnymi środkami, niejednokrotnie za bajorńskie sumy, posiada własną nadawczą i odbiorczą radiostację, oraz własne linie telefoniczne i telegraficzne ze specjalnymi aparatami, przy pomocy których — podobnie jak kilka innych wielkich

agencji — jedną wiadomość nadawać może do kilkudziesięciu miejscowości. Gospodarzem Kongresu w Warszawie będzie P. T. A., która opracowuje obecnie cały program. Na zakończenie Kongresu projektowane są wyieczki uczestników do Krakowa, Wierzbicy i Zakopanego, oraz szereg oficjalnych przyjęć. Obrady toczyć się będą w języku francuskim.

## Stracenie słońca.

W tych dniach stracony został Gaspard, znany słoń paryskiego ogrodu zoologicznego. Był on jednym z niewielu okazów swego rodzaju, które światło dzienne ujrzały w Europie. Bardzo starannie wychowywany Gaspard otrzymał w Niemczech w swym kraju rodzinnym i uchodził za nadzwyczaj inteligentne zwierzę. Potrafił rozróżniać flagi różnych narodów, wykrywał rozmaite uciechy piur i bardzo chętnie grał na ustnej harmonice. Lubił też od czasu do czasu wypić butelkę konjaku.

Ale miał też wielkie wady, a zwłaszcza odznaczał się niebywale „choletrycznym” temperamentem i ta właśnie ujemna cecha charakteru stała się dla niego fatalną. Czas jakiś żywiło nadzieję, że w wieku dojrzałym słoń pozbędzie się niebezpiecznych narowów. Aleści w ubiegłą sobotę zwierzę wpadło w złość niepoohamowaną z powodu, jak się zdaje, ilości czy złego gatunku otrzymanego siana. Gruboskórzec począł szaleć, rozbijając wszystko wokół, raniąc niebezpiecznie dozorcę i wywalając w końcu masywne dębowe wrota stajni. Wszelkie usiłowania doprowadzenia go „do rozumu” pozostały bez wyniku i słoń stał się dla otoczenia coraz bardziej niebezpiecznym. Nie poradził sobie z nim nawet niemiecki „nauczyciel” Gasparda, stary, jednoręki weteran wojenny, którego ad hoc sprowadzono.

Ujrzawszy dawnego „preceptora”, słoń z podniesioną trąbą i strasznym rykiem rzucił się na niego, zmuszając go do ucieczki.

W końcu postanowiono olbrzyma uśmiercić. O godz. 9 rano podano skazancowi ostatnie śniadanie, składające się z bananów i białego chleba. Gaspard, będąc dnia tego w doskonałym usposobieniu, jadł z wielkim apetytem.

Tymczasem weterynarz ustawił w kacie stajni aparat gazowy i uruchomiwszy go, zamknął o godz. 10 wrota od stajni. Obecni, obserwujący zwierzę przez szklaną lupę, widzieli jak słoń czas jakiś jadł jeszcze, poczem zaczął się niepokoić. W pewnej chwili zatrząbł gwałtownie na alarm. O 10 i pół runął na ziemię. Kiedy weterynarz, nałożywszy maskę przeciwgazową o 11-tej wszedł do stajni — Gaspard już nie żył.

## Ze świata.

+ Wpływ kryzysu ekonomicznego na eksport dzieł sztuki. Ze statystyk, ogłoszonych przez czasopisma fachowe wynika, że zwiększenie podatków, strajk węglowy i inne zjawiska finansowo-gospodarcze natury fatalnie wpłynęły na angielski stan posiadania w dziedzinie utworów sztuki plastycznej. W ciągu roku ubiegłego stracił kraj szereg cennych obrazów i rzeźb, przedstawiających ogólną wartość 6 milionów funtów sterlingów, przyczem sumą tą nie są objęte prywatne transakcje, dokonane bez pośrednictwa salicytacyjnych lub ekspertów przysięgłych. Głównym nabywcą była — czyż należy dodawać? — Ameryka, która płaciła za prace artystów XVIII wieku rekordowe wpłaty, będące nieodpartą pokusą dla szukających gotówki Anglików. Historycy sztuki domagają się wydania specjalnych przepisów, uniemożliwiających wywóz dzieł, uważanych jako skarby kultury narodowej.

+ Złoty deszcz. Obywatele Stanów Zjednoczonych poczęli wnosić do kas skarbowych podatek dochodowy za r.

1926 i zaraz w pierwszym dniu napływ był tak wielki, że według wiarogodnych przewidywań, że źródła tego zyska rząd przeszło 500 milionów dolarów więcej, aniżeli obliczone było w preliminarzu budżetowym. Z tego względu podniesioną już została kwestia obniżenia skali podatkowej. Śmieszny kontrast z tym faktycznym stanem rzeczy tworzy panika, która szerzy się wśród murzynów Florydy, obawiających się, że „Wuj Sam” znajduje się w przededniu bankructwa. Tysiące czarnoskórych Amerykanów urządziło run na państwowe kasy oszczędnościowe, domagając się bezwzględnego zwrotu wkładów — władze uciekły się do pomocy duchowieństwa, lecz nawet czcigodni pastrowie nie zdolali przekonać murzyńskich swoich owieczek o doskonałym bilansie rządowym.

+ Ofiary ruchu ulicznego. Ze sprawozdania ogłoszonego przez londyńską radę miejską wynika, że w roku ubiegłym 1020 osób zginęło pod kołami tramwajów, autobusów, samochodów etc., 473 zaś uległo cięższym lub cięższym obrażeniom cielesnym. Po raz pierwszy liczba ofiar przekroczyła cyfrę tysiąca, wogóle zaś stwierdzono, że w przeciągu ostatnich lat sześciu śmiertelność — spowodowana wypadkami ulicznymi, zwiększyła się o 55 proc.

# Kurs budowy łodzi żaglowych. Warszawski Okręgowy Oddział Ligi Morskiej i Rzecznej organizuje kurs budowy łodzi żaglowych, na którym kursanci pod kierownictwem fachowców budować będą łodzie żaglowe na własny użytek z materiału, dostarczonego przez Ligę. Koszt budowy jednej łodzi wraz z materiałem wynosić będą 400—450 zł., zależnie od ilości zapisanych. Na jedną łódź może się zapisać kilka osób. Zapisy przyjmuje Sekretariat Ligi, Warszawa, plac Napoleona 5.

## POGODA W NIEDZIELE.

Warszawa, 2 kwietnia. (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 3 bm.: Naogół chmurno, zranim mglisto, możliwe drobne opady. W ciągu dnia rozpozogodzenie. Na północnym wschodzie pochmurno, dość ciepło, słabe wiatry miejscowe.

## Z giełdy.

### Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Na dzisiejszym zebraniu walutowym mocniejsze dewizy na Włochy, słabsze na Szwajcarię. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.92 i pół.

Rubel złoty 4.75 w żądaniu. Akcje słabiej.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 2 kwietnia. (Tel. wł.) — Londyn 43.50, Berlin 46.81—47.29, Berlin (wypłata na Warszawę) 47.05 i pół do 47.29 i pół, Gdańsk 57.63—57.77, Gdańsk (wypłata na Warszawę) 57.55 57.70, Wiedeń (czeki) 79.15—79.65, Zurych 57.95, Praga 378.40.

### GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 2 kwietnia. (Tel. wł.) — Bank Kwilecki i Potocki 8.35—8.40, Bank Przemysłowców 2, Bank Spółek zarobkowych 17.25, Bank Handlowy w Poznaniu 1.30—1.40, Bank Ziemi w Poznaniu 3.25, Unia 17.50—17.80, Cegielski 39.50, C. Hartwig 41, Herzfeld Victorius 45, Browar w Krotoszynie 22, Hartwig Kantorowicz 5—5.25, Lubat 130.

### GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 2 kwietnia. (Tel. wł.) — Londyn 4.85 i trzy czwarte, Paryż 3.91 i trzy czwarte, Bruksela 13.90, Rzym 4.72, Madryt 17.88, Berno 19.23 i pół.

## Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.92 1/2.

### KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

| Lwów 1 kwietnia 1927. |     |              |               |        |       |
|-----------------------|-----|--------------|---------------|--------|-------|
| Waluty i dewizy       |     |              |               |        |       |
| Dolar amer.           | zł. | 8.90         | Lir włoski    | zł.    | 4.85  |
| Nowy York             |     | 8.91         | Guld. hol.    |        | 357.2 |
| Dolar kan.            |     | 8.91         | Kor. czesk.   |        | 26.4  |
| Funt ang.             |     | 43.36        | „ szwedz.     |        | 238.5 |
| Fr. szwajc.           |     | 171.74       | „ duńska      |        | 257.4 |
| Fr. franc.            |     | 34.93        | „ norw.       |        | 232.1 |
| Fr. belg.             |     | 24.75        | Szyl. austr.  |        | 125.6 |
|                       |     | Marka niem.  | zł.           | 211.30 |       |
| Złoty i polski        |     |              |               |        |       |
| Gram złota            | zł. | 5.93         | Kor. austr.   | zł.    | 1.80  |
| Dolar                 |     | 8.95         | „ skand.      |        | 2.38  |
| Dukat                 |     | 20.38        | Marka niem.   |        | 2.12  |
| Guld. hol.            |     | 3.58         | Rubel         |        | 4.55  |
| Funt ang.             |     | 43.37        | Fr. un. t. c. |        | 1.72  |
|                       |     | Funt turecki | zł.           | 39.16  |       |

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

| Warszawa, 2 kwietnia 1927. (Pat.) |        |        |        |
|-----------------------------------|--------|--------|--------|
| Dolary ameryk.                    | 8.92   | 8.94   | 8.93   |
| Sztokholm                         | —      | —      | —      |
| Belgia                            | —      | —      | —      |
| Belgrad                           | —      | —      | —      |
| Bukareszt                         | —      | —      | —      |
| Holandia                          | —      | —      | —      |
| Kopenhaga                         | —      | —      | —      |
| Londyn                            | 43.47  | 43.58  | 43.51  |
| Nowy York                         | 8.95   | 8.95   | 8.97   |
| Paryż                             | 35.05  | 35.15  | 34.91  |
| Praga                             | 26.51  | 26.57  | 26.45  |
| Szwajcaria                        | 172.15 | 172.58 | 171.72 |
| Wiedeń                            | 125.90 | 126.21 | 125.59 |
| Włochy                            | 42.50  | 42.40  | 42.20  |

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

| Zurych 2 kwietnia 1927 (zaaknienic) (Pat.) |     |        |                |     |        |
|--------------------------------------------|-----|--------|----------------|-----|--------|
| Paryż                                      | zł. | 25.07  | Kopenhaga      | zł. | 138.64 |
| Londyn                                     | "   | 25.25  | Sofia          | "   | 5.75   |
| Nowy York                                  | "   | 5.19   | Praga          | "   | 15.39  |
| Belgia                                     | "   | 72.23  | Warszawa       | "   | 57.95  |
| Włochy                                     | "   | 24.60  | Budapeszt      | "   | 90.75  |
| Hiszpania                                  | "   | 93.50  | Białogrod      | "   | 5.13   |
| Holandia                                   | "   | 24.80  | Ateny          | "   | 6.70   |
| Berlin                                     | "   | 125.27 | Konstantynopol | "   | 2.62   |
| Wiedeń                                     | "   | 72.12  | Bukareszt      | "   | 3.30   |
| Sztokholm                                  | "   | 139.25 | Helsingfors    | "   | 13.19  |
| Oslo                                       | "   | 139.25 | Buenos Aires   | "   | 22.00  |
| tendencia ożywiająca.                      |     |        |                |     |        |

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

| Londyn, 2 kwietnia 1927. (Pat.) |        |             |        |
|---------------------------------|--------|-------------|--------|
| Nowy York                       | 485 —  | Hiszpanja   | 27 70  |
| Holandja                        | 12 14  | Portugalia. | 13 20  |
| Francja                         | 124 01 | Unia        | 18 12  |
| Belgia                          | 34 93  | Szwecja     | 18 12  |
| Włochy                          | 102 90 | Norwegja    | 18 12  |
| Niemcy                          | 102 90 | Helsingfors | 19 28  |
| Szwajcaria                      | 102 90 | Praga       | 103 90 |

### GIEŁDA PARYSKA.

| Paryż, 2 kwietnia 1927. (Pat.) |        |          |        |
|--------------------------------|--------|----------|--------|
| Londyn                         | 125.00 | Unia     | 681.00 |
| Nowy York                      | 25.53  | Holandia | 10.21  |
| Belgia                         | 35.00  | Norwegia | 06.40  |
| Hiszpania                      | 40.00  | Szwecja  | 06.40  |
| Włochy                         | 102.50 | Kolumbia | 16.00  |
| Szwajcaria                     | 102.50 | Niemcy   | 6.00   |

### GIEŁDA WIEDENSKA.

| Wiedeń, 2 kwietnia 1927. (Pat.) |        |           |        |
|---------------------------------|--------|-----------|--------|
| Amsterdam                       | 283.50 | Włochy    | 127.40 |
| Belgrad                         | 12.46  | Mediolan  | 35.51  |
| Berlin                          | 168.40 | Nowy York | 708.55 |
| Bruksela                        | 96.70  | Paryż     | 27.80  |
| Budapeszt                       | 125.94 | Praga     | 13.10  |
| Bukareszt                       | 3.30   | Sofia     | 5.13   |
| Oslo                            | 84.60  | Sztokholm | 193.10 |
| Kopenhaga                       | 109.30 | Warszawa  | 57.95  |
| Londyn                          | 34.43  | Zurych    | 102.90 |

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

| Warszawa, 2 kwietnia 1927. (Pat.) |   |                    |        |
|-----------------------------------|---|--------------------|--------|
| 1 pr. poz. złot.                  | — | 40 pr. poz. kolej. | 113.00 |
| 1 pr. poz. dolar.                 | — | 2 pr. poz. konw.   | 60.75  |

| Bank Polski       |        |        |        |
|-------------------|--------|--------|--------|
| 133.00            | 133.00 | 133.00 | 133.00 |
| Bk. Dysk. warsz.  | 100.00 | 100.00 | 100.00 |
| Bk. Handl. Warsz. | 7.10   | 7.10   | 7.10   |
| Bk. Przem.        | 0.00   | 0.00   | 0.00   |
| Bk. Zachodni      | 2.90   | 2.90   | 2.90   |
| Bk. Zw. sp. Zar.  | 0.00   | 0.00   | 0.00   |
| Kijewski          | 0.00   | 0.00   | 0.00   |
| Polski            | 0.00   | 0.00   | 0.00   |
| Spies             | 0.00   | 0.00   | 0.00   |
| Elektryczność     | 82.00  | 82.00  | 82.00  |
| Sila i Swiatlo    | 96.00  | 96.00  | 96.00  |
| Chodorow          | 0.00   | 0.00   | 0.00   |
| Czersk            | 0.00   | 0.00   | 0.00   |
| Czestochowa       | 0.00   | 0.00   | 0.00   |
| W. T. F. Cukr.    | 4.00   | 4.00   | 4.00   |
| Farley            | 60.00  | 60.00  | 60.00  |
| W. T. K. Wegla    | 96.00  | 96.00  | 96.00  |
| Polska Nafta      | 0.00   | 0.00   | 0.00   |
| Bracia Nobel      | 4.45   | 4.45   | 4.45   |
| Cegielski         | 38.00  | 38.00  | 38.00  |

tendencja ustalona

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

| Kraków, 1 kwietnia 1927. (Pat.) |       |                 |       |
|---------------------------------|-------|-----------------|-------|
| Pol. Bk. Przem.                 | 1.00  | Pocisk          | 2.90  |
| Bk. Hipoteczny                  | 0.00  | Górka           | 34.50 |
| Pow. Bk. Kred.                  | 0.00  | Tepege          | 0.00  |
| Bk. Małopolski                  | 0.00  | Narta           | 0.00  |
| Bk. Komerc.                     | 0.00  | Pezet           | 0.00  |
| Bk. Handlowy                    | 0.00  | Okusz           | 0.00  |
| Bk. Zw. sp. Zar.                | 18.25 | Pokucie         | 0.00  |
| Z. B. K.                        | 0.00  | Syndyk kosz.    | 0.00  |
| Toban                           | 0.52  | Gazy            | 0.00  |
| Pharma                          | 1.30  | Trzeb. Ruszcz   | 0.00  |
| Zieleniewski                    | 18.50 | Krakus          | 0.38  |
| Cegielski                       | 0.00  | Cmielów         | 0.00  |
| Trzeb. Zel.                     | 0.59  | Siersza elektr. | 40.00 |
| Parowoz                         | 0.00  | Chodorow        | 0.00  |
| Niemojowski                     | 0.00  | Piascki         | 0.00  |
| Siersza górnicza                | 0.00  | Chyble          | 0.00  |
| Siersza                         | 0.00  | Nakszawa        | 0.00  |

tendencja niejednolita

### GIEŁDA WIEDENSKA.

| Wiedeń, 2 kwietnia 1927. (Pat.) |        |                |       |
|---------------------------------|--------|----------------|-------|
| Skoda                           | 10.00  | Bk. Małopol.   | 0.00  |
| Zieleniewski                    | 0.00   | Bk. Hipoteczny | 0.00  |
| Fanto                           | 9.50   | Nafta          | 12.80 |
| Karpaty                         | 35.20  | Mrażnica       | 0.00  |
| Oalicja                         | 129.00 | Tepege         | 0.00  |
| Schodnica                       | 0.00   | Browary        | 0.00  |
| Siersza                         | 0.00   | Nakszawa       | 0.00  |

### WSKAZNIKI GOSPODARCZE.

| Lwów, 2 kwietnia.      |             |               |  |
|------------------------|-------------|---------------|--|
| Dolar, kurs oficjalny  | zł.         | 8.90          |  |
| Dolar, kurs prywatny   | 8.93 1/2    |               |  |
| Złoty w Zurychu        | 58.00       |               |  |
| Frank złoty            | zł.         | 172.69        |  |
| Gram złota             | 5.94        |               |  |
| Kilogram chleba        | 0.63        |               |  |
| „ mięsa woł.           | 2.20        |               |  |
| „ cukru                | 1.50        |               |  |
| Cetnar żyta            | 38.50       |               |  |
| Tona węgla górnosi.    | 55.00       |               |  |
| Wskaźnik kosztów utrz. | 201.8       |               |  |
| Bezrobotnych           | 249.124     |               |  |
| Złotych w obiegu       | zł.         | 1,046,748,780 |  |
| Z tego banknotów       | 633,548,180 |               |  |
| „ bilonu               | 413,200,000 |               |  |
| Stopa dyskontowa       | 8%          |               |  |

## KORZYSTAJ Z POŁĄCZEN LOTNICZYCH POLSKIEJ LINII LOTNICZEJ „AEROLOT” S. A.

### INFORMACJE:

| Lwów     | telefonu | 9-35     |
|----------|----------|----------|
| „        | „        | 8-11     |
| „        | „        | 6-10     |
| „        | „        | 22-75    |
| Kraków   | „        | 32-20    |
| „        | „        | 25-45    |
| Warszawa | „        | 9-30     |
| „        | „        | 19-88    |
| „        | „        | 8-50     |
| Łódź     | „        | 3-11     |
| „        | „        | 26-15    |
| Gdańsk   | „        | 415-31   |
| Wiedeń   | „        | 783-95   |
|          |          | 1 485-60 |
| 11603    |          |          |

## OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

### KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz

GABINET meski mahoniowy empir. sypialnia wiedeńska, jadalnia, sator mahoniowy wspaniały do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, firma Markiewicz, sklep korzenny. 3 20

JAJA wylęgowe kur włoskich kurpatwici odznaczonych wielokrotnie złotymi medalami, po 50 gr. za sztukę, ma na sprzedaż zarząd dóbr Olszowiec. p. Świątliki górne pod Krakowem. 3061

PARCELA budowlana przy ul. Stryjskiej, strona sio. meczna, 1400 sążni. Wilę całą wolna w okolicy parku stryjskiego, 8 pokoi sprzeda Jaskaniec, Pańska 21. 9-11 3067

SAMOCHOŁ „Packard” osobowy, nowy model otwarty 10/90 HP, sprzeda „Cycletar” Lwów, Romanowicza 9, telef. 26-01 3061

WILĘ z wolnym mieszkaniami 6—7 pokojowym kupię. Zgłoszenia pod „G. S.” do administracji. 3147

KAPELUSZE damskie najnowszych kreacji po cenach bezkonkurencyjnych poleca Helena Miller. Nabełska 45 3144

W BRUCHOWICACH dom z ogrodem, stajnią, winią, zaciśnie położony, 10 minut pieszo od stacji, mieszkanie zimowe — sprzedam bez pośrednictwa. Zgłoszenia w administracji pod „Miłośnik przyrody”. 3141

PRZESŁICZNE dalle, róże pnące białe i różowe, marki zimotrwałej, ciemnopasowej, pelargonie, meteozy oraz rozmaite sadzonki zimotrwałych kwiatów po bardzo niskich cenach dostarczy ogród dworski Wybranówka. 3141

SPRZEDAM w Małopolsce 2000 morgów lasu, w tem część starodrzewia i roll reszta młodni. Stacja w miejscu. Cena 30 dolarów morg, nadaje się także znakomicie do parcelacji. Informacje udziela Altschiller Lwów, ul. Korolnicka 4, tel. 39-35. 3157

PARCELA budowlana przy ul. Zielonej 75, oparkowania, wodociąg, kabel i kanał, obszar 756 sążni kwadratowych, ewentualnie może być podzielona, do sprzedania. Wiadomość: „Pezet”, Lwów, Akademicka 23. 3161

„WOLSELEY” angielskie samochody osobowe czterocylindrowe 22 KM., sześciocylindrowe 40 KM., w cenie od 1530 do 3125 dolarów. Generalna reprezentacja: Standard Lloyd, Lwów, Kopernika 17. Telefon 7-23. 2797

AUTO osobowe na chłodzie pierwszorzędnej marki, okazyjnie na dogodnych warunkach sprzeda Unia Stajacka Lwów, Piekarska 2, telef. 14-1. 2991

WYROBY WŁASNE. Na porę deszczową parasole dla pań i panów w wielkim wyborze poleca firma Marij Bernowej, Lwów, Wałowa 9. Tamże przyjmują wszelkie naprawy i pokrycia. 3097

## TORTOWNICE, BLACHY NACZYNNIA

najtaniej  
**ANTONI HALSKI**  
Lwów, Sobieskiego 3.

Meble stylowe krajowe i zagraniczne po cenach przystępnych poleca Nowootworzony Skład Mebli

**J. Brück i M. Grüner**  
Lwów, ul. Jagiellońska 24. Telef. 21-7 6.

FORTEPIAN w dobrym stanie do sprzedania Lindego 8 l. p., drzwi środkowe. Ogłądać można od godziny 16 do wieczora. 3187

SPRZEDAM

## SPECJALNY SKŁAD

## Linoleum i Cerat

LEOPOLDA HAASA

Lwów, Legionów 3. — Telefon 16-45.

poleca NA ŚWIĘTA

Cerat na stoły i kredensy

2884

| szerość | 50  | 65   | 80  | 100  | 115  | 135  | cm.      |
|---------|-----|------|-----|------|------|------|----------|
| Zł.     | 3-— | 3-80 | 5-— | 5-90 | 6-60 | 7-80 | za metr. |

Cerat odpasowane o pięknych wzorach

| rozmiar | 115/85 | 126/100 | 138/100 | 145/115 | 160/138 |
|---------|--------|---------|---------|---------|---------|
| Zł.     | 6-15   | 7-80    | 8-60    | 11-—    | 15-20   |

Linoleum chodniki wzorzyste

| szerość      | 50       | 60   | 67   | 90   | 140   | cm.      |
|--------------|----------|------|------|------|-------|----------|
| Gat. Lino    | Zł. 4-90 | 5-80 | 6-70 | 8-60 | 13-50 | za metr. |
| Gat. korkowe | 8-—      | 9-50 | 11-— | 14-— | —     | "        |

Linoleum korkowe pod stoły 200 cm. szer. zł. 31 za metr

Dywany i chodniki „Lino“

| rozmiar | 100X70 | 115X85 | 200X150 | 250X160 | 300X160 |
|---------|--------|--------|---------|---------|---------|
| Zł.     | 7-10   | 8-70   | 27-50   | 34-—    | 42-—    |

Chodniki jutowe dwustronne, bardzo trwałe

| sz. | 45  | 52   | 70   | cm.     |
|-----|-----|------|------|---------|
| Zł. | 2-— | 3-30 | 4-40 | za mtr. |
|     |     | 53   | 70   | cm.     |

Chodniki welniane Gat. Brissel Zł. 6-80 8-90

Dywany „Smyrna“ o pięknych wzorach wschodnich

| rozmiar | 100X50 | 120X60 | 180X90 | 200X140 | 250X175 | 300X200 |
|---------|--------|--------|--------|---------|---------|---------|
| Zł.     | 8-10   | 11-70  | 27-—   | 46-—    | 72-—    | 98-—    |

Dywany pluszowe

| rozmiar | 180X90 | 200X140 | 240X165 | 300X200 | 350X250 |
|---------|--------|---------|---------|---------|---------|
| Zł.     | 95-—   | 128-—   | 193-—   | 270-—   | 435-—   |

FIRANKI MADRAS haftowane lub mierzowane 3 część. garnit. Zł. 13-50

FIRANKI BULGARSKIE bogato haftowane 3 częściowy garnitur „ 20-—

STORY KORONKOWE 3 m. długie sztuka „ 22-70

FIRANKI KORONKOWE 110 cm. szer. metr. „ 4-90

PORTJERY SZARE płóc. pięknie haftowane garnit. „ 30-—

KAPY na łóżka OBRUSY NARZUTKI NA OTOMANY

|                  |           |           |           |
|------------------|-----------|-----------|-----------|
| Gobelinowe jasne | 12-50 zł. | 12-50 zł. | 25-60 zł. |
| ciemne           | 22-—      | 16-50     | 31-—      |
| Kilimowe         | 29-—      | 24-—      | 46-—      |

Zlecenia z prowincji wykonuje się odwrotnie.

## SIATKI DO OGRODZEŃ

## WKŁADY DO ŁÓZEK

Tel. 15-31 najtaniej Tel. 15-31

w wytwórni siatek

Michała Wiecka

Lwów, ul. Pełczyńska 24.

SADZONKI truskawek „Laxton Nobl“ i Zwycięzca wysyła Zarząd ogrodów Sądowskiej, Brzeżany 3246

KSIĄŻEK i czasopism polskich i zagranicznych oraz nut w pełnym wybo. ze dostarcza Księgarnia Nowości Lwów, Kopernika 3. 3255

SAMOCHODY nowe pierwszorzędnej marki na spłaty, oraz używane osobowe i ciężarowe okazują poleca „Pilot“ Warsztaty mechaniczne, Lwów, Zielona 59. 3251

## MAŁŻEŃSTWA.

15 groszy za wyraz.

MŁODA, przystojna, muzykalna panna nawiąże znajomość z dobrze sytuowanym panem. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Preludium h-mol“ 3254

INTELEKTUALNA panna o skromnych wymaganiach wyjdzie zamaż za człowieka od lat 45, niewykuczony chory lub wdowiec z dziećmi. Zgłoszenia: Poste restante „L. S.“ 3179

MŁEJ powierzchności inteligentna panna, dobra gospodyni, wyjdzie zamaż za człowieka starszego o łagodnym charakterze. Zgłoszenia: Poste restante „G. P.“ 3178

## MIESZKANIA SKŁEPIY LOKALE

8 groszy za wyraz.

DELATYN, willa murowana, duży ogród pięknie położona, 10 ubikacji, JAREMCZE, willa, centrum, 14 ubikacji, sklepy, kompletnie umeblowana elektryka, wodociąg. Szreda Centralna Agencja, Lwów, Kopernika 14. 3253

STUDENTOWI, pragnącemu spokoju dla przygotowania się do egzaminów odnajmie na kilka tygodni niedrogi pokój w Brzuchowicach. Zgłoszenia: Poste restante Brzuchowice Popkowska. 3146

JAREMCZE pierwszorzędny pensjonat do wydzierżawienia. Zgłoszenia: inż. Markiewiczowa, Łanczyn 3151

MIESZKANIE 7 pokojowe z wszelkimi wygodami w Warszawie obok ul. Królewskiej zamianę na odpowiednie komfortowe mieszkanie w Lwowie. Zgłoszenia upraszam pod „G. S.“ do administracji. 3148

## RABKA PENSJONAT „ROKITNA“

poleca pokoje słoneczne, wikt wykwinny, na żądanie kuchnia dyjetyczna. Zgłoszenia do 28 kwietnia Łagocka. — Lwów. Łyczakowska 43, godz. 2-4 później Rabka. 3173

BEZDIETNE, katolickie małżeństwo poszukuje 3 pokoi z kuchnią w solidnej kamienicy, lub willi. Zapłać czynszu z góry, lub inne finansowe korzyści, także w formie kredytu, do omówienia. Zgłoszenia bezpośrednie do „Ministr oji pod „Godni zaufania“ 3176

## Krynica Pensjonat „JAKUBÓWKA“

poleca od 1 maja pokoje słoneczne w pobliżu nowych łazienek, wikt wykwinny, na żądanie kuchnia dyjetyczna, Zgłoszenia do 1 maja, ul. Listopada 5. II. drzwi 5 od 11-12 Telef. 29-22. 2853

## Lecznica D-ra Tarnawskiego w KOSOWIE (za Kołomyją)

otwarta od 1 maja do połowy listopada. Środki: wszelkie przyrodolecznicze, kuracja postem, owocowa i hartująca po leczeniu w zdrojowiskach. 3088

STANCIJ z kuchnią poszukuje starsze bezdietyne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Woźny“ 3017

## Pierwszorzędny Pensjonat „ROMA“ NIEMIROW-ZDRÓJ

poleca pokoje słoneczne do wynajęcia z całym utrzymaniem, z pościelą lub bez, po cenach przystępnych. — Otwarty od maja 2918 do października.

WYNAJME pokój z uyciem kuchni lub zamiane 2 pokoi z kuchnią na pokój z kuchnią. Lwów, Zamostkiego 10. 3196

WYŻSZY urzędnik wynajmie mieszkanie o 3-4 pokojach z przynależnościami za czynszem rocznym z góry płatnym wedle umowy wprost od właściciela. Zgłoszenia w Administracji pod „H. M.“ 3199

FRONTOWY salon i sypialnia, pięknie umeblowane, przedpokój, łazienka, ewentualnie pierwszorzędne utrzymanie, wynajem bezdiety, zamożnym! „Igepe“ Administracja 3174

2 pokoi słonecznych z meblami lub bez, z komfortem, w śródmieściu lub czwartej dzielnicy poszukuje. — Zgłoszenia pod „Lekarz“ do Adm. 3166

NIEMIROW-ZDRÓJ pensjonat „Przyjaźń“ poleca słoneczne pokoje z pierwszorzędnym utrzymaniem — ceny w pierwszym sezonie bardzo niskie. Zgłoszenia Lwów, Listopada 5. mieszkanie 6 od 3-4. 3127

ZARZĄD Zdroju-Niemirów poszukuje dzierżawcy sklepu chrześcijańskiego na sezon 1927. Podać referencje. Podania nieuwzględnione bez odpowiedzi. 3191

## Krynica Pensjonat „Beskid“

w centrum położona poleca pokoje słoneczne z wykwinnym utrzymaniem. Przyjmuje zamówienia do 1go maja, pod adresem Gutentagowa, Lwów, Potockiego 8, II p. od godz. 3-5 popoł.

## NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

NIEMKA, rutynowana nauczycielka, wyucza szybko konwersacji, literatury, korespondencji niemieckiej. Zgłoszenia „Germanistka“ administracja Słowa. 3169

OSTATNI przedwakacyjny kurs tkania ażurów, dywanów Smyrnychskich, kilimów gobelinów. Opłata 5 zł. Najmłodniejsze roboty ręczne. hafty, szydełkowanie i zł. hafty maszynowe 15 zł. Reliéf, batik, vebry — opłata niska. Przyjmie 2 uczennice na własnym materiale, również bezpłatnie jedną za obsługę Rahozy 5 (boczna Kętrzyńskiego). 3192

PIERWSZORZĘDNA  
**SZKOŁA KROJU**  
SZYCIA I MODELOWANIA  
MISTRZYNI A. WIŚNIEWSKIEJ-DOBROUCKIEJ  
WARSZAWA, NIECAŁA 12, TELEFON 72-04.  
PRZYJMUJE ZAPISY CODZIENNE.  
WARUNKI BARDZO PRZYSTĘPNE.  
DLA SAMOUKÓW PODRĘCZNIK KROJU.

## ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową -- Swiderczuk Władysław. P. K. U Lwów 3167

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument wojskowy, wystawiony przez P. K. U Stryj na Jana Andruszko z Truskawca. 3205

ŻYŁKA Grzegorz rocznik 1891, mieszkaniec wsi Brany pow. Horochowskiego unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Włodzimierz. 3217

## WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

POTRZEBNY rzeźbiarz na stałe do wytwórni mebli Stanisławów, Gifera 14. 12

Poszukujemy

## Inżyniera-mechanika

narazie kawalera z praktyką najmniej dwuletnią w większych zakładach chemicznych. Podania z curriculum vitae wraz z odpisami świadectw z odbytej praktyki, których nie zwracamy nadsyłać najpóźniej do 15. IV. pod adresem: Paturzyowie Zakłady chemiczne „WANDA“ w Krystynopolu (Małopolska). 3142

MUNDANTI: A inteligentna rutynowana potrzebna dla adwokata w Lwowie. Zgłoszenia pod: Mundantka Reklama prasowa Chorzowskiej 7. 3201

POSZUKUJĘ francuski młodej na godzinę dziennie Zgłoszenia pisemne do „Kurjera Codziennego“ Lwów. Legionów 1, I p. 3252

## POSADY POSZUKIWANE.

4 groszy za wyraz.

LEPSZA pokojowa z szcieniem poszukuje nosady do większego domu. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Lecza pokojowa“ 3161

Muro Machniewskiej Koparnika 22, telefon 445, poleca: bony, kucharki, wykwinne kucharki, pokojowe, służące. Wszelką służbę dworską, miesion. 2419

STARSZY leśnik, praktyczny, obeznany z kuciem, sadownictwem, uprawianiem lasu poszukuje posady, czego lub podległości zarządcy. Wynagrodzenie nadzwyczajne. Łaskawe zgłoszenia Ignacy Wilkosz, Berezna Królewska, poczta Zydaczów. 3099

POSZUKUJĘ posady biurowej jako początkującej wladam językami: polskim, francuskim, angielskim i ruskim, w słowie i piśmie. Piszę na maszynie. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Słowa za okazaniem paszportu Nr. 13. 97. 3155

MŁODA inteligentna pani z 34-letnim synkiem poszukuje posady zarządczyni. Zna gospodarstwo wiejskie wladam francuskim, niemieckim. Zgłoszenia: Słowo „Nielozny dom“ 3142

BUCHALTER-rachmistrz, specjalista w organizowaniu i prowadzeniu buchalterii rolniczej, lasowej, przemysłowej poszukuje posady najchętniej w zarządzie lub w Lwowie. Zgłoszenia do Administracji „Warszawianka“, Lwów, Zyblikiewicza 3 pod „Wieloletnia Praktyka“. 3195

SZUKAM posady sezonowej przy plantacji buraków cukrowych Łaskawe zgłoszenia „specjalista“ — Adm. 3191

ZARZĄDCA majątku, kawaler, 50 lat, Polak, zawodowy agronom ze szkołą rolniczą, z rozległą praktyką we wzorowych gospodarstwach Gal. wch., przychylny, żukli, doświadczony gospodarz z najlepszymi poleceniami z dobrej rodziny — szuka posady samostnej, ewentualnie pod dyspozycję zarzą. Chętnie u WPA, także na kresach. Znam jasowskie gorzelnictwo, ogrodnictwo, gospodarstwo domowe, kobiece, lecz skutecznie zwierzęta domowe, układam wyży. Łask. zgł.: „Zbieg okoliczności“. 3198

LOKOMOBILE parowe, trans-nisje, maszyny młyńskie i kamienie, obrabiarki do drzewa i metali dostarcza: I. SZUMAN, Lwów, Grodecka 2, B. (obok Teatru) — Telefon 41-47. 3194

NAJSOLIDNIEJ NAPRAWIA „SPORT“ Lwów LENARTOWICZA 9.

CZARNE p anio krzyżowe okazują sprzedam: Smutny, Chmielewskiego 5. 3154

FORTEPIANY, pianina sprzedaje na raty, kupuje gotówką Nowacki, Płandskiego 17. 3171

CZARNE i rzeźby polskich artystów najtaniej i na spłaty w „Zachęcie“ ul. Legionów 7. — Okazują nabyty Tetmajera, Wodzinowskiego i Dobrowolskiego. 3170

FORTEPIAN krótki krzyżowy w doskonałym stanie do sprzedania. Wiadomość między 1-4 u dozorca Batorego 34. 3154

SZCZOTKI wszelkich rodzajów, suknina do podłóg, sierki do prochu, wióra stalowe, wosk, terpentyna, masę podłogową, rogózki kokosowe i t. p. poleca 1211

Józef KOLEZAŃSKI, Batorego 34a.

SIATKI do ogrodzeń i tennisów oraz rafa do szutru i piasku wykonuje PIERWSZA MAŁOPOLSKA FABRYKA SIATEK M. SCHUHART Lwów, Zielona 61. 2915

KARNISZE MOSIĘŻNE z 10% opustem ANTONI HALSKI Lwów, SOBIESKIEGO 3. 3268

NA ŚWIĘTA!! Najtaniej z źródła towarów świątecznych jak: daktyl, migdały, orzechy, rodzynki, czekolada, mak, marmolada, mąka itp. jest firma „KRAKOWIANKI“ Lwów, Kopernika 11. 3189

SAMOCHÓD-FIAT w bardzo dobrym stanie, 6-cio osobowy sprzedaje Werner, Michalska 8. 3120

Na święta Miód-malinia z roku 1924, deserowy, aromatyczny, opodatkowany, 13% alkoholu, sycony na soku malinowym i miodzie pszczelnym, bez domieszki cukru, 4 litry we fiaskach z przesyką i opakowaniem 21-50 zł. Miód pszczelny z własnej pasieki przemysłowej w beczkach brutto, Miód deserowy 5 kg. 15-50 zł. Miód hreczany 5 kg. 13-50 zł. wysyła za pobraniem Józef Matuszewski, Jazłowa wojew. Tarnopol. 3216 Kupujcie u producentów!

TANIO Pończochy, skarpetki, reformy, koszule, kołnierze, krawaty, chusiki, rękawiczki i drobniaki poleca Gabryel Żywczak, Lwów, Kilńskiego 1. Zamówienia na prowincję uskuteczni się. 2263

LOKATA kapitału Kamienice rentowne, piękne wille z wolnymi mieszkaniami. Centralna Agencja, Kopernika 14. 3051

NOWOŚCI WIOSENNE w JEDWABIACH i wszelkich innych modnych artykułach poleca dla Pań S. Blaustein 2255 Lwów, Wałowa 11.

## MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 3007

## PRACOWNIA TAPICERSKA WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 48-25.

## DLA URZĄDZEŃ Pensjonatów i wypraw

Kotłory welniane i puchowe, Materace wiosenne i z trawy, koce, poduszki, pierze wiejskie, płótna, szfony, prześcieradła, poszewki, sienniki bajecznie tanio poleca znany magazyn pościeli 1965

W. Iżyckiego Lwów Kopernika 1. 3. Cenniki i kosztorysy odwrotnie.

## Samochody „FORD“

dwa i pięcioosobowe najlepsze na polskie drogi sprzedaje Firma 3130

„ESHAPE“ Ska z o. p. Lwów, Akademicka 15. Tel. 4-69.

Dla reklam: PŁASZCZYKI DZIECIENNE z najnowszych materiałów od Zł. 25 tylko w nowo otworzonym magazynie „TRYKOT“ Lwów, ul. Halicka 21. (Dom JWP. Gen. Batabara). 3158



**MOTORY-** DESLA bez kompresora gazowe, benzynowe itd., motorowe lokomotywy, lokomobile, pompy, kompresory, walce drogowe itp.

Jakoteż fabrykaty firmy  
**HUMBOLDT, KÖLN a/R**

610 **ZASTĘPSTWO**  
„DEUTZ-HUMBOLDT“ **LWÓW**, ROMANOWICZA 1/5  
Inż. Alojzy Schacherl TELEFON Nr 6-72.

## ŁODZIE

**WŁADYSŁAW URBANIAK STOCZNIA ŁODZI W POZNANIU**  
Telefon 33-54. **DRUGA DĘBIŃSKA 10 (OBOK BOISKA SOKOŁA).** Telefon 33-54.

INTELEKTUALNA panna poszukuje zajęcia w charakterze towarzyski starszej pani na wies lub w mieście. Zgłoszenia do Adm. pod „Janina“ 3204

LEPSZA osoba poszukuje posady za kucharkę i może się zająć gospodarstwem „Cicha“ do Adm. 3175

KUCHARZ, kawaler, zdolny w swoim zawodzie, poszukuje posady od 1-go maja lub wcześniej. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego“ pod kucharkę 3172

**KRAJNE DONIESIENIA.**  
8 groszy za wyraz.

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry udziela na materiały sukienne, płótna, jedwabie kredytu do dziesięciu miesięcy. Bez względu na długoterminowy kredyt, ceny ściśle gotówkowe. 3019

FUTRA do przechowania przyjmuje, pełna gwarancja assekuracyjna. Pracownia futer Karola Schirera, Senatorska 10. 3021

PO znizonych cenach stroi, naprawia fortepiany, pianina, przyjmuje zamówienia na wyjazd Mieczysław Herman, św. Zofii 15. 3005

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenii seksualna, leczyl specjalista Dr Frisch Wawia 11. 3139

PRZYJMIE na własność dziecko lub na wychowanie do określonych lat wraz z jednorazowym wynagrodzeniem z góry 500 dolarów. Wiek, płeć obojętne. Religiję chrześcijańską. Mogą być ułomne w różnych formach lub nieprawego łoża. Staranne wychowanie i sumienna opieka zabezpieczona. Łaskawe zgłoszenia pod „Słonce“ Poste-restante 110-macz, województwo Stanisławów. 3143

**Zakład dentystyczny**  
**Dra Z. PIŁECKIEGO**  
Lwów, ul. Dąbrowskiego 1.  
Wykonuje zęby w złocie i kauczuku po cenach przystępnych. 2721

TANIO a dobrze wykonuje wszelkie roboty blacharskie pokrywa dachy na raty, Grzegorz Krebs, ul. Żybkiewicza 13. 2631

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej w Ł. Buszek, Lwów Akademicka 6, telefon 18-45. 3002

MASAZYSTKA egz. z praktyką wykonuje wszelkie masaż i zabiegi hydropatii po niskich cenach, Ksawera Lachowa, Lenartowicza 19. 3037

MEODE małżeństwo poszukuje miejsca za dozorców. Służby mogą dobrać świadectwami. Zgłoszenia do „Słowa“ pod „Stanisław“. 3247

SKA „Chce cię widzieć, bo tęsknię“ 3113

MALUJE starannie obrazy ołtarzowe, portrety z fotografii po najniższych cenach. Zadać przy zamówieniu. Zgłoszenia ul. datowego 28 II. p. 3177

STROJENIE i naprawa fortepianów przyjmuje: Artur Smurzy, Chmielewskiego 5, telefon 15-98. 3183

**NA 36 RAT MIESIĘCZNYCH PARCELE (ROLNE) BUDOWLANE!**

Chce dać możność nabycia parcel budowlanych Pp. Oficerom, podoficerom, urzędnikom i niższym funkcjonariuszom państwowym i samorządowym — dać im wyżej wymienionym parcele na dłuższe spłaty aż do 36 rat miesięcznych. — Parcele to obok dworcza tycałowskiego w przepięknym położeniu, zaledwie kilka minut od tramwaju w cenie od 15 centów amerykańskich za sążeń kwadr. Równocześnie podajemy do wiadomości interesowanych, że statut dla Kooperatywy budowlanej jest już ułożony. — Blizszych wyjaśnień udziela kancelaria adwokatów: 3170

**Dra MARJANA BOBROWSKIEGO i Dra STANISŁAWA POPIELA — Lwów,**  
ul. Akademicka 10, w podwórzu na prawo, II. p.

**Szczęście dla kobiet!**  
**Ratunek dla mężów!**  
**SZWAJCARJA WE LWOWIE.**  
Korzystajcie z tanich tygodni przedświąt ze zniżką cen 60%!

Prze liczne kapy i firanki, ręcznej roboty. Tuszory, etaminy, opale oraz koronki, wstawki i motywa ręcznej roboty, file, verice i klocekowe za bezcen jedynie u **FREILICHA**  
ul. Sykstuska 21. — Telef. 37-56.  
Własne składy: St. Gallen, Szwajcaria i Wiedeń. 3137

**Gramofony** oryg. „Odeon“ „Parlophon“ i walizkowe najnowszej konstrukcji. Płyty kraj. i zagr. marki „Polydor“ w wielkim wyborze, jakoteż reklamowe „Induphory“ z 5 płytami po zł. 100. „Mikiphony“ kieszonkowe po zł. 70 — poleca na dogodnych spłatach 3262  
firma „ECHO“, Lwów,  
ul. Sykstuska 24. Tel. 27-81.

wszelkich typów jak: motorówki, żaglowki, łodzie wioślarskie itd. dostarcza się po cenach przystępnych. Utrzymuje się stale ca 100 ludzi na składzie w około 40 typach. 3206

Na życzenie wysyła się ilustrowany prospekt.

## ZAWIADOMIENIE.

Redakcja i Administracja Wydawnictwa

**KSIĘGA ADRESOWA MAJĄTKÓW I OBYWATELI ZIEMSKICH**  
WARSZAWA, ul. Żórawia, 13, telef. 65-73, Konto czekowe P. K. O. 4382.

podaje do ogólnej wiadomości, że

**TOM MAŁOPOLSKI** tej książki ukaże się z druku w końcu bieżącego roku.

Cena egzemplarza w przedpłacie **zł. 25.**  
Cena ogłoszeń: 1/1 str. w tekście zł. 500 — 1/2 str. 300 — 1/4 str. 200  
1/1 „ przed tekstem „ 400 — 1/2 „ 250 — 1/4 „ 150  
1/1 „ za tekstem „ 300 — 1/2 „ 150 — 1/4 „ 100

3119

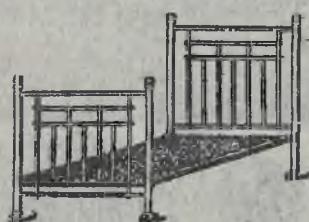
**ORYGINAL. LUCERNE FRANCUSKA**

**POLECA DO NATYCHMIASTOWEJ DOSTAWY**

**EMIL FREEGE**

KRAKÓW, Lubicz 38. 3213

LWÓW, ul. Trybunalska 3.



**Łóżeczka dzieciinne**

w wielkim wyborze po cenach fabrycznych

Fabryka mebli żelaznych i mosiężnych

**Lwów, Jan WOZACZYŃSKI**

plac Bernardyński I. 15. 3248

**Dyrekcja K. P. we Lwowie rozpisuje przetarg publiczny na dostawę karbidu gruboziarnistego i drobnoziarnistego.**

Termin nadsyłania ofert upływa z dniem 30 kwietnia br., zaś otwarcie ofert odbędzie się dnia 2 maja b. r. o godzinie 12-iej.

Blizszych informacji udzieli Wydział Zasobów wymienionej Dyrekcji, gdzie też można otrzymać formularz ofertowy, oraz warunki umowy — bezpośrednio lub pocztą za nadaniem należytości za porto. 3256

## KONKURS

**Magistrat miasta Bydgoszczy ogłasza niniejszem KONKURS na stanowisko dyrektora Elektrowni i Tramwajów Miejskich.**

Uwzględni się jedynie wybitną siłę fachową, inżyniera-elektrotechnika z wyższym wykształceniem, oraz z odpowiednią dłuższą praktyką.

Pobory wedle umowy.

Natychmiastowy zakres działania: kierownictwo budowy nowej elektrowni. Oferty z dołączeniem życiorysu oraz wszystkich świadectw, należy składać do dnia 15 kwietnia b. r.

**Magistrat miasta Bydgoszczy**

3211

(—) Podolski, v. m.

**ENERGICZNY ADMINISTRATOR** większych realności przyjmie administrację kamienic we Lwowie za procentowym wynagrodzeniem Zgłoszenia do Administracji „prawnik“. 3185

**Wydział Powiatowy w Stanisławowie ogłasza KONKURS**

na stanowisko sekretarza wydziału powiat. Od kandydatów wymagane jest wyższe wykształcenie, gruntowna znajomość Samorządu i 2-letnia praktyka samorządowa. Do posady tej przywiązane jest uposażenie VII. grupy.

Podania z życiorysem i właściwymi dokumentami przysyłać najdalej do dnia 15 kwietnia br. do Prezydium Wydziału powiatowego. 3210

Za Wydział powiatowy

sekretarz

Cieślak wr.

Komisarz rządowy

Dzięduszycki wr.

KTO zapiekuje się bezinteresownie, ewentualnie wznieć na wynagrodzenie dziewczynkę 12-to letnią z szlacheckiej rodziny znajdującą się w bardzo krytycznych warunkach. „Nieszczęście“, administracja Słowa. 3180

**Budowę młynów**

Walce, Perłaki, Aspiratory, Kamienie, Elewatory, Turbiny, Motory, Transmisyje, Pasy, Gurty, Czerpaki, Gazę, Sita oraz Plany, Kosztorysy poleca oddział budowy młynów firmy

**„PILOT“**

Spółka z ogr. por. 2447

We Lwowie, ul. Batorego 4.

## „Marka światowej sławy

**Dla zdrowia dzieci!**  
przez powagi lekarskie zalecany.



**Tysiące podziękowań!** Ostrzeżenie: nie płać za podziękowaniami! Dlatego żądać należy wszędzie tylko **PUDER HAYA**! Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Odbiór ręką wyłącznie! **S. HAY**, aptekarz, Lwów

3018

**Mieszkania 2 i 3 pokoje z kuchnią**  
**Komfortem** 2623

Krasickich 18a i Rejtana 6.  
za 10 zł. tygodniowo urządza

**FAMETA Fabryka mebli**  
Krasickich 18a lub Rejtana 6.

**ŁÓŻKA METALOWE**

umywalnie, maszynki do łódów, naczynia emalowane, formy do pieczywa, wagi pole. a po cenach najniższych 1972

Inż. **ST. KLIMOWICZ i J. WYDERKA**  
Lwów, Kopernika 11.

**Złotka odświeżająca i przeczyszczająca**

**„FRANGULIN“**

usuwa nadmierną otyłość, leczą obstrukcję, reumatyzm, atretyzm, gicht i inne choroby, powstałe na tle złej przemiany materii, jakoteż choroby wątroby, nerek i pęcherza moczowego czyszczą krew rozpuszczają kwas moczowy, piasek i kamienie żółciowe, cena pudełka 4.25, pół pudełka 2.50. Oplata pocztowa 80 gr. Główny skład **Apteka pod św. Anną** Lwów, ul. Janowska 52. 192

**PODNOŚCIE PŁONY**

ogrodów warzywnych, owocowych i kwiatowych

Obfite płony w ogrodach warzywnych, owocowych i kwiatowych, osiąga się używaniem mieszanek nawozów sztucznych produkowanych z maczek mięsnych, rogowych krwi bydłowej i potasu, wedle recept holenderskich i francuskich, a zawierających wszystkie sole odżywcze w odpowiedniej proporcji — Oferty ze sposobem użycia i tabelą rozsięwu potrzebnych ilości, wysyła odwrotnie 293

**„SUPERFOSFAT“**

Fabryki Nawozów Sztucznych

Józefa i Karola Towarnickich S. A.

Wróblak szlachecki p. loco.

Sprzedaż na Lwów i okolice u firm

„Wiosna“ Lwów, Rutowskiego 1. — F-ma

Krzyżewskii Franczak, Lwów, Zimorowicza.

**Polska produkcja i kapitał**

**BENZYNE**

samochodową poleca 2801

**GAZOLINA S. A. we Lwowie**

ul. Sapiehy 3. — Telef. 32-80

Bez konkurencji

Żądajcie ofert!

**Samochody „Praga“**

ciężarowe 1, 2, 3 tonowe

Reprezentacja Jagiellońska 7.

Tel. 305. 2497

**SKŁAD części rozrównowych.**

**NOWO OTWORZONY ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY**

**M. SEIDENA**

b. długoletni prac. ambulatorium wojsk

Lwów, PAŃSKA 17/1.

przyjmuje od 9—6. 2489